

Business Traveller Poland

CENA: 9,60 zł (w tym 8% VAT)

NR 7-8/2011 (19) LIPIEC/SIERPIEŃ 2011

pages
78-81
English summary

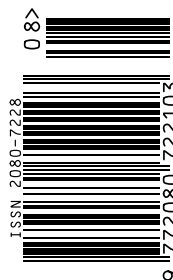
DREAMLINER MARZENIA DO SPEŁNIENIA



DBAJ O ZDROWIE
ZWALCZ ZARAZKI

CZEGO
NIENAWIDZIMY
W HOTELACH

INDEKS 256765



Katowice ● Singapur ● Londyn ● Amsterdam ● Seul ● Fiat Freemont

Club Med Ψ



**Jedyne, prawdziwe wakacje all inclusive.
Lato 2011 – najniższe ceny na rynku europejskim.**

Ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
Tel: +48 22 455 38 38, wakacje@clubmed.pl, www.clubmed.pl



4 EDYTORIAL

6 NA TOPIE

Wiadomości z hoteli i linii lotniczych

14 TRIED&TESTED

Warszawa – Amsterdam – Kilimandżaro, KLM, klasa Business; angelo Katowice, Radisson Blu Elizabete Ryga; Crowne Plaza Hongkong; Havet Dźwirzyno; restauracja Belvedere Warszawa

26 BT KULTURALNIE

Co warto przeczytać, czego posłuchać, w co zagrać

■■■ RAPORTY

28 PRZELICZNIKI

Wymiana pieniędzy za granicą może sprawiać problemy

30 WYDARZENIE

Dreamliner w Warszawie. Boeing 787 z wizytą na Okęciu

34 RAPORT

Internetowe biura podróży

37 WIZJER

Miniaturowe produkty kosmetyczne pomocne w podróży

38 PRZEWODNIK

Wizyta na niezwykłym lotnisku Changi w Singapurze

42 HOTELE

Poznaj 101 rzeczy, które irytują gości w hotelach

48 STARWOOD

Oferta salonu Spa w sopockim hotelu Sheraton

50 ORBIS

Wakacje dla rodzin z dziećmi w sieci Novotel

52 MEDYCINA

Zatrucia pokarmowe podczas podróży są coraz bardziej niebezpieczne

■■■ KIERUNKI/MICE

56 KONFERENCJE

Spotkajmy się w Londynie. Przedstawiamy najbardziej niezwykle kluby angielskiej stolicy

60 AMSTERDAM

W wielokulturowym mieście słynącym z kanałów i wolności wyjazd motywacyjny musi się udać

■■■ LIFESTYLE

62 WAKACJE BIZNESMENA

Da Balaia – portugalski Club Med

66 GOLF

Relacja z turnieju Dr Irena Eris Ladies Golf Cup

68 TECHNO

Gadżety przydatne podczas wakacyjnych wojaży

71 SMAKI ŚWIATA

Cudze chwalicie, swego nie znacie

72 WINO

Wino może pachnieć asfaltem

74 BUSINESS MOTO

Nowy Fiat Freemont

76 SEUL

Cztery godziny w stolicy Korei

78 BT POLAND IN ENGLISH

82 ZAPYTAJ PIOTRA

Odpowiedzi na wszelkie pytania, związane z podróżowaniem



Witamy na pokładzie. Miło wypowiadać te słowa. Wprawdzie Business Traveller Poland lata w samolotach PLL LOT, ale do tej pory gościł tylko w klasie Business. Teraz, przez najbliższe tygodnie, dane nam będzie witać każdego z Państwa.

Przyznajemy, że lubimy wielkie samoloty. Nasza sympatia to oczywiście nie jedyny powód, dla którego okładkę tego numeru zdobi słynny Dreamliner i to w nowych barwach naszego przewoźnika. Maszyna Boeinga zjawiała się w Warszawie, a na dobre ma zamieszkać we flocie LOT już w przyszłym roku. Czekamy.

Pozostajemy przy samolotach. A właściwie przy lotniskach. Obojętnie, do jakiego zestawienia najlepszych portów lotniczych nie zajrzemy, zawsze natrafimy tam na singapurskie Changi. I nic dziwnego, bo to lotnisko, w ciągu zaledwie 30 lat istnienia, stało się nie tylko punktem obsługi pasażerów, ale atrakcją samą w sobie.

Zejdźmy na ziemię i sprawdźmy, co słychać w hotelach. Bo hotele, owszem, też lubimy. Tyle że czasem naprawdę miewamy ich dosyć. Dlaczego? Zajrzyjcie na dalsze strony, wyszczególniamy aż 101 powodów. A jeśli już o hotelach mowa, to zaglądamy – i to z dobrym skutkiem – do ryzykieradisson Blu Elizabete, Crowne Plaza w Hongkongu, nadmorskiego hotelu Havet w Dżirzynie oraz do angelo w Katowicach.

Club Med to firma, która w swoich ośrodkach, zapewnia wakacje all inclusive: my bierzemy

pod lupę komfortowy resort Da Balaia w Portugalii. Przyglądamy się również sposobom funkcjonowania podróżniczych portali internetowych, a także analizujemy zjawisko przeliczania walut, które nie zawsze należy do najłatwiejszych. Radzimy w naszym tekście, jak uniknąć niepotrzebnych strat.

Zapraszamy Państwa również do Londynu, Amsterdamu i Seulu, gdzie polecamy, jak spędzić wolne 4 godziny. Niby niedużo, a wzbogaca. Podobnie, jak – mamy nadzieję – lektura pozostałych artykułów w magazynie Business Traveller, do której serdecznie zapraszam, życząc również dobrego i spokojnego lotu.



Robert Grzybowski
Wydawca BT Poland



Więcej informacji znajdziesz na stronie businesstraveller.pl

Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 14, +fax +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelny Wojciech Chelchowski
wojtekc@businesstraveller.pl

Zastępca red. naczelnego/sekretarz redakcji
Andrzej Czuba
andrzejc@businesstraveller.pl

Dyrektor artystyczny Dejan Gospodarek
dejan@dwb.pl

Skład/amanie studio CARRY

Wydawnictwo R & S Media Sp. z o.o.
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 33, fax +48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl

Koordynator Wojciech Tymiński
wojtekt@businesstraveller.pl

Reklama, sponsoring

Wydawnictwo G+J Gruner+ Jahr Polska Sp. z o.o. & Co. Sp. Komandytowa

Agnieszka Wierzbicka-Baxter – Dyrektor
agnieszka.baxter@guj.pl

Aneta Nowakowska
aneta.nowakowska@guj.pl

Olga Sztąberska, olga.sztaberska@guj.pl
Magdalena Świć, magdalena.swic@guj.pl

Biuro Reklamy G+J Corporate Media

Małgorzata Teodorczyk – Dyrektor
malgorzata.teodorczyk@guj.pl

Anna Dembska, anna.dembska@guj.pl

Monika Łodej, monika.lodej@guj.pl

Anita Michalska, anita.michalska@guj.pl

Justyna Badowska, justyna.badowska@guj.pl

Bożena Zielińska, bozena.zielnik@guj.pl

Dystrybucja, prenumerata

TM Media, Al. Jana Pawła II, 61/lok 239
tel. +48 22 252 80 38
fax +48 22 252 55 07

Druk

Drukarnia TINTA

Business Traveller

Managing director Julian Gregory
Perry Publications, Cardinal House,
39-40 Albemarle Street, London, W1S 4TE
tel. +44 (0)20 76 47 63 30
www.businesstraveller.com

In the US, Business Traveler is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel 1 212 725 3500. In Germany, Business Traveller is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel 89 167 9971, fax 89 167 9937. In Denmark, Business Traveller is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel 45 3311 4413, fax 45 3311 4414. In Hungary, Business Traveller is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel 36 1266 5853. In Hong Kong, Business Traveller Asia-Pacific and China are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel 852 2594 9300, fax 852 2519 6846. In the Middle East, Business Traveller Middle East is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa, Business Traveller Africa is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd –
a subsidiary of Panacea Publishing
International Ltd, United Kingdom





SINGAPORE AIRLINES BUSINESS CLASS

NAJBARDZIEJ PRZESTRONNA JAKĄ WIDZIAŁ ŚWIAT



Nasza Business Class – najbardziej obszerna w swojej kategorii, zapewnia luksus wypoczynku w czasie lotu. Wyjątkowy fotel rozkłada się w idealnie płaskie, największe podniebne łóżko, gdzie możesz swobodnie się wyciągnąć.

Zasmakuj komfortu na pokładach samolotów typu A380, Boeing 777-300ER i A340-500.



A STAR ALLIANCE MEMBER

Skorzystaj z połączenia: z Gdańska, Poznania, Wrocławia, Krakowa, Katowic, Rzeszowa i Warszawy przez Frankfurt – dwa razy dziennie, przez Monachium – raz dziennie; z Warszawy przez Amsterdam, Mediolan lub Zurich – rejsy codziennie – do Singapuru i dalej na Daleki Wschód, do Australii i Nowej Zelandii.



LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT

Kierunek Donieck

Początek czerwca był debiutem połączenia PLL LOT z Warszawy do ukraińskiego Doniecka. To aglomeracja licząca w sumie ponad półtora miliona mieszkańców, czwarte co do wielkości miasto Ukrainy. Polski przewoźnik zakłada, że z połączenia będą korzystać głównie pasażerowie tranzytowi, podróżujący przez Warszawę do Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Nie bez znaczenia jest także to, że Donieck to jedno z czterech miast-gospodarzy

Euro 2012. Inwestycja w to połączenie jest kolejnym dowodem na politykę parcia naszego przewoźnika w kierunku wschodnim.

Rejsy na trasie Warszawa-Donieck odbywać się będą trzy razy w tygodniu (poniedziałki, środy, piątki o 22:30, powrót wtorki, czwartki, soboty o 4:50). Trasa obsługiwana będzie przez samoloty Embraer 170 lub 175. Czas lotu do Doniecka będzie wynosić 2 godziny i 10 minut, zaś droga powrotna do Warszawy zajmie 2 godziny i 30 minut. Cena biletów w obie strony zaczyna się już od 329 złotych.



Polska górą!

LOT i Polska Organizacja Turystyczna porozumiały się w sprawie specjalnego malowania najnowszego Embraera 195, jaki zawitał do floty

naszego przewoźnika. Maszyna będzie po prostu reklamować Polskę i naszą prezydencję w UE. To dalszy ciąg akcji Move Your Imagination popularizującej nasz kraj, która zrobiła furorę na targach w Berlinie. Przed turniejem Euro 2012 podobnych akcji będziemy mieć coraz więcej. I dobrze.

Nowy hotel we Wrocławiu

Vis a vis dworca głównego we Wrocławiu, przy ulicy Piłsudskiego, rozpoczął działalność trzygwiazdkowy hotel Marshal. W tym kameralnym miejscu znalazły się 33 pokoje, których zaletą są najszerze we Wrocławiu łóżka pośród hoteli o podobnym standardzie. Marshal to także centrum konferencyjno-bankietowe, składające się z trzech sal o łącznej powierzchni 150 metrów kwadratowych. Jest więc przyjazny zarówno dla biznesu, jak i turystyki indywidualnej, czy grupowej, chociażby dzięki szerokiej ofercie wyboru typów pokoi od standardowych, poprzez pokoje rodzinne, te o podwyższonej klasie oraz tajemniczy Pokój Marszałkowski, który kryje w sobie historię samego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Promocyjne ceny na otwarcie hotelu pozwalają wynająć każdy pokój w cenie 279 złotych.



Piętnastka Sheratona

Półtora miliona gości przewinęło się przez warszawski hotel Sheraton w ciągu jego piętnastu lat działalności. Z tej okazji odbyła się tam Kryształowa Gala, która zgromadziła klientów, przyjaciół i partnerów biznesowych Sheratona. Wśród gości byli m. in. Ewa Kuklińska, Beata Tadla, Karina Kuncewicz, Piotr Zelt, Aleksandra Nieśpielak i Jacek Karnowski. O stronę muzyczną wydarzenia zadbały zespoły Me Myself & I oraz Kind of Blue.



FILM AUTA 2 STUDIA DISNEY • PIXAR WJEŹDŹA NA EKRANY.
ZATRZYMAJ SIĘ Z TEJ OKAZJI W HOTELACH NOVOTEL.

ODJAZDOWE ATRAKCJE I UPOMINKI Z FILMU AUTA 2 CZEKAJĄ!
REZERWUJ TERAZ NA
>> NOVOTEL.COM | ACCORHOTELS.COM

W NOVOTEL

0 PLN

ZA POBYT DZIECI*

Novotel
HOTELS

w kinach od 29 czerwca

Disney • PIXAR

Auta 2

©2011 Disney/Pixar

*BEZPŁATNE ZAKWATEROWANIE I ŚNIADANIE DLA 2 DZIECI DO LAT 16 DZIELĄCYCH POKÓJ Z RODZICAMI LUB DZIADKAMI. BEZPŁATNE ŚNIADANIE PRZYSŁUGUJE DZIECIOM, KTÓRYCH OPIEKUNOWIE KORZYSTAJĄ ZE ŚNIADANIA.

Lato w hotelach Grupy Orbis



Plaże, jeziora, lasy i górskie szlaki czekają na wszystkich tęskniących za chwilą odpoczynku. Hotele Grupy Orbis przygotowały na wakacje bogatą ofertę, która spełni oczekiwania najbardziej wymagających turystów.

Górska gościnność i emocjonujące przygody zapewni gościom Mercure Kasprowy Zakopane. Na powitanie wezmą oni udział w ognisku z poczęstunkiem. W ramach pakietu „Rajskie Wakacje” spróbują swoich sił m.in. w jeździe na quadach i raftingu. Zrelaksują się na krytym basenie lub basenie zewnętrznym. Na najmłodszych czeka Klub Mini, na nastolatki Klub Junior.

Miłośników Karkonoszy zaprasza Mercure Skalny Karpacz. Goście korzystający z pakietu „Karkonoskie lato” mają do wyboru m.in. aqua aerobic, nordic walking i wycieczki rowerowe. Będą także przejażdżki off-road oraz wspinaczka skałowa.

Dwa bilety do Multikina oraz podwójny bilet do wyboru na rejs statkiem „Dra-



gon” lub do Akwarium Gdyńskiego – to letnie niespodzianki hotelu Orbis Gdynia. W ramach pakietu „Cenne chwile nad morzem” można wynająć rower lub nieodpłatnie skorzystać z krytego basenu. Gościom przysługuje jednorazowy voucher do sauny.

Miłośników mazurskich klimatów zaprasza Mercure Mrongovia Resort & Spa. W letniej ofercie każdego dnia zaplanowano inne atrakcje, m.in. warsztaty muzyczne, jazdę na torze gokartowym oraz koncerty. Nie zabraknie rodzinnych wycieczek z pieczeniem kiełbasek przy ognisku.

Więcej informacji: accorhotels.com



Mokra robota

Sony Ericsson idzie za ciosem i szybko rozwija serię smartfonów spod znaku Xperia. Na targach w Singapurze pokazano ostatnio model o nazwie active. Jest to gadżet z gatunku „gniotas nie łamioś”, przeznaczony dla tych, którzy żyją szybko i intensywnie. Poza tradycyjnymi już zaletami smartfon jest odporny na kurz i wodę, można go obsługiwać nawet gdy ma się mokre dłonie.

Maszynka ma też zainstalowane aplikacje sportowe, które umożliwią łatwe kontrolowanie poziomu formy fizycznej. Użytkownicy będą mogli zaplanować własną trasę treningową stosując wbudowane funkcje GPS, barometru i kompasu. Na ekranie będzie można monitorować, w czasie rzeczywistym, swoje tętno i puls.

Wizzair rośnie w siłę



Na początku czerwca flota przewoźnika liczyła 36 Airbusów A320. Pod koniec miesiąca ich liczba wzrosła do 38. Kolejny samolot ruszył z lotniska w Tuluzie w południowej Francji, gdzie wszystkie maszyny przechodzą odbiór techniczny, wprost do Budapesztu. Plany Wizzair przewidują powiększenie floty w ciągu 5 lat do liczby 132 podniebnych busów. Te tanie węgierskie linie obsługują już średnio 10,2 miliona pasażerów rocznie. Jako największa linia w centralnej i wschodniej Europie oferują 214 tras w 26 krajach. Wszystko po to, aby zaspokoić niezwykle szybko rozwijający się rynek. Okazuje się bowiem, że co 15 lat liczba pasażerów podróżujących w chmurach wzrasta aż dwukrotnie.



BEZGRANICZNIE KORZYSTNE PKO KONTO BEZ GRANIC

Pomysłowość Szymona nie zna granic. Jako asystent ds. personalnych zatrudnił w PKO Banku Polskim bezgranicznie odpowiednich ludzi do pracy nad nową, wyjątkową ofertą. Dzięki temu możesz być pewien, że zakładając PKO Konto bez Granic, otrzymujesz następujące korzyści:

- wypłaty ze wszystkich bankomatów w Polsce i na świecie
- krajowe przelewy przez internet, telefon lub w oddziale
- kartę debetową do konta
- zlecenia stałe oraz polecenia zapłaty
- dostęp do bankowości telefonicznej i internetowej

A to wszystko jedynie za 15 zł miesięcznie!

Niech już nic Cię nie ogranicza, by zajrzeć na www.pkobp.pl lub do jednego z oddziałów PKO Banku Polskiego i założyć PKO Konto bez Granic!

www.pkobp.pl
infolinia: 801 302 302, +48 81 535 65 65 (opłaty zgodne z taryfą operatora)



Bank Polski
dzień dobry

Oprocentowanie zmienne PKO Konta bez Granic wynosi 0,01% w skali roku (wg stanu na 16.05.2011) i nie uwzględnia opłat pobieranych zgodnie z taryfą prowizji i opłat bankowych. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 kodeksu cywilnego i służy wyłącznie celom informacyjnym. Szczegóły oferty, w tym taryfa prowizji i opłat bankowych, są dostępne w placówkach PKO Banku Polskiego i na www.pkobp.pl.



Singapur łączy się z Australią

Linie lotnicze Singapore Airlines i grupa Virgin Australia podpisały porozumienie, które umożliwi im nawiązanie długoterminowej współpracy. Na jego mocy przewoźnicy chcą wprowadzić wspólne numery rejsów (codeshare), zapewnić pasażerom korzyści wynikające z uczestnictwa w programach lojalnościowych salonów biznesowych na lotniskach, a także skoordynować rozkła-

dy lotów między Singapurem i Australią oraz na dalszych trasach, aby zapewnić dogodne połączenia. Przewoźnicy zamierzają też podejmować wspólne działania w zakresie sprzedaży, marketingu i dystrybucji. Sojusz umożliwi powiązanie rozległej sieci połączeń międzynarodowych Singapore Airlines z szeregiem obsługiwanych przez Virgin Australia miast w Australii i w rejonie Pacyfiku.

PKP: PIWO I EURO

Dla tych, którzy lubią raczyć się chłodnym piwem w czasie podróży pociągiem, mamy dobre wiadomości. Zmiany prawne umożliwiają wprowadzenie tego napoju (którego Polacy piją zresztą coraz więcej) do barów WARS-u. Stanie się to jeszcze tego lata.

Piwo piwem, ale najważniejszym wyzwaniem, jakie stoi przed kolejną, jest obsługa Euro 2012. Mistrzostwa już za rok, PKP rozpoczęły wielkie odliczanie, a zaczęło się ono od imprezy w Warszawie pod nazwą „Rok do UEFA Euro 2012”. Złożyło się na nią widowisko „Światny Most” (most kolejowy został oświetlony barwnymi światłami), parada parowozów oraz koncert grupy Afromental.



Qbik w Warszawie

Woronicza Qbik to projekt realizowany przez firmę Ghelamco Residential na warszawskim Mokotowie. Inwestycja jest pierwszym kompleksem mieszkaniowym stworzonym w koncepcji soft loftów, czyli mieszkań o charakterze tradycyjnych loftów, ale budowanych od podstaw. Powstanie 350 mieszkań, w tym 183 dwupiętrowych, o powierzchni od 32 m² do 206 m². Kompleks Woronicza Qbik zostanie oddany do użytku w 2012 roku.

Finnair: więcej ruchu

O 36 procent wzrósł w ciągu pierwszych czterech miesięcy tego roku ruch lotniczy na trasach linii Finnair z Polski. Szczególnie duży wzrost nastąpił w zainteresowaniu pasażerów lotami do Azji. Skorzystało z nich o 45 procent więcej osób niż rok wcześniej. Największą popularnością cieszyły się loty do Bangkoku, Seulu, Hongkongu i Szanghaju. Więcej pasażerów (aż o 117 procent) skorzystało z klasy biznesowej Finnaira. Przypomnijmy, że od marca Finnair oferuje codzienne loty z Gdańska do Helsinek, dzięki czemu azjatyckie miasta z oferty Finnair stały się łatwiej dostępne pasażerom z północy Polski. Linie oferują też loty do Helsinek trzy razy dziennie z Warszawy oraz dwa razy w tygodniu z Krakowa.

Golden Tulip w Warszawie

Louvre Hotels Group, nowa grupa hotelowa powstała w kwietniu 2011 roku w wyniku połączenia Louvre Hotels oraz Golden Tulip Hospitality Group, stawia na intensywny rozwój marki Golden Tulip. Pierwszy obiekt tej sieci, pod nazwą Golden Tulip Warsaw Centre zaistniał na polskim rynku dzięki przemianom warszawskiego hotelu Kyriad Prestige. Na czas wakacji przewidziano remont. Golden Tulip będzie flagowym obiektem grupy Louvre Hotels w Polsce. Sieć ma w Polsce 10 hoteli, z czego trzy zlokalizowane są w Warszawie (Première Classe, Campanile oraz właśnie Golden Tulip War-



saw Centre). Pozostałe siedem stanowią obiekty Campanile. We Wrocławiu Grupa Louvre Hotels rozpoczęła budowę kompleksu złożonego z hoteli Campanile i Première Classe. Łącznie oferować one będą 280 pokoi, a otwarcie przewidziano na koniec pierwszego kwartału 2012 roku.

Fru na wakacje

Zankiety przeprowadzonej przez portal fru.pl wynika, że Hiszpania, Włochy i, co ciekawe, USA to najczęściej wskazywane przez Polaków kraje jako kierunki wakacyjne. Ponad połowa z kilkuset uczestników badania chce spędzić obecne wakacje poza granicami Polski. Naszymi ulubionymi miastami są Barcelona, Rzym, Wenecja, Paryż i Londyn. Od dwóch lat widać rosnące zainteresowanie lotami do Stanów Zjednoczonych do miast takich jak Miami, Nowy York, Chicago czy San Francisco oraz krajów Dalekiego Wschodu – przede wszystkim do Chin i Indii. W tym roku urlop spędzi tam 20 proc. klientów portalu.

WORLD
MasterCard
REWARDS



Aparat do podwodnych zdjęć: 50 punktów na Twoje konto
Kurs nurkowania: 400 punktów na Twoje konto

Wpaść w bezkresny zachwyt: Bezcenne™

Wygraj kolację w podwodnej restauracji na Malediwach!

Zanurz się w bezkresie przyjemnych chwil, rozsmakuj w niezapomnianych przeżyciach i pocuj głęboki relaks podczas jedynej w swoim rodzaju przygody! Przed Tobą szansa na wyjątkowy tydzień na Malediwach i kolacja w niezwykłej, podwodnej restauracji. Wystarczy, że będziesz płacił kartą World MasterCard® i zgłaszał dokonane transakcje na stronie internetowej **www.worldpromocja.pl**. Pamiętaj o zachowywaniu dowodów dokonania transakcji – na Twoje zgłoszenia czekamy od 1 lipca do 30 września 2011.

To nie wszystkie korzyści, jakie płyną z posiadania karty World MasterCard! Klienci wybranych banków mogą brać udział w wyjątkowym Programie World MasterCard Rewards, w którym gromadzone punkty można wymieniać na markowe produkty i niezapomniane wrażenia!



Organizatorem loterii promocyjnej „Podwodna restauracja” jest agencja reklamowa McCann Erickson Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, ul. Cybernetyki 19, działająca na zlecenie MasterCard Europe SpA, Oddział w Polsce. Zgłoszenia do udziału w loterii można dokonać za pośrednictwem strony www.worldpromocja.pl. Loteria jest organizowana na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dotyczy transakcji niebankomatowych w złotych polskich, dokonanych za pomocą karty World MasterCard. Materiały reklamowo-promocyjne mają charakter jedynie informacyjny. Wiążącą moc prawną mają wyłącznie postanowienia regulaminu loterii. Więcej szczegółów w regulaminie loterii dostępnym na www.worldpromocja.pl.

Szczegóły Programu World MasterCard Rewards dostępne na www.mastercard.pl/rewards oraz w oddziałach wybranych banków. Organizatorem Programu jest MasterCard Europe SpA z siedzibą w Belgii.



Chile i Ekwador z LAN

Linie lotnicze LAN – jedno z wiodących w Ameryce Południowej, obsługujące 76 destynacji na świecie, aktywnie wspierają działania kulturalne także w Polsce.

W czerwcu w warszawskim Muzeum Etnograficznym zorganizowały, wraz z Biurem Handlowym ProChile przy Ambasadzie tego kraju, seminarium „Leć z nami do Chile”.

Touroperatorzy i przedstawiciele biur podróży z całej Polski poznali informacje o turystycznych zaletach Chile i możliwościach dotarcia tam dzięki LAN właśnie. Spotkanie zwieńczyła wystawa rękodzieła „Mapuche – ziarna Chile”.

Wkrótce potem koncertem galowym, wystawą fotografii, pokazem filmu oraz degustacją potraw obchodzono Narodowy Dzień Ekwadoru. Jest to pamiątką po dwóch wydarzeniach: bitwie pod wulkanem Pichincha (24 maja 1822 roku), która zakończyła 13-letni okres walk niepodległościowych w Ameryce Łacińskiej oraz wypadkach nazwanych Primer Grito Libertario (Pierwszy Krzyk Niepodległości) z 10 sierpnia 1809 roku. W Quito oddziały prowadzone przez Antonio José de Sucre pokonały definitywnie armię króla Hiszpanii i wymusiły na nim przyznanie Ekwadorowi niepodległości.

Przewodnik przewoźnika

Linie lotnicze Lufthansa przygotowały internetowy przewodnik dla rodziców, podróżujących samolotem z dziećmi. Zawiera on zestaw praktycznych wskazówek, ułatwiających lot z najmłodszymi. Porady, dotyczące rezerwacji biletu, przygotowania bagażu, a także złagodzenia niepokoju związanego z pierwszą podróżą lotniczą w życiu – to tylko niektóre z tematów, zawartych w przewodniku. Każdego roku samolotami Lufthansy podróżuje około 1,5 miliona dzieci. Specjalne łóżeczka dla niemowląt dostępne są bez dodatkowych opłat na wszystkich międzykontynentalnych rejsach Lufthansy. Dla małych pasażerów, podróżujących przez Frankfurt, Lufthansa przygotowała na lotnisku specjalną strefę z kojcami, stolikami do malowania oraz konsolami gier dla starszych dzieci.

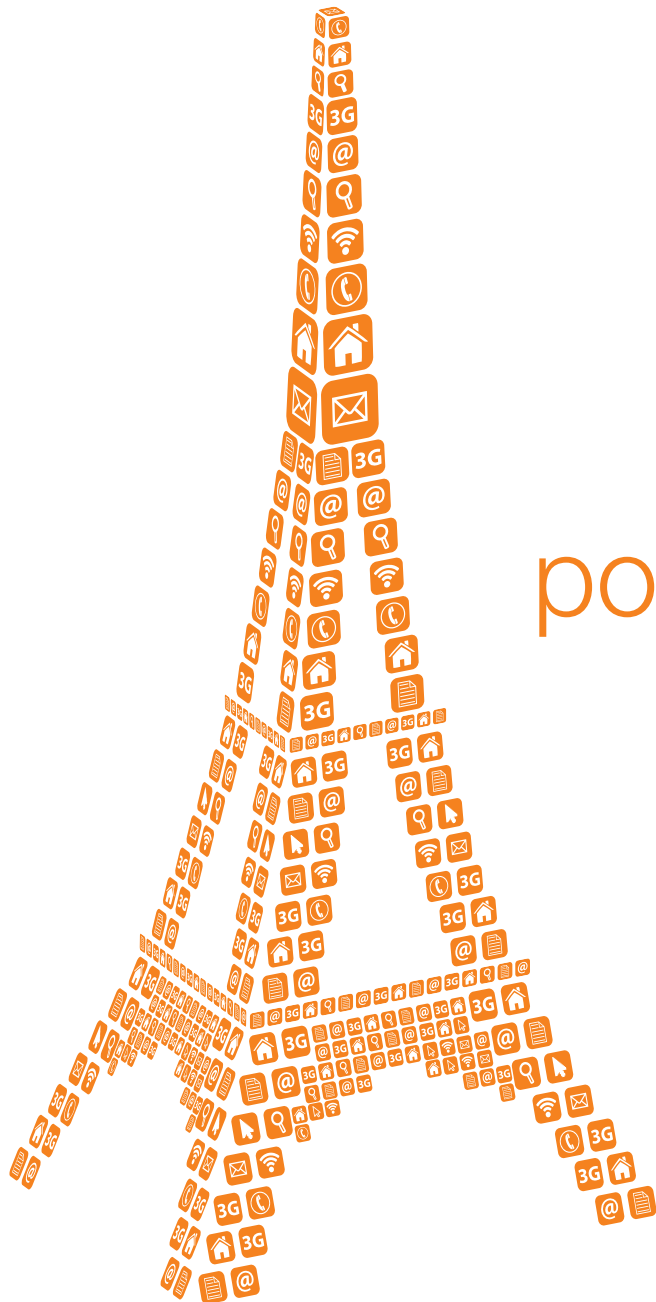


Maroko w innej odświeżeniu

Rozpoczęły się wyjazdy do nowego rejonu Maroka. Dotychczas znana była trasa do Casablanki i Agadiru nad oceanicznym wybrzeżem oraz wyprawy do bajecznego Marakeszu. Teraz można jeszcze zapuścić się na północ kraju, tuż pod granicę z Algierią, do rejonu Saidia nad Morzem Śródziemnym. Klimat jest tam wyjątkowo przyjemny, zapewniający doskonały wypoczynek. Ta miejscowość, kiedyś w zasadzie duża wioska rybacka, będzie centrum nowego zagłębia wypoczynkowego. Jak mówią sami Maro-

kańczycy, zgodnie z decyzją króla, w ciągu kilku lat powstanie tam kilkadziesiąt tysięcy miejsc noclegowych na najwyższym poziomie. Dziś pięciogwiazdkowe hotele są jedynie trzy. Mieszczą się obok siebie i pracują w formule All Inclusive. W każdym z nich można spędzić tydzień lub dwa korzystając z oferty biura Exim Tours. Na miejsce dociera się czarterem do miejscowości Oujda, gdzie zbudowano przed rokiem nowoczesny port lotniczy. Potem pozostaje niepełna godzinny transfer autokarowy.





podróż zmienia się z Orange



Nokia
C7

od 1 zł + VAT



Nokia
E7 Communicator

od 1 zł + VAT

W **Orange dla Firm** rozumiemy, że kiedy podróżujesz, chcesz mieć firmę pod ręką. Dlatego teraz Klienci Orange w promocji **Ekstra Nagrody** mogą wybrać 2 atrakcyjne **pakiety**:

- pakiet minut na rozmowy w roamingu w krajach UE – do **11 godzin** w abonamencie,
- pakiet MB na przesyłanie danych w roamingu w krajach UE – do **154 MB** w abonamencie,
- pakiet minut do wszystkich sieci – do **6600 minut** w abonamencie,
- pakiet SMS-ów do wszystkich sieci – do **6600 SMS-ów** w abonamencie.

biznes zmienia się z orange™



W SAMOLOCIE: WARSZAWA – AMSTERDAM – KILIMANDŻARO

KLM

Boeing 737-400/777-200 Business Class

INFO Z Warszawy do Amsterdamu linie KLM latają trzy razy w ciągu dnia. Pierwsze połączenie jest już o godzinie 6:05, kolejne o 12:45, zaś ostatnie o 17:05. Przelot na lotnisko Schiphol trwa dwie godziny.

ODPRAWA Wybrałem pierwsze z wymienionych wyżej połączeń (KL 1362), czekał mnie bowiem kolejny lot z Amsterdamu. Na Okęciu pojawiłem się kilka minut po 5:00, zdecydowanie dobra pora, by uniknąć ulicznych korków. Miałem rezerwację w klasie biznesowej, i choć można bez problemu odprawić się samemu przez Internet, nie zrobiłem tego. Udałem się do stanowisk odprawy, gdzie przy kontuarze Business Class nie było kolejki. Kartę pokładową z miejscem 2C miałem w dłoni po kilku chwilach, tym bardziej, że nie nadawałem bagażu.

WEJŚCIE NA POKŁAD Kontrola bezpieczeństwa przebiegła wyjątkowo sprawnie, skorzystałem z fast track dla pasażerów biznesowych. Na wizytę w lounge nie miałem czasu, bowiem rozpoczął się już boarding, wyznaczony na 5:30. Kiedy zjawiłem się przy wyjściu numer 24 nie musiałem czekać ani chwili, by rękawem dostać się na pokład Boeinga 737-400.

LOT Klasa biznesowa w tym samolocie liczyła 15 miejsc. Mój fotel 2C był przy przejściu. Siedzenia ustawiono w konfiguracji 3+3 z tym, że wszystkie środkowe miejsca są wolne. Szeroki fotel daje sporo przestrzeni (odległość pomiędzy rzędami to niemal 82 centymetry). Obsługa powitała nas częstując wodą lub pomarańczowym sokiem. Niemal kwadrans przed planowanym odlotem wszyscy

pasażerowie byli już na pokładzie, kapitan poprosił zatem o zezwolenie na start i ruszyliśmy na pas. Po kwadransie zgaszona została sygnalizacja „zapiąć pasy” i rozpoczęto serwis. Wczesne śniadanie składało się z zapiekanki z cukinią, ziemniakami, pomidorami i grzybami. Do tego podano żółty ser, szynkę, jogurt, dżem i pieczywo. Obsługa była bardzo miła i przyjazna, zwracała się do każdego po nazwisku proponując coś do picia. Pytano także o następne loty, jeśli ktoś udawał się w dalszą podróż dostawał informację, do którego gate'u powinien się udać. W ten właśnie sposób dowiedziałem się, że moje połączenie czeka na mnie w D 14.

Niespełna dwie godziny minęły błyskawicznie, dokładnie o 7:43 wylądowaliśmy na lotnisku Schiphol (niemal pół godziny przed terminem).

TRANSFER INFO Zanim jednak trafiłem do gate'u musiałem opuścić strefę Schengen i dotrzeć do transfer desk po kartę pokładową (można ją tam wydrukować samemu w specjalnej maszynie). Wiązało się to z dodatkową kontrolą paszportową. Lot do Kilimandżaro startuje z Amsterdamu codziennie o 10:20, w zależności od dnia tygodnia ma jeden z trzech numerów (0567, 0569, 0571) i trwa niemal osiem i pół godziny. Port docelowy to jedno z największych międzynarodowych lotnisk w Tanzanii, rocznie odwiedza je pół miliona pasażerów.

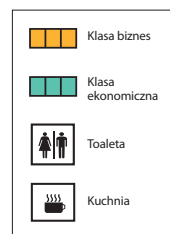
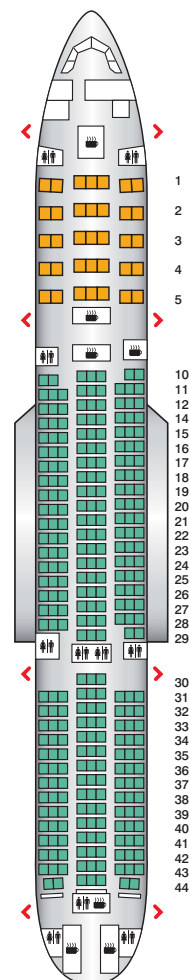
WEJŚCIE NA POKŁAD Po zdobyciu karty pokładowej z miejscem 4D mogłem przejść się po amsterdamskim lotnisku, które jest jednym z najładniejszych w Eu-

ropie. Na wizytę w lounge nie miałem już jednak czasu. Boarding rozpoczął się o godzinie 9:15, pasażerowie klasy biznesowej mieli uprzywilejowany wstęp na pokład.

MIEJSCE World Business Class w B777-200 linii KLM to nowe rozwiązanie. Utrzymane w „firmowym” błękitnym kolorze duże fotele zajmują przednią część kabiny. Ustawione są w pięciu rzędach w konfiguracji 2+3+2. Nowoczesne siedziska mają szerokość 51 centymetrów a odległość pomiędzy rzędami sięga 152 cm, więc wystarczająca ilość miejsca zapewniona. Fotel odchyla się w płaszczyźnie 175 stopni i zamienia się niemal w płaskie łóżko długości 190 centymetrów. Sterowany jest elektronicznie, trzy ustawienia ma wpisane na stałe: startową, spanie, a także „z-shaped”, czyli specjalne ustawienie relaksacyjne.

Siedzenie ma także regulowany zagłówek, podparcie lędźwiowe z funkcją masażu, indywidualną lampkę do czytania, uchwyt na napoje, a także własny te-

Boeing 777-200



lefon, zasilanie laptopa i osobisty ekran pokładowego systemu rozrywki o przekątnej 26 cm, z dużą liczbą dostępnych filmów, programów rozrywkowych czy teledysków.

LOT Pasażerów biznesu witano na pokładzie szampanem lub świeżo wyciśniętym sokiem pomarańczowym. Dostałem także kosmetyczkę z niezbędnikiem pokładowym dla mężczyzn (szczoteczka i pasta do zębów, stoppery, opaska na oczy, sztyft do ust, długopis). W kieszeni fotela czekały też na mnie słuchawki i koc.

Niewiele ponad 20 minut po starcie, kiedy osiągnęliśmy wysokość przelotową, obsługa pojawiła się z propozycją drinka. Karta trunków była wyjątkowo bogata. Można było zamówić szampana Billecart-Salmon, białe wino Lapostolle Casablanca Valley z Chile, francuskie Domaine de Lery, hiszpańskie Cimbron Verdejo; czerwone Villa Maria Pinot Noir 2009 z Nowej Zelandii, francuskie Gayda Cuvee Occitane 2007 lub deserowe Lillypilly Sweet Harvest z Australii. Nie brakowało innych, równie gustownych alkoholi, soków i napoi. Sommelie-

rem KLM została niedawno Therese Boer, postać doskonale w Holandii znana. Tym bardziej, że jej mąż, nie mniej popularny, mistrz kulinarny Jonnie Boer, przygotował propozycje potraw. Oboje prowadzą restaurację De Librije uhonorowaną aż trzema gwiazdkami Michelin, należąca do 50 najlepszych lokali na świecie. Do kompletu posiłki podawane są na zastawie zaprojektowanej specjalnie przez Marcela Wandersa.

W menu znalazły się zatem, jako przystawka, wędzona szynka jagnięca z marynowanymi, białymi szparagami, zaś danie głównym było, do wyboru: potrawka z kurczaka w musztardzie Zwolle z warzywami; dorsz z patelni w sosie kokosowym lub siekana wołowina z pasternakiem, cebulą i oliwkami. Do tego oczywiście desery, lody i napoje. Ponad godzinę przed lądowaniem podano drugi ciepły posiłek, tym razem w stylu indonezyjskim.

Lot przebiegał w doskonałej atmosferze, obsługa klasy biznesowej w KLM jest świetnie przygotowana i pomocna. Od lat KLM obdarowuje pasażerów Business Class charakterystycznymi szkla-



nymi domkami z jałowcowym jeneverem – gęstym holenderskim ginem. Miła pamiątka.

PRZYLÓT Wylądowaliśmy kilka minut przed planowanym terminem. Po kilku chwilach mogłem stanąć po tanzańską wizę, którą dostaje się na lotnisku w Kilimandżaro za 60 dolarów.

OCENA Dobre połączenie Europy z Afryką, doskonała kuchnia i obsługa.

Jakub Olgiewicz



UKŁAD SIEDZEŃ 2+3+2
SZEROKOŚĆ FOTEŁA 51 cm
ODLEGŁOŚĆ MIĘDZY RZĘDAMI 152 cm
WYCHYLENIE OPARCIA 175 cm
KONTAKT klm.pl

Najlepsza inwestycja nad Zalewem!

Wille nad Zalewem 28

Twoje Mazury pod Warszawą

Szczytno	170
Olsztyn	210
Mikołajki	220
Giżycko	250



www.willenadzalewem.pl



517 045 446

wille nad zalewem
Twoje Mazury pod Warszawą



HOTEL: KATOWICE angelo

WRAŻENIA Hotel widać z daleka, bo-
wiem ma wyjątkowy design. Trudno nie
zauważyć jego nazwy, która zdobi ca-
ły budynek. Katowicki angelo działa
od roku, jest to już szósty hotel tej marki
w Europie. Zarządza nim Vienna Inter-
national Hotels & Resorts. Można tam
znaleźć odniesienia do nowoczesnego
designu, najnowszych technologii oraz
wyrazistej kolorystyki inspirowanej Da-
lekim Wschodem. Sprawia to bardzo po-
zytywne wrażenie.

Wystrój wnętrz został zaprojektowany
przez Veronikę Jurkowskich. Atmosfe-
rę otwartości i powiew Orientu czuć już
od momentu przekroczenia progu hote-
lu. Przestronne lobby powstało z odważ-
nego połączenia kolorów – antracytowej
czerni, koralowej czerwieni, ciepłej żółci
i bieli. Orientalne żyrandole przyciągają
wzrok, a jazzowa, czarno-biała fototape-
ta podkreśla związki hotelu z tym stylem
muzyki. Motywy jazzowe pojawiają się
również na fotografiach, które towarzy-
szą gościom w lobby oraz restauracyjnej
i konferencyjnej części hotelu. Na koryta-
rzach można zobaczyć artystyczne zdjęcia
turystycznych atrakcji Katowic i regionu.

POŁOŻENIE angelo Hotel Katowice
usytuowany jest w centrum miasta, za-
ledek 500 metrów od słynnego Spodka
i kolejowego dworca głównego. Dojazd
z lotniska w Katowicach Pyrzowicach
zajmuje około 35 minut, w zależności
od natężenia ruchu. W pobliżu hote-
lu znajdują się trzy główne trasy wylot-
owe z Katowic, co gwarantuje szybki
dojazd do wszystkich miast aglomera-
cji śląskiej. Na zmotoryzowanych czeka
parking na 148 aut.



WYPOSAŻENIE POKOI Hotel do dys-
pozycji gości oddaje 181 dwuosobo-
wych, nowoczesnie wyposażonych po-
koi oraz 17 apartamentów i 5 junior
suites. W numeracji pokoi pominięto
9 i 13, co stanowi ułkon w stronę między-
narodowych przesądów.

Wszystkie pokoje urządzone są w sty-
lu angelo – z dominacją kolorów żółte-
go, czerwonego, białego i czarnego. Ich
wyposażenie obejmuje klimatyzację, ze-
staw do parzenia kawy i herbaty, dostęp
do Internetu, telewizor LCD, odtwa-
rzacz DVD, mini bar, sejf przystosowa-
ny do przechowywania laptopa, krzesło
i biurko. Każda z przestronnych łazienek
jest wyposażona w ogrzewanie podłogo-
we oraz kabinę prysznicową lub wannę.
Dodatkowo znajdują się w nich suszar-
ki do włosów oraz zestawy starannie do-
branych kosmetyków.

Dla wymagających gości bizneso-
wych, angelo oferuje dwa piętra exe-
cutive. Można tam znaleźć stanowiska
komputerowe z dostępem do Internetu,
stacje kawowe i barek z zawsze świeżymi
owocami. Apartamenty, dzięki znajdującym
się w nich aneksom kuchennym, są
nie tylko propozycją dla gości spragnio-
nych luksusu, ale i dla chcących pozostać
na dłuższy czas. Hotel jest przystosowa-
ny do potrzeb osób niepełnosprawnych.



ZAPLECZE BIZNESOWE angelo wy-
różnia się również przestronnym centrum
konferencyjno-biznesowym, które należy
do największych w regionie. Wszystkie sa-
le (jest ich 12), o łącznej powierzchni 1350
m², mają dostęp do światła dziennego
i sąsiadują z obszernym foyer. Mogą po-
mieścić łącznie do 700 osób i zapewnia-
ją nowoczesne wyposażenie niezbędne
przy spotkaniach biznesowych oraz do-
stęp do Internetu.

RESTAURACJE I BARY Hotelowa re-
stauracja Sunlight serwuje bufet śniada-
niowy w godzinach 6:30-10:30. Od 16:00
w dni powszednie i soboty, oraz od 12:00
w niedziele, restauracja oferuje menu
lekkich dań kuchni międzynarodowej
i regionalnej. Karta jest sezonowa, ze-
staw potraw zmienia się co trzy miesiące.

JazzBar to z kolei miejsce, gdzie w kli-
macie lat 70-tych minionego stulecia
można się odprężyć, korzystając z boga-
tej oferty drinków i przekąsek. To rów-
nież ogród zimowy, gdzie organizowane
są kameralne spotkania oraz imprezy
taneczne.

RELAKS Związki z jazzem podkreślo-
ne w aranżacji wnętrza, są podtrzymywa-
ne poprzez jazzowe czwartki z muzy-
ką na żywo. Goście hotelowi mogą się
również zrelaksować w Fitness Studio,
w którym znajduje się wyposażenie kar-
dio oraz sauna.

OCENA angelo Hotel Katowice rok te-
mu pojawił się na mapie Katowic i stał
się wiodącym hotelem na Śląsku. To
cztery gwiazdki będące połączeniem
stylowego designu oraz wysokiej jako-
ści obsługi.

Jan Janowski

FAKTY **KONTAKT** angelo Hotel Katowice, ul. Sokolska 24,
40-086 Katowice; Tel.: +48 32 783 81 00;
angelo-katowice.pl
CENA Pokój Executive można wynająć za 114 euro za dobę.

GDZIE WITAM
ZMIENIA SIĘ W
BENVENUTO

BARI

OD

545 PLN

W DWIE STRONY
PODATKI WLICZONE

NEAPOL

OD

630 PLN

W DWIE STRONY
PODATKI WLICZONE

CROTONE

OD

800 PLN

W DWIE STRONY
PODATKI WLICZONE

REGGIO
CALABRIA

OD

805 PLN

W DWIE STRONY
PODATKI WLICZONE



ODKRYJ CAŁE WŁOCHY Z ALITALIA – DZIĘKI LOTOM DO 28 WŁOSKICH MIAST ZABIERZEMY CIĘ TAM GDZIE TYLKO CHCESZ. NOWE! DODATKOWE REJSY DO RZYMU BĘDĄ OPEROWAĆ W GODZINACH: WARSZAWA 05:50 – RZYM 08:10 (W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI) i RZYM 21:25 – WARSZAWA 23:55 (W NIEDZIELE I ŚRODY). PRZEZ CAŁY LIPIEC I SIERPIEŃ '11 NA NOWOCZESNYM AIRBUSIE A32S.



alitalia.pl

Alitalia SKYTEAM

PRZEDSTAWIONE PRZYKŁADY DOTYCZĄ PODRÓŻY W DWIE STRONY W KLASIE EKONOMICZNEJ. CENA ZAWIERA PODATKI I OPŁATY DODATKOWE. TARYFA PRZEWIDUJE MAKSYMALNY CZAS POBYTU DO 12 MIESIĘCY. ZMIANY REZERWACJI SĄ DOZWOLONE ZA OPŁATĄ 50 EURO. ZWROTY BILETÓW NIE SĄ DOZWOLONE



HOTEL: RYGA

Radisson Blu Elizabete

WRAŻENIA Ryga pięknym miastem jest i basta. Przyciąga coraz więcej turystów i gości biznesowych. Nic zatem dziwnego, że powstał tu pięciogwiazdkowy hotel Radisson Blu. Kilkupiętrowy budynek jest jednym z czterech hoteli tej sieci w stolicy Łotwy. To zgodne z polityką koncernu Rezidor, właściciela marki, który bardzo mocno zaznacza swoją obecność w regionie bałtyckim. Hotel Elizabete to nowocześnie urządzone miejsce, z bardzo ciekawym pod względem architektonicznym, oszklonym i mocno przestrzennym atrium, które robi na gościach ogromne wrażenie.

POŁOŻENIE Ryski Radisson usytuowany jest w samym sercu Rygi, nieopodal rzeki Dźwiny. Blisko z niego i na niezwykle urokliwe Stare Miasto, i do najważniejszych centrów biznesowych w mieście. Lotnisko jest oddalone od hotelu o 15 kilometrów, dojazd z niego zabiera zaledwie 20 minut. Blisko – bo w odległości ledwie 2 kilometrów – jest także stacja kolejowa oraz centralny dworzec autobusowy. Położenie hotelu umożliwia bardzo szybki dostęp do wielu atrakcji w Rydze, a jest tu co zwiedzać, bo to miasto naznaczone przebogatą historią. Z pewnością warto zanurzyć się w małe, staromiejskie zaułki, odwiedzić katedrę czy zobaczyć Pomnik Wolności, który stoi w miejscu niedysiejszego monumentu cara Piotra I.

WYPOSAŻENIE POKOI Radisson Blu w Rydze oferuje gościom 228 komfortowych pokoi. We wszystkich znajdziemy klimatyzację, darmowy Internet bezprzewodowy, telewizję (kablową oraz płatną), biurko do pracy, minibar, sejf, suszarkę, kosmetyki w łazience. Pokoje dzielą się na cztery kategorie: Standard, Business Class (jest ich 18), Junior Suite (są trzy takie pokoje) oraz apartament. Pokoje standardowe urządzone

FAKTY **KONTAKT** Radisson Blu Elizabete Hotel Riga, Elizabetes 73, Riga, LV-1050, Łatwia; Tel. +371 6 778 5555 radissonblue.com

CENA Pokój standardowy, rezerwowany przez Internet w końcu czerwca, był dostępny za 87 euro (ze śniadaniem).



są w spokojnej kolorystyce, z barwnymi akcentami. Mają powierzchnię 29 m². Nieco większych rozmiarów są pokoje Business Class. Mieszkający w nich goście mogą liczyć na śniadania serwowane do pokoju (w cenie), szlafrok i kaptcie, dostęp do darmowych filmów w sieci Pay TV. Łazienka w tych pokojach jest większa, znajdziemy w niej dużą wannę lub wygodną kabinę prysznicową. Obsługa przygotowuje wieczorami pokój do nocnego odpoczynku. Junior Suite to przestrzenne miejsce z wydzielonym salonem. Drewniane podłogi doskonale współgrają z nowoczesnymi meblami. Łazienka to już właściwie pokój kąpielowy – znajdziemy w niej luksusowe kosmetyki. Goście mają w Junior Suites do dyspozycji ekspres do kawy Nespresso. Apartament w hotelu Elizabete to najwyższa kategoria ze wszystkich pokoi. I jest to właściwie przestronne mieszkanie, ma 70 m². Uwagę zwraca stolik i krzesła, przywołujące na myśl wzornictwo lat 60-tych. W apartamencie mamy osobną, kameralną sypialnię oraz pokój dzienny, w którym znajdziemy wydzielone przestrzenie do pracy i wypoczynku. Jest tu także stół jadalniany. Duża łazienka ma, oprócz wanny oraz kabiny prysznicowej, saunę fińską.

ZAPLECZE BIZNESOWE Możliwości konferencyjne hotelu Elizabete nie są może ogromne, ale za to jakość obsługi spotkań biznesowych stoi na wysokim poziomie. To hotel na mniejsze przedsięwzięcia tego typu, dysponuje dwiema eleganckimi salami konferencyjnymi, wyposażonymi w bardzo dobrej jakości sprzęt audiowizualny. Duży ekran telewizyjny jest idealny na telekonferencje i prezentacje. Oczywiście, jak i w całym hotelu, goście mają dostęp do Internetu. Hotel zapewnia obsługę dedykowanego personelu oraz catering.

RESTAURACJE I BARY Hotelowa restauracja C.U.T. to nowoczesnie urządzone miejsce, w którym możemy zjeść śniadania, serwowane od 06:30 do 10:30 (w weekendy od 07:00 do 11:00), lunch (restauracja ma specjalną ofertę Business Lunch od 12:00 do 15:00) oraz obiady i kolacje z karty. Menu jest zróżnicowane, o zdecydowanie międzynarodowym zacięciu – znajdziemy tu dania włoskie, azjatyckie oraz grillowane – możemy w C.U.T. skosztować na przykład tajskich przegrzebków, grillowanego łosia czy świetnych steków argentyńskich. Świetne są tu też desery oraz wina, zwłaszcza te z Nowego Świata. Od 09:00 do godziny pierwszej w nocy w hotelu



działa Bar at C.U.T., w którym możemy spróbować przekąsek, piwa, wina oraz koktajli. Hotel oferuje wczesne śniadania dla tych, którzy wylatują ze stolicy Łotwy rano – mogą oni liczyć na posiłek już od 04:30.

RELAKS Elizabete to hotel nastawiony na gości biznesowych, którzy zajęci są sprawami zawodowymi, zatem propozycja fitness nie należy tu do szczególnie rozbudowanych. Goście znajdą tu nieźle wyposażoną salę do ćwiczeń, z wysokiej jakości maszynami, a także saunę fińską. **OCENA** Luksusowy hotel dla przyjeżdżających do Rygi w interesach. Wygoda, dostęp do Internetu, świetna kuchnia.

Ryszard Kownacki



HOTEL: HONGKONG

Crowne Plaza Causeway Bay

WRAŻENIA Otwarty w listopadzie ubiegłego roku hotel Crowne Plaza ma 28 pięter. Mieszczą się w nich: restauracja, bar na dachu, basen, studio fitness oraz pokoje gościnne. Hotelowe lobby ma motyw yin yang – podświetlany wodospad z symbolizującymi spokój i ukojenie kwiatami orchidei, w opozycji do rzeźby prezentującej chaos miasta. Reszta hotelu również nawiązuje do tej estetyki.

POŁOŻENIE Budynek znajduje się kilka minut spacerem od stacji Causeway Bay. Zapewnia to łatwy dostęp do centrum miasta, zabytków, sklepów i atrakcji turystycznych.

WYPOSAŻENIE POKOI Hotel ma 263 pokoje o powierzchni od 34 m² do 84 m² (pośród nich 10 apartamentów), zajmujących piętra pomiędzy szóstym a dwudziestym szóstym. Pokoje typu Superior to sensowne wykorzystanie przestrzeni, a dzięki dużym oknom i lustrom wydają się one jeszcze większe. Niektóre pokoje mają przeszklone ściany pomiędzy łazienką a sypialnią, ale umieszczone w nich przesuwne drzwi zapewniają prywatność i swobodę. Wszystkie hotelowe łazienki wyposażone są zarówno w wannę, jak i prysznic. Zadbano też o takie udogodnienia jak szlafrok i spory zestaw kosmetyków łazienkowych. W każdym pokoju znajduje się przestrzeń do pracy, z bezprzewodo-

wym i przewodowym dostępem do Internetu (cena około 70 złotych za dobę), w pełni zaopatrzony minibar, uniwersalna ładowarka umożliwiająca podłączenie telefonów komórkowych i odtwarzaczy MP3 różnych marek, 42-calowy telewizor (Philips HD LCD), DVD oraz port dokujący iPod'a i iPhone'a. W pokojach znajduje się też telefon pozwalający na bezpłatne korzystanie z połączeń lokalnych. Od 21 piętra w górę rozlokowane są apartamenty i pokoje Club (jest ich 88). Goście mają bezpłatny dostęp do, mieszczącego się na drugim poziomie, Club Lounge. Otwarty jest w godzinach 7:00-23:00 i oferuje chociażby bezpłatny dostęp do Internetu, wczesną kolację (do 17:00) i codzienne „happy hours” pomiędzy 17:30 i 19:30. Wszyscy goście mogą korzystać z restauracji Kudos, mieszczącej się na pierwszym piętrze hotelu. Pokoje o standardzie Club zapewniają również bezpłatny dostęp do Internetu, dwie butelki wody w prezencie, darmowe faksy a w łazienkach kosmetyki sygnowane marką Hermes.

ZAPLECZE BIZNESOWE W hotelu jest siedem sal konferencyjnych znajdujących się na drugim piętrze. Żadna z nich nie jest nazbyt przestronna – pomieści maksymalnie do 120 osób. Jest to nietypowe dla sieci hoteli Crowne Plaza, które zazwyczaj mają solidne zaplecze konferencyjne. W tym wypadku jest

FAKTY **KONTAKT** Crowne Plaza, 8 Leighton Road, Causeway Bay, Hong Kong; tel. +852 3980 3980; cphongkong.com
CENA Rezerwowany przez Internet pokój Superior można wynająć za około 600 złotych.

to najwyraźniej podyktowane wymiarami budynku. Istnieje też małe centrum biznesowe, tuż obok Club Lounge, z trzema komputerami i drukarką, jak również bezpłatna, czteroosobowa sala konferencyjna dla gości pokoi Club.

RESTAURACJE I BARY Restauracja Kudos serwuje codzienne śniadania w formie bufetu oraz dania z karty i pracuje w godzinach 6:30-23:00. Na parterze znajduje się też kawiarnia, a na najwyższym, 28 piętrze, Club – wystrojem zakrawający o kicz (błękitne kandelabry, podświetlane butelki). Można się stamtąd dostać na basen a schody zaprowadzą nas do Pawilonu na 27 piętrze, gdzie na dużej powierzchni są miejsca do relaksu i na drinka z dala od hałasu i błyskających neonów.

RELAKS Poza basenem w hotelu znajduje się też kameralna sala gimnastyczna (otwarta w godzinach 05:30-11:00) na najwyższym piętrze. Gwarantuje wspaniały widok na tor wyścigowy i otaczające miasto góry.

OCENA Hotel świetnie zlokalizowany. Doskonałe widoki, smaczne jedzenie i obsługa na miarę pięciu gwiazdek.

Tom Otley

POŁĄCZ
PRZEPIĘKNE MIEJSCE W SAMYM SERCU WARSZAWY,
ELEGANCKIE WNĘTRZA PAŁACU SOBAŃSKICH,
SZEFA KUCHNI ZE ŚWIATOWYM DOŚWIADCZENIEM.
DODAJ NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI MIĘSO OD POLSKICH HODOWCÓW
I RYBY Z MAZURSKICH JEZIOR.
PODLEJ ŁYKIEM WYBORNEGO WINA.
POŁĄCZ Z ZESTAWEM TRZECH DAŃ W CENIE 79 ZŁ*.
UDEKORUJ UŚMIECHNIĘTYMI KELNERAMI
Z NAJLEPSZYMI MANIERAMI W WARSZAWIE ...
... I PODAJ DO STOŁU.



SKŁADNIKI KULINARNEJ DOSKONAŁOŚCI.



AMBER ROOM
RESTAURACJA



PAŁAC SOBAŃSKICH, ALEJE UJAZDOWSKIE 13, 00-567 WARSZAWA
+48 22 523 66 64 WWW.KPRB.PL/AMBER

*3-DANIOWY BIZNES LUNCH (PRZYSTAWKA, DANIE GŁÓWNE I DESER) 79PLN. OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 12.00 DO 15.00.

HOTEL: DŻWIRZYNO

Havet Hotel Resort & Spa



WRAŻENIA Havet w nadmorskim Dźwirzynie to nowoczesny obiekt, który powstał, by zapewnić rodzinom komfortowy i wypełniony atrakcjami pobyt nad Bałtykiem. Już samo to, że hotel znajduje się w sosnowym lesie, powoduje, że goście natychmiast poddają się atmosferze relaksu. A powodów do niego jest tu znacznie więcej, hotel Havet to kompleks Spa z Centrum Termalnym, można

nie tylko skorzystać z basenów i saun, ale również poddać się wielu zabiegom, przywracającym siły vitalne. Havet zyskał renomę nie tylko w Polsce, ale i za granicą, szczególnie wśród gości z Niemiec.

POŁOŻENIE Havet znajduje się w odległości półtora kilometra od centrum Dźwirzyna, odległego od centrum Kołobrzegu o 12 kilometrów. Najłatwiej dojechać tu samochodem, najbliższe lotnisko

znajduje się w Goleniowie pod Szczecinem (około 100 kilometrów). Sam hotel usytuowany jest nieopodal brzegu Bałtyku, zaledwie 100 metrów od morza. Z Kołobrzegu można wybrać się na wycieczkę na duńską wyspę Bornholm, prom płynie 4 godziny. To wyspa godna poznania, tak ze względu na ścieżki rowerowe, jak i niezmiernie ciekawą ceramikę artystyczną.

WYPOSAŻENIE POKOI Na gości czekają 133 pokoje. Wszystkie mają balkony, klimatyzację oraz komputery podłączone do Internetu (WiFi jest dostępne na terenie całego hotelu). Znajdziemy w nich także lodówki, telewizory LCD, duże łóżka typu King, biurka, minibary oraz sejfy. Wszyscy goście mają też do dyspozycji suszarki oraz płaszcze kąpielowe. Istnieje możliwość umieszczenia tam dostawek. Pokoje dzielą się na kilka kategorii. Podstawowa to Standard, o powierzchni 25 m², można je wynajmować jako „jedynki”, niektóre z nich mają widok na morze, trzeba jednak za taki pokój dopłacić. Więcej przestrzeni (33 m²) oferują pokoje De Luxe. Nie mają one widoku na Bałtyk, chyba że skorzystamy za dopłatą z jednego z dwóch pokoi De Luxe z bardzo wygodnym jacuzzi, usytuowanym na tarasie (jest w hotelu jeszcze jeden taki pokój, ale bez widoku na morze). Pokoje typu Family to oferta dla rodzin z dziećmi, ma powierzchnię 38 m² i możliwość wstawienia dwóch dostawek. Z kolei dwupokojowy apartament składa się z salonu oraz sypialni, ma powierzchnię 45 m², jest w nim sofa, która może służyć jako dodatkowe łóżko. W hotelu znajdują się



FAKTY

KONTAKT Havet Hotel Resort & Spa, ul. Wyzwolenia 29, 78-131 Dźwirzyno, tel. + 48 94 713 60 70, havethotel.pl

CENA Pobyt w hotelu Havet najlepiej zaplanować, korzystając z pakietów. Sześciodniowy pakiet wakacyjny zaczynał się od 2580 zł w lipcu i 1420 zł w pierwszej połowie września. Dzieci do lat 6 przebywają w hotelu za darmo.

też apartamenty z jacuzzi na tarasie. Havet oferuje ponadto apartamenty trzypokojowe (60m²), składające się z dwóch sypialni oraz salonu.

RESTAURACJE I BARY Havet to hotel nastawiony na pobyty wypoczynkowe, zatem sposób działania restauracji Moonlight musi być do tego rytmu dostosowany. Działa ona w godzinach 07:30-10:30 oraz 12:00-21:00 i oferuje bardzo duży wybór posiłków w formie bufetów jak i dań a la carte. Dostępne jest też specjalne menu dla dzieci. Hotelowa kawiarnia działa od 10:00 do 22:00, można zjeść tu deser. Latem na plaży działa Beach Bar. W hotelu funkcjonuje też Night Club Madoosa.

ZAPLECZE BIZNESOWE Pięć klimatyzowanych sal konferencyjnych składa się na ofertę hotelu, skierowaną do firm. Sale mają kulinarne nazwy (Vanilla, Milk & Coffee, Salt & Pepper) i łącznie 480 m² powierzchni, co pozwala na przyjęcie do 270 osób. Wszystkie sale są wyposażone w nowoczesny sprzęt, elektrycznie sterowane ekrany i podwieszane projektory. Hotel oferuje obsługę oraz bogate możliwości cateringowe.

RELAKS Zaletą hotelu Havet jest Centrum Termalne. To kompleks wodny z basenem o powierzchni ponad 300 m², jacuzzi, podwodnymi hydromasażami i atrakcjami wodnymi. Ciekawostką jest podgrzewana podłoga na terenie całego obiektu, a także możliwość odpoczynku w oranżerii z widokiem na plażę. Na basenie odbywa się wiele imprez w rodzaju nocnych projekcji filmowych, przyjęć, zajęć aqua aerobiku i nauki pływania. Zrelaksować się oraz upiększyć można w hotelowym Hi Tech Medical Spa La Perla, a to za sprawą bogatej oferty masaży i zabiegów kosmetycznych. Hotel Havet promuje wycieczki rowerowe, na jego terenie działa wypożyczalnia rowerów (35 złotych za 4 godziny). W ramach oferty dla dzieci funkcjonuje w hotelu Junior Club, z pokojem zabaw, konsolami Wii, kinem i opieką animatorów, którzy zajmują uwagę najmłodszych różnorodnymi zajęciami.

OCENA Wygodne miejsce do zrelaksowania się nad polskim morzem. Zalety w postaci Centrum Termalnego i bogatej oferty Spa.

Adam Walczak





PROMOCJA

IMODIUM® Instant szybko pozwoli Ci z powrotem cieszyć się urlopem.

- Łatwo przyswajalna forma – tabletka rozpuszczająca się na języku w ciągu 2-3 sekund
- Ma przyjemny, miętowy smak i formę przyjazną dla dzieci powyżej 6 roku życia
- Jest idealne w podróży – nie wymaga popijania
- Skraca czas trwania biegunki

Wakacje

bez przykrych niespodzianek

Jedną z najczęstszych wakacyjnych dolegliwości, które mogą nam się przytrafić nie tylko podczas egzotycznych wakacji, ale i na krajowych wyjazdach, jest biegunka. Dolegliwość ta potrafi skutecznie pokrzyżować plany urlopowe i być przyczyną nawet kilkudniowej niedispozycji.

Aby zapobiec biegunce, należy przestrzegać kilku podstawowych zasad, np. zawsze myć ręce przed posiłkiem oraz unikać pokarmów i wody z nieznanego źródła – najbezpieczniejsze są napoje butelkowane w firmowym opakowaniu, bez oznak wcześniejszego otwierania. Ważne jest również mycie owoców i obieranie ich ze skóry. Jeśli mimo wszystko biegunka nas dopadnie nie zastąpioną pomocą okaże się IMODIUM® Instant. Warto zapakować go do wakacyjnej apteczki!



Dostępne w aptece bez recepty. Cena ok. 9 zł/6szt.

Imodium® Instant jedna tabletkę zawiera 2 mg loperamidu chlorowodoru. **Wskazania:** W objawowym leczeniu ostrej i przewlekłej biegunki. U pacjentów z wytworzoną przetoką jelita krętego produkt Imodium Instant może być stosowany w celu zmniejszenia liczby i objętości stolców oraz zwiększenia ich konsystencji. **Przeciwwskazania:** dzieci poniżej 6 roku życia, nadwrażliwość na substancję czynną lub którąkolwiek substancję pomocniczą. Nie należy stosować, jako leczenia zasadniczego u pacjentów: z ostrą czerwinką z ostrym rzutem wrzodziejącego zapalenia jelit, z bakteryjnym zapaleniem jelita cienkiego i okrzynicy spowodowanym chorobotwórczymi bakteriami z rodzaju Salmonella, Shigella i Campylobacter, z rzekomobłoniastym zapaleniem jelit, związonym z podawaniem antybiotyków o szerokim zakresie działania. **Podmiot odpowiedzialny:** McNeil Products Limited.

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem i farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.



RESTAURACJA: WARSZAWA

Belvedere

INFO Od niemal dwudziestu lat restauracja Belvedere należy do najciekawszych miejsc na kulinarnej mapie Warszawy. Usytuowana jest w obrębie sławnego Parku Łazienkowskiego, w zabytkowej Nowej Oranżerii, budynku, który liczy sobie ponad półtora wieku. Został on wzniesiony jako ogród mieszczący drzewa pomarańczowe, a autorami jego projektu byli Adam Adolf Loeve i Józef Orłowski. Oranżeria to przykład bardzo ciekawej architektury – duże przeszklone powierzchnie nadają masywnej budowlie niezwyklej lekkości i swoistego stylu. Od 2008 roku restauracja znajduje się na liście rekomendowanych miejsc przewodnika Michelin.

LOKALIZACJA Belvedere znajduje się w Łazienkach Królewskich, w miejscu prestiżowym. Niedaleko stąd do wielu instytucji rządowych, blisko do licznych w okolicy ambasad, a także Sejmu, stąd popularność restauracji wśród wielu osobistości życia publicznego. To środek Warszawy, a jednocześnie miejsce kameralne i wyciszone, nie dociera tu miejski zgiełk.

WYSTRÓJ Wnętrza to bez wątpienia jedna z mocniejszych stron Belvedere. Dzięki dużym, przeszklonym powierzchniom ścian, restaurację zawsze wypełnia światło. Widok przez okna jest kojący, zwłaszcza w porach wiosenno-letnich, kiedy mamy okazję patrzeć na ogród. Zieleni nie brak i wewnątrz, wszak historia miejsca zobowiązuje. Obiad czy kolację w otoczeniu tropikalnej roślinności spożywa się naprawdę przyjemnie. Belvedere oferuje miejsce nawet dla 300 osób (w przypadku bankietów), salę główną można podzielić na cztery części. Re-

stauracja to nie jedyne miejsce, oferowane gościom. Tuż obok sali głównej znajduje się salonik Venue, a ciekawy koncept zapewnia Klub Cavallo, miejsce urządzone w pałacowych stajniach, w stylu staroangielskim, udostępniane poprzez specjalne rezerwacje. Jest to bardzo dobry wybór dla wszystkich, którzy chcą uhonorować swoich gości w oryginalny sposób.

MENU W Belvedere zawsze możemy liczyć na ciekawe i interesująco skomponowane potrawy. Menu obejmuje dania kuchni polskiej oraz międzynarodowej, z elementami tak popularnego ostatnimi czasy fusion. Jego autorami i szefami kuchni są Henryk Nieciejowski i Adam Komar. Restauracja oferuje dwa rodzaje menu – polskie oraz autorskie. W polskim wśród przekąsek zwraca uwagę talerz tradycyjnych polskich smakolepsów, a znajdziemy wśród nich śledzia z pieczonym ziemniakiem, tatar z polędwicy wołowej, pasztet z sarny z żurawiną oraz roladę z białego sera z konfiturą z pomidorów. Nie brak pierogów z kapustą i grzybami lub kaczka i jarzębiną, a także sałaty z polędwicą z sarny i jeżynowym vinaigrette. Zupy to najlepsze polskie akcenty, a są tu i żurek, i zupa borowikowa, i rosół z raków. Z dań głównych nie sposób się oprzeć czemuś, co nosi nazwę polędwicy z duszonymi borowikami według receptury Kuchmistrza Stanisława Augusta – Jegomościa Tremo. Inne propozycje to m. in. mazurski sandacz i kaczka pieczona w płatkach majeranku z konfiturą z czerwonej porzeczki i musem z gruszek. Menu autorskie przeznaczone jest dla tych, którzy lubią nieco poeksperymentować ze smakami. Tatar z przegrzanki z sashimi z halibuta, z sosem imbi-



rowym z kolendrą czy pianką z foie gras z galaretką Sauternes i słodką brioche – to propozycje przekąsek. Dania główne to między innymi risotto z zielonymi szparagami i borowikami czy policzki wołowe z sosem Jus, podane z kluskami z ricotty i parmezanu oraz duszoną czerwoną kapustą. W karcie deserów znajdziemy między innymi szarlotkę z lodami, chłodnik z melona z sorbetem limonkowym i pianką z poziomki, a także piankę z białej czekolady z żurówką, wiśniami w Amaretto i lodami z gruszek.

CENY Za przystawkę w Belvedere (menu polskie) zapłacimy od 26 do 44 zł, zupy kosztują 26-36 zł, natomiast przyjemność smakowania dań głównych wymagać będzie od gościa pozbycia się od 49 do 86 zł (ta ostatnia cena za polędwicę z czasów Stanisława Augusta). W przypadku menu autorskiego ceny kształtują się na podobnym poziomie. Od poniedziałku do piątku restauracja serwuje tzw. Bellunche w cenie 55 zł (za dwa dania) lub 65 zł (za trzy dania).

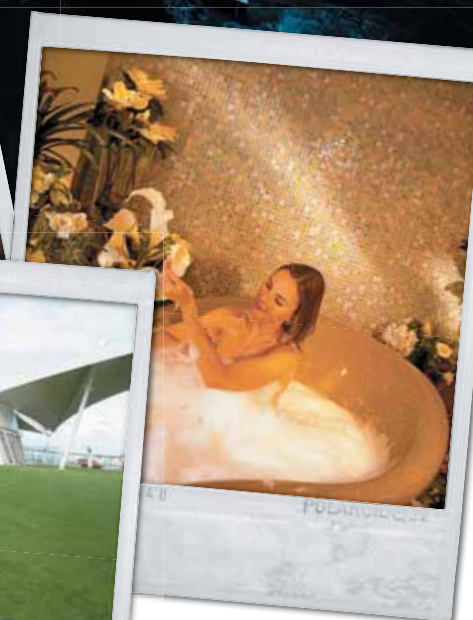
Jan Niewodźki

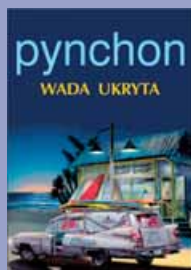
KONTAKT Restauracja Belvedere, ul. Agrykoli 1, 00-460 Warszawa, tel. + 48 22 558 67 00, www.belvedere.com.pl
OCENA Elegancka restauracja z ciekawym menu, dobrą obsługą, znajdująca się w niezwykle interesującym otoczeniu. Świetna propozycja na spotkanie biznesowe.

Celebrity **X** Cruises®



- NAJPIĘKNIEJSZE STATKI
- SPA NA POKŁADZIE
- POLE GOLFOWE
Z NATURALNĄ TRAWĄ
- UCZTY KULINARNE
- WYCIECZKI





MARLOWE NA PROCHACH

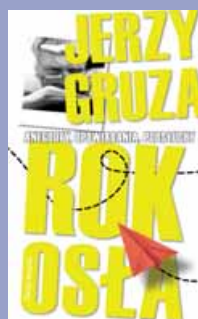
Kto lubi literaturę rozrywkową i z rozrównieniem wspomina powieści Chandlera ubawi się czytając najnowszą powieść Thomasa Pynchona „Wada ukryta”. Jej bohater to jakby prywatny detektyw Marlowe, przeniesiony w czasie do Los Angeles końca lat 60. Zamiast kapelusza i garnituru zdobią go długie włosy i sandały na bosych stopach, zamiast szklanki whisky wciąż ma w ręku skrętą z marychy, a na dodatek wciąga i łyka co się da. Ni by prowadzi śledztwo, ale tak do końca nie wiadomo, które z jego przygód zdarzają się naprawdę, a które są wytworem udręczonego chemią umysłu. Dosadny język, ciąg zwariowanych perypetii i sarkastyczne spojrzenie na świat sprawiają, że czyta się to świetnie.

Kto sięga po literaturę z tzw. wyższej półki ten wie, że Pynchon jest jednym z najważniejszych współczesnych pisarzy amerykańskich i ojców-założycieli literackiego postmodernizmu. Czytać więc będzie tę powieść oczekując, że cały przedstawiony w niej świat w końcu stanie dęba, jak chociażby w najważniejszym dziele pisarza – „Tęczy grawitacji”. Spotka go wielka niespodzianka.

Thomas Pynchon: „Wada ukryta”.
Albatros A. Kuryłowicz; s. 464

JAK POKOCHAĆ BELGIĘ

Marek Orzechowski był przez lata korespondentem TVP w Brukseli. Teraz napisał książkę o Belgii, dziwnym podzielonym kraju, który „rozplywa się” pomiędzy sąsiadami, a jednocześnie jest zamknięty i odrębny. Udało mu się pogodzić barwną – kiedy trzeba poważną, kiedy trzeba zabawną – opowieść o historii tego kraju z opisem jego współczesności, a na dodatek podzielić z czytelnikiem swoim prywatnym podziwem dla Belgów i ich stylu życia. Wszystko to układa się w wyznanie: w Belgii można się zakochać.
Marek Orzechowski: „Belgijska melancholia”. Muza S.A.; s. 288



DZIENNIK IRONISTY

Książka złożona z krótkich tekstów, drobnych zapisków, błyskotliwych bon motów. Znany reżyser Jerzy Gruza przez poprzedni rok notował – jak to określa – „anegdoty, opowiadania, podsluchy”, komentował wydarzenia polityczne, złośliwie przyglądał się znajomym, układał sobie tzw. złote myśli. Powstał z tego tom dowcipnie i z ironicznego dystansu opisujący Polskę 2010 z jej politycznymi szaleństwami, ludzi starających się żyć w miarę mądrze oraz spokojnie i autora, człowieka, który jest coraz wyraźniej przekonany o tym, że świat wariuje. Śmieszne i smutne jednocześnie.

Jerzy Gruza: „Rok osła”. Świat Książki; s. 336

MUZYKA

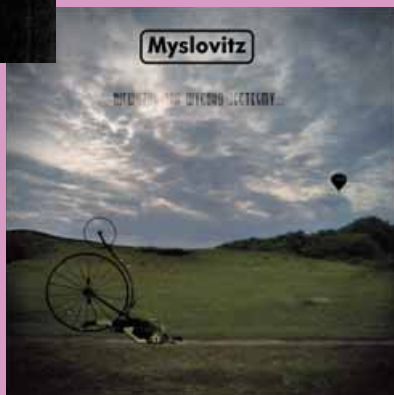


FOO FIGHTERS WASTING LIGHT

Rock nie umarł, ma się znakomicie! Nowa płyta formacji Dave'a Grohla zadebiutowała na pierwszych miejscach wielu list przebojów. W dodatku „Wasting Light” to kawał kosmicznie dobrej muzyki.

MYSLOVITZ NIEWAŻNE JAK WYSOKO JESTEŚMY

W zasadzie nie za bardzo trzeba się tu rozwódzić na temat. Najnowszy krążek grupy to kolejna porcja inteligentnej, wzruszającej, prawdziwej i sensownej (o co przecież wcale nie tak łatwo obecnie) porcji dźwięków.



GRA

F.E.A.R 3

Kilka lat temu pierwsza odsłona tej gry powodowała chwilami zatrzymanie akcji serca. Tytułowy strach krył się bowiem w niemal każdym zakamarku a psychodeliczny klimat nie pozwał na wytchnienie. Ale o to przecież w konsolowo/komputerowej rozrywce zazwyczaj chodzi, więc F.E.A.R natychmiast zdobył sobie miliony fanów i miano kultowej gry. Trzecia część strzelaniny FPP, która właśnie pojawiła się na rynku, to kolejna dawka mrocznego horroru z wysokiej półki a główna bohaterka, Alma, znów jest w piekielnie dobrej formie.





INSTYTUT ZDROWIA I URODY
MEDICAL SPA

*Najlepszy salon urody w Polsce ostatniego X-lecia
Laureat Konkursu Warszawski Znak Jakości*

■ Nowoczesne zabiegi laserowe

Epilacja laserowa - Lasery Light Sheer - nowość

Trwale - dzięki zastosowaniu diody o bardzo wysokiej mocy i o długim czasie trwania impulsu.

Bezpiecznie - wysokie bezpieczeństwo zabiegu zapewnia unikalny system chłodzenia kontaktową końcówką szafirową.

Szybko - ma dwa razy większą "głowicę" - tzw. plamkę celującą (12x12mm) co pozwala na szybsze wykonanie zabiegu.

■ Fotoodmładzanie FRAXEL® - najnowocześniejszy laser

w Polsce, Nr 1 na świecie.

Usuwanie blizn potrądzikowych, usuwanie przebarwień, wygładzanie zmarszczek, poprawa tekstury skóry, poprawa owalu twarzy.

■ Makijaż trwały Conture Make-up

Podkreśla kształt i kolor ust, nadaje piękny kształt brwiom, zagęszcza linię rzęs.

Linergistki Sharley - wielokrotne mistrzynie z tytułem ELITE.

■ Wellness, SPA

Sauny: sucha, parowa z aromaterapią;

Sauna na podczerwień - nowość w terapii otyłości; Masaż podwodny z solami morskimi; Zabiegi pielęgnacyjne i relaksujące.

■ Porady dietetyka

■ Dermatolog



■ Ekskluzywne zabiegi kosmetyczne

ThermaClinic - bezbolesny i bezpieczny system poprawy napięcia skóry i spłykania zmarszczek;

Poprawa owalu twarzy TMT, izoliza, ultradźwięki,

Wygładzanie zmarszczek, blizn - mikrodermabrazja;

Dermatologiczno-kosmetyczna terapia trądziku;

Konsultacje wizażystki i stylistki.

■ Pielęgnacja ciała

Lipo Shock - szokujące efekty odchudzania, długoetapowe efekty redukujące tkankę tłuszczową;

Therma Lipo - alternatywa dla chirurgii plastycznej; redukcja tkanki tłuszczowej, cellulitu i ujędrnienie skóry;

Elektrostymulacja, Ultradźwięki;

Body mix - wyszczuplenie, modelowanie sylwetki;

Laser, krioterapia, fotostymulacja, masaż ciśnieniowy;

Zabiegi relaksujące - winoterapia, czekoladoterapia;

Mezoterapia - kondycjonowanie skóry, terapie cellulitu.

■ Medycyna estetyczna

Leczenie przebarwień - peelingi, **Cosmelan** - terapia na przebarwienia hormonalne;

Usuwanie zmarszczek - botulina, wypełniacze;

Mezoterapia - kondycjonowanie skóry, poprawianie owalu twarzy;

Poprawa owalu twarzy - najnowocześniejsze zabiegi.

Leczenie nadpotliwości - botulina.

Zamykanie naczynek - twarz, nogi.



www.sharley.pl

ul. Jana Pawła II 75, Warszawa

tel: 22 636 46 66, 636 46 64

e-mail: sharley@sharley.pl

OGARNAĆ PRZELICZNIKI



Business Traveller postanowił sprawdzić, jakie pułapki czyhać mogą na podróżnika podczas operacji wymiany waluty.

Wymiana pieniędzy to coś, z czym osoby często podróżujące mają do czynienia praktycznie przez cały czas. Niezależnie od miejsca, do którego się udajemy, istnieje jedna zasada: jeśli nie planujemy częstego korzystania z waluty danego kraju, lepiej nie kupować jej zbyt wiele, ponieważ w ten sposób możemy sporo stracić na kursie wymiany i dodatkowych opłatach.

Wymieniać czy nie

W Europie mamy euro, które, z większym lub mniejszym sukcesem, zdomowało się już w 17 krajach. W Azji chociażby taki system nie istnieje, przynajmniej nieoficjalnie. Warto więc zapamiętać parę istotnych rzeczy w trakcie służbowej lub wakacyjnej eskapady.

W wielu azjatyckich krajach (Wietnam, Kambodża, Laos) dolar amerykański jest powszechnie akceptowaną, a nawet preferowaną walutą. Co cieka-

we, dzięki temu można łatwiej dostać zniżkę. Na przykład kierowcy tuk tuków w Phnom Penh liczą sobie więcej, gdy płacimy w kambodżańskich rielach. Jeśli więc nie mamy problemu ze zdobyciem amerykańskich dolarów, warto przywieźć je do takich miejsc i korzystać z nich jak z głównej waluty.

Odkąd kurs wymiany chińskiego renminbi zaczął opierać się na „systemie płynnym kierowanym”, bazującym na „podaży i popycie rynkowym w stosunku do koszyka walut”, popularność tej waluty mocno wzrosła. Uznaje ją coraz więcej sklepów w Hongkongu i Makao, choć po zawyżonych kursach wymiany. Jednak w Specjalnych Regionach

Administracyjnych renminbi nieprędko stanie się uniwersalnie akceptowaną walutą, więc gdy odwiedzamy Hongkong nadal warto wymienić walutę na tutejsze dolary, które są również akceptowane w Makao. Należy pamiętać, że waluta Makao, zwana pataca, nie przyda nam się w Hongkongu ani w Chinach i jest rzadko akceptowana w innych częściach świata. Być może wydadzą nam ją jako resztę w sklepach lub taksówkach, ale lepiej poprosić wtedy o wymianę na dolara hongkońskiego lub roztrwonić ją przed wyjazdem.

Rynki Hongkongu i Singapuru są najbardziej otwartymi na świecie i można tu kupić większość światowych walut. Jeśli wybieramy się w ten rejon i mamy w planie odwiedzenie któregoś z tych miast, warto skorzystać z okazji i zaopatrzyć się tam w waluty krajów, które jeszcze zamierzamy odwiedzić.

Plastic is fantastic

Jeszcze kilka lat temu bardzo popularną i najbezpieczniejszą formą, w jakiej woziliśmy ze sobą walutę za granicę, były czekki podróżne. Ale odkąd banki zaczęły działać na globalną skalę, wolimy korzystać z bankomatów. Co prawda, marża za taką usługę jest wyższa, niż w przypadku czeku, ale liczy się ogólna wygoda. Coraz mniej sklepów akceptuje też czekki podróżne, a żeby je spieniężyć, trzeba udać się do banku i często czekać w długiej kolejce. Poza tym ograniczają nas godziny pracy banku, co oznacza, że nie wypłacimy pieniędzy w weekendy, a w większych hotelach również spieniężają czekki podróżne, ale często jedynie do pewnej, z góry ustalonej kwoty.

Bankomaty nie wszędzie się sprawdzają. W Japonii system bankowy jest dość zamknięty i wiele bankomatów nie przyjmuje zagranicznych kart płatniczych. Citibank jest jednym z niewielu globalnych banków obecnych na tamtym rynku, nie jest jednak łatwo znaleźć jego placówki. Przed wyjazdem warto więc zebrać informacje na temat miejsc, w których uda nam się wypłacić pieniądze.

W Chinach należy zachować ostrożność korzystając z tamtejszych bankomatów, ponieważ ostatnio odkryto tam fałszywe maszyny, które kradły dane klientów banków. Lepiej więc wypłacać gotówkę w oddziale banku o uznanym renomie.

W przypadku kart kredytowych, wiele (ale nie wszystkie) firm wydających karty pobiera dodatkowe opłaty za transakcje wykonane w zagranicznej walucie. A korzystanie z karty kredytowej, np. w Chinach, może być wyjątkowo kłopotliwe. W niektórych miastach, takich jak Shenzhen, jeśli zechcemy zapłacić w sklepie taką kartą, zostaniemy skierowani do specjalnej kasy (często oddalającej o kilka kilometrów), gdzie znajduje się maszyna, która w ślimaczym tempie, po kilku próbach, zatwierdzi transakcję.

Klucz to planowanie

Wymiana waluty na lotnisku jest bardzo wygodną, ale zarazem bardzo drogą opcją, gdyż ze względu na łatwy dostęp do takich punktów wymiany nalicza się tam wysokie opłaty. Nawet gdy jesteśmy już na lotnisku i nie mamy przy sobie waluty kraju, do którego się udajemy, warto dowiedzieć się, czy nie lepiej wymienić pieniędzy zaraz po przylocie w najbliższym napotkanym kantorze.

Oto nasza rada dla podróżujących służbowo, którzy sami wymieniają sobie walutę: najlepiej robić to sporo wcześniej i w dużych ilościach. To sprawdza się szczególnie w przypadku firm, których pracownicy często podróżują.

Firmy korzystające z serwisów wymiany waluty dla korporacji, uzyskują preferencyjne stawki, ponieważ regularnie zamawiają duże kwoty. – Przelicznik,

Większość osób chętnie korzysta za granicą z bankomatów. I choć przelicznik nie jest korzystny, liczy się wygoda

po jakim sprzedajemy walutę zależy od klienta, jak często podróżuje, ile wydaje i jak często składa u nas zamówienia – mówi Terry Perrin, dyrektor działu obrotu hurtowego walutami w firmie American Express.

Warto pamiętać, że przeciętny bank, niemal zawsze, oferuje kurs po przeliczniku, który wydaje się niepoważny w stosunku do tego, co proponują firmy specjalizujące się w wymianie walut.

Większość serwisów internetowej wymiany walut posiada systemy, dzięki którym dostaniemy korzystniejsze stawki po prostu dlatego, że firma nie musi płacić za wynajęcie biura w centrum miasta. Ale nawet popularne kantory wymiany mają różne kursy, w zależności od miejsca, w którym się znajdują. Wymiana waluty to biznes jak każdy inny, więc nie ma w tym nic dziwnego, że za taką usługę trzeba trochę zapłacić. Jeśli się postaramy, na pewno znajdziemy atrakcyjne oferty, ale za brak planowania i przewidywania można często zapłacić (dosłownie) wysoką cenę. ■



DREAMLINER™

Marzenia się spełniają



Oczekiwanie trwało bardzo długo. Malkontenci twierdzili już, że nic z tego nie będzie i polski przewoźnik straci nie tylko nowoczesny samolot ale, co gorsza, swoją pozycję na rynku. Jest nadzieja, że wszystko ułoży się dobrze. Boeing 787-8 Dreamliner przyleciał do Warszawy, by pokazać, jak wygląda maszyna, która za kilka miesięcy zasili szeregi Polskich Linii Lotniczych LOT. Na dokładkę w nowym anturażu.

To czerwcowe przedpołudnie było pełne emocji. Na płycie przed hangarem zebrało się mnóstwo ludzi, notabli i dziennikarzy. Przyłot DREAMlinera stał się tematem numer jeden w radiowych i telewizyjnych serwisach, a wszystko transmitowano na żywo.

ZULU ALFA 001

Dokładnie 11 minut po godzinie 10:00 samolot pojawił się nad lotniskiem. Wcześniej dostał zgodę na niski przelot, więc

ze schowanym podwoziem sunął majestatycznie nad pasem startowym. Pierwsze wrażenie, gdy widziało się go na niebie było jedno. Piękna maszyna. I drugie: jak cicho. Faktycznie, dwa kolosalne silniki Rolls Royce'a napędzające samolot nie powodowały, typowego w takich warunkach hałasu. Kiedy błękitny DREAMliner usiadł na pasie, powitany został salutem wodnym i po kilku minutach doholowano go przed hangar, gdzie czekały setki ciekawych wszystkich osób. Wówczas można było obejrzeć go dokładnie.

Łącznie z pokładem, jednak był to ZA001, czyli pierwszy z wybudowanych modeli i, jak pozostałe próbne egzemplarze, wnętrze przypominało bardziej laboratorium badawcze, z monitorami i tajemną aparaturą pomiarową, niż pokład samolotu pasażerskiego.

Na Okęcie sprowadził maszynę, wprost z paryskich targów lotniczych, kapitan Mike Carriker, człowiek, który o tych maszynach wie wszystko, wylatał już bowiem na 787 setki godzin i testuje go nadal, by jak najszybciej zebrać niezbędne



BOEING / DEJAN GOSPODAREK





Podstawowe parametry Boeinga 787-8 Dreamliner

długość	56,7 M	liczba miejsc	210 – 250
wysokość	16,9 M	szerokość kabiny	5,49 m
rozpiętość skrzydeł	60 m	pułap lotu	13100 m
powierzchnia skrzydeł	325 m ²	zasięg	4 650 – 15 750 km
załoga	2 pilotów	prędkość maks.	1050 km/h

certyfikaty i uprawnienia, tak, by termin dostawy dla LOT, określony tym razem na przełom kwietnia i maja 2012, więcej nie był przekładany.

TRZY KLASY ŻURAWIA

Taką nadzieję miał i prezes naszego przewoźnika, Marcin Piróg, który stwierdził: – Jesteśmy dumni, że będziemy pierwszym europejskim przewoźnikiem, który swoim pasażerom zaoferuje zupełnie nową jakość i komfort podróży.

Zatem do jakości polskiej wersji samolotu przejdźmy. Po raz pierwszy w historii PLL LOT będziemy mieli w samolocie trzy klasy, kolorystycznie utrzymane w „lotowskich” odcieniach niebieskiego. Osiemnaście foteli w przedniej części kabiny zajmie klasa biznesowa. Fotele rozkładać się będą w zupełnie płaskie łóżko, a serwis, menu i udogodnienia (których do końca zdradzać jeszcze nie wolno) sprawią, że Business w PLL LOT ma być konkurencją dla klasy First, czyli tej uznawanej za najwyższą, u wielu innych przewoźników. To bardzo ambitne plany. Zupełnie nowym rozwiązaniem, jakiego

nie mieliśmy, a jakie zdobywa u klientów innych linii lotniczych coraz większe powodzenie, jest klasa Premium Economy. To dość świeży pomysł, wdrażany obecnie w kilkunastu liniach i stanowiący pośrednią jakość pomiędzy zbyt kosztownym dla wielu podróżnych biznesem a klasą ekonomiczną. Zapewnia przy tym oczywiście większy komfort podróży. Takich foteli w Dreamlinerze będzie 21. Pozostałe 213 miejsc, bowiem „polska” wersja mieścić będzie w sumie 251 pasażerów, to siedzenia klasy ekonomicznej. Każdy z podróżujących będzie miał własny ekran pokładowego systemu rozrywki.

Jednocześnie zaprezentowano nowe malowanie samolotów PLL LOT. Nie przeprowadzono przy tym rewolucji, jedynie nieźle przemyślaną renowację dotychczasowego pomysłu. Zmiany dotyczą przede wszystkim ogona (będzie granatowy z symbolem żurawia i biało-czerwonym pasem na dole) oraz rezygnacji z pasa granatu biegnącego wzdłuż okien samolotu. Powstała nowa jakość, czerpiąca z dotychczasowej tradycji ale sięgająca jednak po nowoczesne rozwiązania desi-



Pojawienie się na Okęciu 787, uznawanego za najnowocześniejszy samolot na świecie, wzbudziło sensację. Jego wnętrze nadal przypomina bardziej latające laboratorium



gnerskie. Zresztą, na publikowanych u nas fotografiach i na okładce magazynu, możecie sami wyrobić sobie o tym zdanie. Nam się podoba.

CUDA Z KOMPOZYTU

Opóźnienie, sięgające już niemal czterech lat, kosztowało polskiego przewoźnika sporo nerwów. Czy to czekanie się opłacało? Raczej tak, bowiem odszkodowanie, jakie Boeing wypłacił PLL LOT, co oczywiście piszemy nieoficjalnie, sięgnęło niemal kosztów jednego samolotu. Biorąc pod uwagę, że zamówiliśmy osiem tych maszyn, rachunek wydaje się prosty.

Większość opóźnień to efekt przeciągających się prac nad zupełnie nowymi w lotnictwie cywilnym rozwiązaniami. B787 będzie pierwszym samolotem, wykonanym w tak dużym stopniu z kompozytów. Włókna węglowe użyte w procesie produkcji zapewniają zdecydowanie większą wytrzymałość i lekkość konstrukcji. Wymuszają jednak procesy, jakich do tej pory w samolotach pasażerskich nie testowano. Wynikająca z nowoczesnych rozwiązań (dla przykładu skrzy-

dło samolotu stanowi jeden, kompletny element, zresztą właśnie chociażby z jego mocowaniem głowiono się znacznie dłużej, niż planowano) oszczędność paliwa ma być kluczową wartością dla przewoźników, którzy zamówili już ponad 800 egzemplarzy wszystkich modeli z rodziny 787. Pasażerowie z kolei mają podróżować w zdecydowanie lepszych, bardziej komfortowych warunkach, chociażby dzięki innemu ciśnieniu panującemu na pokładzie i blisko dwukrotnie większym oknom z możliwością elektronicznego zaciemniania.

Niebotyczny wzrost zasięgu tej ultranowoczesnej maszyny daje przewoźnikom zupełnie nowe możliwości. Polskie Linie Lotnicze LOT widzą je także i, jak powiedział nam prezes Marcin Piróg, pierwszy atak skierowany będzie na Azję. Możemy liczyć, i to wkrótce po wejściu Dreamlinera w skład floty linii, że otwarte zostaną połączenia z Tokio i Pekinem (ponownie). Potem być może pojawią się nowe kierunki w Ameryce Północnej. To wszystko przed nami. Wypada zatem cierpliwie poczekać te kilka miesięcy. ■





Twoje wirtualne biuro podróży

Bilety lotnicze, pokoje hotelowe, wypożyczenie samochodu – to wszystko możemy zarezerwować w kilka chwil przez Internet. **Erica Rae Chong** i **Reggie Ho** pytają zatem czy potrzebujemy jeszcze biur podróży?

Świat zmienił się nie do poznania. Przed dziesięcioma laty, chcąc zarezerwować bilet lotniczy, wędrowaliśmy do biura podróży. Co prawda, niektórzy mieli zapisany w komórce numer do agenta, ale nie było to wielkim ułatwieniem. Kilka lat temu rozmowa z agentem stała się zbędna. Wystarczyło wysłać mu e-maila, by wkrótce otrzymać dostępne opcje lotów i hoteli, nierzadko z dodatkowymi informacjami na temat celu podróży. Następnie przelewaliśmy pieniądze przez Internet, by tego samego dnia otrzymać mailem elektroniczny bilet, który należało wydrukować.

Obecnie, chcąc zarezerwować pokój w hotelu lub bilet lotniczy, nie musimy już korzystać z usług tradycyjnych biur. Łatwiej i szybciej zdać się na jeden z wielu internetowych systemów rezerwacji. Na świecie jest ich naprawdę sporo, najbardziej znane to chociażby Expedia,

BIGSTOCK / DREAMTIME



Travelocity, Opodo, Priceline czy Orbitz. Portale te osiągają roczne przychody sięgające miliardów dolarów, a wszystko to dzięki lawinowo rosnącej liczbie lojalnych klientów. W Polsce także mamy już możliwość załatwiania wszystkich spraw związanych z podróżą przez wyspecjalizowane portale.

Nie ma odwrotu

Mówi się nawet, że kto raz spróbuje internetowej metody rezerwacji, nigdy więcej nie wróci do tradycyjnych sposobów. – Mam wspaniałe doświadczenia związane z rezerwacjami online i na pewno już zawsze będę korzystać z tej metody – mówi Victoria Wai-yee Chan, pracująca w telewizji w Hongkongu. Koleżanka doradziła jej, by skorzystała z systemu internetowej rezerwacji i ta opcja od razu przypadła jej do gustu. – Ceny w Internecie są dużo niższe, w porównaniu do zwykłych biur podróży lub linii lotniczych.

Wielu osobom podoba się to, iż zasady korzystania z serwisu rezerwacyjnego są jasne i przejrzyste. – Tradycyjne biura nie chcą zwracać pieniędzy, gdy zdecydujemy się na zmiany w rezerwacji. Tymczasem dokonując rezerwacji przez Internet, od początku znamy zasady dotyczące zwrotu pieniędzy – przekonuje dziennikarka Chow Chung-wah z Hongkongu. Chow dokonuje rezerwacji online średnio raz w miesiącu.

Dla dwudziestokilkuletniego Pavana Shandasani liczy się spontaniczność.

Serwisy internetowe zajmujące się podróżami ostro ze sobą konkurują. Ich oferta rozrasta się i jest coraz bogatsza

– Rezerwacji przez Internet można dokonać w ciągu 10 minut, co jest niewykonane w zwykłym biurze podróży – przekonuje. – Nie cierpię planować i zamartwiać się wyjazdem na zapas. To całkowicie psuje radość z wakacji. Poza tym, ceny w Internecie są naprawdę atrakcyjne.

Ulubioną stroną Shandasani jest Hipmunk.com, posiadająca prosty interfejs i pozwalająca wyszukiwać połączenia dla trzech etapów podróży naraz. Znalezienie opcje można posortować według różnych kryteriów, na przykład „uciążliwości podróży”. Jeśli jesteśmy w stanie znieść jazdę wcześniej rano, z dodatkową przesiadką, warto spojrzeć na szczyt listy posortowanej według tego kryterium.

Serwisy internetowe rywalizują też między sobą. Ich zawartość jest coraz bogatsza i coraz częściej można na nich znaleźć rekomendacje miejsc na letnie wakacje, a także rady odnośnie dobrych restauracji i winiarni. Są tam również opinie innych użytkowników. Serwisy takie jak Travelocity dają coraz większą swobodę w znajdowaniu ofert. Do niedawna wyniki wyszukiwania obejmowały trzy dni

przed i po określonej przez nas dacie wyjazdu, obecnie limit ten zwiększył się do 10 dni.

Jednak, najważniejszą zaletą internetowych systemów rezerwacji jest to, iż są one dostępne przez 24 godziny dziennie, 7 dni w tygodniu – co w dzisiejszych zagonionych czasach, jest szczególnie przydatne.

Amadeus, firma zajmująca się rozwiązaniami informatycznymi w branży turystycznej, obliczyła, że w 2009 roku 39% biletów lotniczych w Europie zostało zarezerwowanych online, a jedynie 24% w tradycyjnych biurach podróży. Szacuje się, że do roku 2015, liczba rezerwacji online wzrośnie do 64%.

Nadążać za trendem

Czyżby dni tradycyjnych biur podróży były policzone? Czy odejdą do lamusa tak, jak wielokartkowe bilety lotnicze?

– Tradycyjne biura podróży nadal pełnią dość istotną rolę, szczególnie w silnie scentralizowanych miastach Europy czy Azji, gdzie, w przeciwieństwie do USA, podróżnym łatwiej do nich dotrzeć – mówi Jason Wong, dyrektor w Hong Thai Travel Services. – Ponadto, dla przykładu, klientom z Azji zależy na bezpośrednim kontakcie z konsultantem, który lepiej dopasuje im ofertę i udzieli profesjonalnych porad.

David Brett, jeden z szefów firmy Amadeus, również sądzi, że internetowe serwisy rezerwacji nie mogą całkowicie zastąpić człowieka, przynajmniej nie teraz. ►

PODRÓŻ W NIEZNANE

Dzięki internetowym systemom rezerwacji hoteli i biletów lotniczych jest nam łatwiej podjąć spontaniczną decyzję o podróży. Ale czy to wystarcza? Według badań firmy Amadeus, specjalizującej się w dostarczaniu systemów informatycznych dla branży turystycznej, to chyba jednak za mało. Badania ujawniły bowiem, że w 70 procentach przypadków osoby, które planują wakacyjny wyjazd, nie są do końca przekonane, dokąd tak naprawdę chcą się udać. W większości systemów online, aby zacząć wyszukiwanie ofert, należy podać miejsce przeznaczenia i datę podróży.

Ale obecnie dostępna jest już nowa technologia, która pozwala to ominąć – klient musi jedynie chcieć odbyć podróż. System ten nazywa się Affinity Shopper i jest obecnie używany przez Lufthansę i Croatian Airlines.

– Podajemy nasz budżet, na przykład 200 dolarów, i pytamy: „Dokąd możemy za tyle polecieć”? Po chwili wyszukiwarka pokazuje wszystkie dostępne miejsca, a także oferty specjalne. Taka opcja „ekstremalnego wyszukiwania” jest czymś zupełnie nowym – mówi David Brett z Amadeus.

Wyszukiwarka Affinity Shopper jest dostępna na niemieckiej, brytyjskiej i amerykańskiej stronie Lufthansy pod nazwą Lufthansa Trip Finder. Możemy tam podać nasz budżet i wpisać nazwę miasta, z które-



go chcemy wylecieć. Po zatwierdzeniu wyborów, na mapie pojawiają się strzałki z dostępnymi opcjami. Możemy zawęzić pole wyszukiwania zaznaczając takie opcje jak „Plaża”, „Nurkowanie”, „Golf”, „Dla Smakoszy”, „Na Wolnym Powietrzu”, „Zabytki”, „Miasta”, „Muzea”, oraz „Zakupy”. Jeśli któraś z opcji odpowiada naszym gustom, klikamy na nią aby dowiedzieć się więcej szczegółów, lub ją zarezerwować. Według firmy Amadeus, technologia ta będzie w przyszłości oferować jeszcze więcej możliwości.

Podróżne miniatury

Wakacyjne wyprawy przed nami, zresztą biznesowe podróże także. Zapakowanie niezbędnych kosmetyków bywa kłopotem. Warto zatem sięgnąć po, przygotowane właśnie na takie okazje, produkty w wersji mini.

Wystarczy wejść do jednej z wielu drogerii sieci Rossmann (a jest ich już u nas niemal 600), by przekonać się, że jest w czym wybierać. Sekcja poświęcona miniaturowym produktom, przygotowanym przede wszystkim z myślą o tych, którzy podróżują wakacyjnie, jest naprawdę pokazna. A liczy się dla nich każdy centymetr miejsca w walizce, choć nie mają ochoty pozbywać się kosmetyków, do jakich są przyzwyczajeni. Rossmann oferuje kilka półek zastawionych małymi opakowaniami, z których każdy może skompletować własny niezbędnik. Bo złożoność, a raczej rozległość problemu, widać doskonale, gdy zbierze się wszystkie produkty kosmetyczne, jakie zamierzamy wziąć ze sobą. Okazuje się, że zajmują one dość dużo miejsca, co gorsza także, sporo ważą.

LOTNISKOWE NIESPODZIANKI

To zresztą również doskonały pomysł dla ludzi biznesu, którym, choć to wakacje, przychodzi podróżować w interesach. Wystarczy bowiem chwila zapomnienia, zabranie jedynie bagażu podręcznego, i na lotnisku dzieją się nieprzewidziane historie. Surowe przepisy nie zezwalają na zabranie ze sobą produktów kosmetycznych w opakowaniach przekraczających pojemność 100 mililitrów. Nagłe zwykły pojemnik z pianką czy żelem do golenia, staje się niebezpiecznym na-

rzędziem i ląduje, choćby był fabrycznie nowy, w koszu. Pal to licho, w sumie przecież można sobie kupić nową piankę do golenia na miejscu. Oczywiście, z tym, że służby graniczne zabiorą ją także w drodze powrotnej. To samo jeśli chodzi o dezodoranty, kremy, odżywki, szampony słowem, niemal wszystko czego potrzebujemy.

MAŁE JEST... PRAKTYCZNE

Rossmann od dawna przygotowuje miniaturowe produkty kosmetyczne. Wystarczają na kilka, kilkanaście dni, czyli dokładnie tyle, ile nam potrzeba w czasie wyjazdu. W każdym sezonie pojawiają się zresztą nowości, poszerzające i tak już dużą ofertę. Dla mężczyzn są to, wspomniane już pianka do golenia, szampony czy odżywki; dla pań cała gama produktów od zmywaczy do paznokci, przez kąpielowe żele po odżywki do włosów i szampony.

Najnowsze propozycje miniatur w sieci Rossmann to chociażby: Prokudent – delikatny płyn do płukania jamy ustnej i pielęgnacji dziąseł, doskonale sprawdzający się w czasie długich podróży, podczas których nie zawsze mamy możliwość umycia zębów; zestaw Isana, żel pod prysznic (ma delikatny kwiatowy zapach, zawiera ekstrakty z jedwabiu, dzięki którym skóra staje się gładka i odżywiona), szampon do włosów (z witaminą B3 oraz proteina-



Drogerie
Rossmann
mają osobne
stoiska
z produktami
w miniaturze

mi z pszenicy) i odżywka do włosów (dzięki zawartości olejku z pestek moreli i panthenolu preparat sprawia, że włosy stają się odżywione i gładkie); Sun Ozon – wodoodporne mleczko z filtrami UVA i UVB, pozwalające zapewnić skórę optymalną ochronę przed słońcem; Fusswohl – balsam do stóp z mentolem i eukaliptusem (po długiej podróży preparat skutecznie złagodzi ewentualne obrzęki i zniweluje opuchliznę); Domol – odplamiacz w sztyfcie, który może uratować ubranie w podbramkowej sytuacji. Produkt usuwa świeże plamy z kawy, lemoniady, soku owocowego, jogurtu owocowego, atramentu, tłuszczu czy oleju. Nie niszczy przy tym kolorów i tkanin i można go stosować na wszystkie rodzaje powierzchni.

Lista miniaturowych produktów kosmetycznych, jakie można zabrać ze sobą na wakacyjną czy służbową wyprawę, jest naprawdę pokazna. Warto zatem przed wyjazdem zajrzeć do najbliższej drogerii Rossmann. ■

Olga Chelchowska

FOT. PIOTR WALICKI



NA TATOPIE

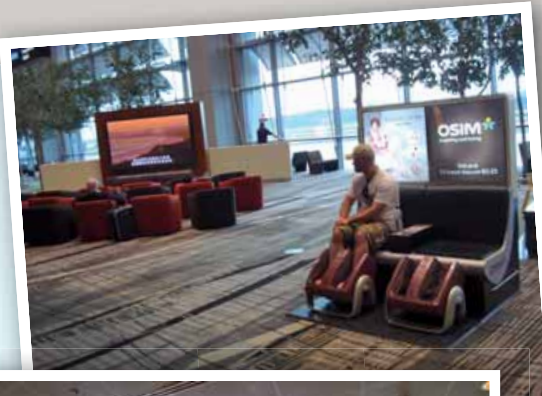
Kiedy zajrzymy do wyników jakiegokolwiek rankingu portów lotniczych, możemy być pewni, że w czołówce zawsze natkniemy się na Changi. W ciągu trzydziestu lat istnienia singapurskie lotnisko stało się wzorem do naśladowania. Jak dotąd, niedościgłym.

Każdy, kto choć raz miał okazję gościć na lotnisku w Singapurze, musi przyznać jedno: tu jest po prostu inaczej. Changi wyróżnia właściwie wszystko, od sprawnej i niezwykle uprzejmej obsługi, poprzez bogatą ofertę dla gości biznesowych, aż po wzornictwo i pomysły na to, jak umilić pasażerom czas, spędzany na lotnisku. Bo w końcu gdzie indziej natkniemy się na tak ciekawy wystrój, ogrody czy specjalną salę z tropikalnymi motylami? Prawie 400 wyróżnień w bardzo różnych rankingach mówi samo za siebie – nasze pismo od 1988 roku honoruje singapurskie lotnisko regularnie. Ale wyróżnienia to nie wszystko. Na Changi jest po prostu fajnie, miło oraz sympatycznie.



TRZY DEKADY ROZMACHU

Kiedy w połowie lat 70-tych zapadła decyzja o budowie nowego lotniska w Singapurze, nikt się nie spodziewał, że stanie się ono szóstym portem lotniczym świata pod względem liczby obsługiwanych pasażerów. Prace rozpoczęły się w 1975 roku, a w 1981 na Terminal 1 przybyli pierwsi pasażerowie. Terminal 2 uruchomił swoje podwoje w 1991 roku. Ważnymi momentami w historii Changi były: otwarcie stacji kolejowej MRT (koszt budowy 850 mln S\$) w 2002 roku, budowa Budget Terminal, miejsca dedykowanego przewoźni-



kom niskobudżetowym, a także oddanie do użytku Terminala 3 przed trzema laty. Aż pół miliarda dolarów zostało przeznaczonych na rozbudowę Terminala 1, kolejne miliony na zwiększenie przepustowości Budget Terminal z 2,7 mln do 7 mln pasażerów rocznie. W grudniu 2009 roku w Singapurze padł rekord, lotnisko obsłużyło w ciągu jednego dnia 140 tys. gości. Oczywiście, przez trzy dziesięciolecia Changi rozbudowywało też infrastrukturę cargo oraz przeznaczoną dla prywatnego lotnictwa, które obsługiwane jest na osobnym terminalu, o nazwie JetQuay.

Dzisiaj singapurski port to 100 linii lotniczych, oferujących loty do 200 miast w 60 krajach. Changi obsługuje 42 miliony pasażerów rocznie, to 8 razy więcej niż wynosi liczba mieszkańców miasta.

W ŚWIECIE OGRODÓW

Cóż można powiedzieć, kiedy wysiada się z samolotu w Singapurze i dociera do terminali? Tak, zawsze to samo: „tu jest ładnie”. Przestronne terminale o ciekawym, nowoczesnym wzornictwie aż lśnią czystością. Cały port lotniczy jest „poprzecinany” bujną roślinnością, co

Changi obsługuje rocznie osiem razy więcej pasażerów niż wynosi liczba mieszkańców Singapuru

doskonale współgra z porostawianymi gdzieś rzezbami. niesamowite wrażenie robi Green Wall, długa na 300 metrów i wysoka na kilka pięter ściana roślinności, która znajduje się w Terminalu 3.

Mistrzowskim pomysłem było stworzenie Ogrodu Motyli, który znajduje się w Terminalu 3. Rozciąga się on na dwóch piętrach, ma 330 m², a schronienie znalazło w nim ponad tysiąc motyli (jest tu też 6-metrowej wysokości wodospad).

Ogrodów jest więcej. Kaktusowy prezentuje najciekawsze gatunki tej rośliny

z Afryki i obu Ameryk. W ogrodzie paproci w T2 natkniemy się na wielkie drzewiaste paprocie, które rosły na Ziemi jeszcze w czasach dinozaurów. Ogród Słoneczników to za dnia „wystawa” kwiatów, a nocą, dzięki specjalnemu systemowi oświetlenia, niesamowity pokaz światła. Plany rozbudowy lotniska zakładają, że Terminal 1 zmieni się w coś, co nosi tu nazwę Tropical City, to już niedługo, bo za dwa lata.

Godnym podkreślenia jest duża liczba miejsc, w których można wypocząć – zapewniają to darmowe Free Rest Area, gdzie można wygodnie się położyć na rozstawionych w nich leżankach i po prostu zasnąć. Pasażerowie, którzy mieszkają w tranzytowym hotelu, mogą korzystać za darmo z basenu, usytuowanego na dachu Terminala 1, pozostali muszą uiścić opłatę w wysokości niecałych 14 S\$. Rzecz jasna, jest tu i spa, które oferuje całą masę zabiegów relaksujących. A jeśli już przy relaksie jesteśmy, to nie zapomnijmy o możliwości skorzystania z centrum fitness, salonów fryzjerskich czy dwóch barów muzycznych, w których usłyszymy graną na żywo muzykę akustyczną.

W PRACY I PO PRACY

Tak jak w każdej innej sferze obsługi, lotnisko Changi ma bardzo wiele do zaoferowania pasażerom biznesowym. Ci, którzy lecą klasą business lub pierwszą, mogą skorzystać z usług salonu SATS (Singapore Airport Ter-



minal Services). Można tu wypocząć w komfortowych warunkach, posilić się i napić, oglądać telewizję, pracować (Internet za darmo), przejrzeć prasę. Na lotnisku funkcjonują trzy całodobowe centra biznesowe, w których można pracować, wysłać faksy, korzystać z maszyn kopiująco-drukujących, a także urządzić w nich spotkanie lub mini konferencję. Znajdują się one w każdym z trzech Terminali. Changi zapewnia bardzo szero-

ki wybór opcji korzystania z Internetu, tak darmowego, jak i płatnego. Laptopa można podłączyć kablem do wielu punktów dostępowych, a jeżeli chcemy korzystać z sieci bezprzewodowej, wystarczy się do niej załogować. Jeżeli natomiast potrzebowalibyśmy wyższych prędkości, to należy już za to płacić. Na lotnisku znajduje się też wiele punktów internetowych i nie trzeba mieć ze sobą komputera, by z sieci korzystać.

Changi jako osobną usługę wydziela możliwość śledzenia informacji ze świata biznesu. W Terminalach 2 oraz 3 znajdują się cztery saloniki z telewizorami plazmowymi, dwa z nich noszą nawet nazwę Television Lounge. Dużym ułatwieniem są także Hotel Reservation Counters, stanowiska, przy których można dokonać rezerwacji hotelu w Singapurze, opłata za rezerwację wynosi S\$10 i jest zwracana gościowi po zakończeniu pobytu. Moż-



na też korzystać z usług wygodnego hotelu w strefie tranzytowej lotniska, pokój jednoosobowy kosztuje tu S\$69.

Jeżeli ktoś chce poznać miasto, to może zasięgnąć porad w jednym z ulokowanych na lotnisku centrów informacyjnych, ale dużo lepszą opcją jest wzięcie udziału w darmowej, dwugodzinnej wycieczce autokarowej po Singapurze. Wystarczy się na taką zapisać, najpóźniej na 45 minut przed odjazdem, a odjazdy autokarów następują o godzinach 09:00, 11:00, 15:00 oraz 16:00.

MIASTO W MIEŚCIE

Singapurskie lotnisko to także ogromne centrum handlowo-rozrywkowe. W 3D Xperience Zone możemy skorzystać z trójwymiarowych gier i filmów. Changi Aviation Gallery zaprasza miłośników lotnictwa, mogą oni skorzystać z interaktywnych stanowisk, na których poznają

wszystkie aspekty funkcjonowania lotniska i samolotów, w tym Airbusów A380. Niesamowitych wrażeń dostarcza ślizgawka, z wysokości 12 metrów zjeżdża się tu w rury, osiągając prędkość nawet 6 metrów na sekundę. Na lotnisku znajdziemy też całą masę propozycji dla dzieci.

Nie sposób pominąć sklepów i restauracji. Changi ma 40 tys. m² powierzchni handlowej, zatem miłośnicy shoppingu mogą dostać tu zawrotu głowy. Aż trudno wyliczyć choćby część kategorii sklepów, w Singapurze można nabyć dosłownie wszystko. Podobnie jest z ofertą kulinarną. Kawiarnie, bary typu fast food, bistra i restauracje, a w smakach możemy tu przebierać do woli. Nie trzeba się z Changi ruszać, by poznać całą kuchnię azjatycką oraz smaki z wielu krajów całego świata. ■

Tomasz Małkowski



Przeważnie mówi się, że w dobrym hotelu nie ma się do czego przyczepić. Nic z tego, potrafimy takie rzeczy znaleźć.

101 rzeczy, których nienawidzimy w hotelach



To irytujące, gdy w hotelu:

- 1** Portierzy wolą wdać się ze sobą w pogawędkę, niż nas przywitać.
- 2** W recepcji jest długa kolejka gości, czekających by się zameldować.
- 3** I jeszcze dłuższa kolejka do wymeldowania, kiedy my akurat spieszymy się na samolot.
- 4** Natomiast obsługa recepcji nie kwapi się, by obsłużyć nas w pierwszej kolejności, przed przybyłymi właśnie 50 delegatami jakiegoś zjazdu.
- 5** Kiedy wreszcie przychodzi nasza kolej, pracownicy są wyjątkowo zrzędlivi.
- 6** Przyjeżdżamy do hotelu wieczorem, ale nasz pokój niestety nie jest jeszcze gotowy.
- 7** Lub przyjeżdżamy przed rozpoczęciem następnej doby hotelowej i nie mogą nas jeszcze zameldować.
- 8** Elektroniczny klucz do drzwi nie działa za pierwszym razem, albo wcale – i trzeba fatygować się na dół, by został aktywowany.
- 9** Po wejściu do pokoju, zdajemy sobie sprawę, że w niczym nie przypomina on tego ze zdjęć na stronie internetowej.

10 I nie da się tam wsadzić łebka od szpilki, nie mówiąc już o całej szpilce.

11 I wszystko jest w odcieniach beżu lub krzykliwego różu z aksamitnymi abażurami, na których zbiera się kurz.

12 Pokój dla niepalących na miejscu okazuje się pokojem dla palących, w którym rozpylono odświeżacz powietrza.

13 Po włączeniu laptopa, zdajemy sobie sprawę, że aby połączyć się z Internetem, musimy zrobić kolejną wycieczkę do recepcji.

14 Następnie za usługę trzeba zapłacić jak za zboże.

15 Po zapłaceniu za dostęp do Internetu w pokoju, okazuje się, że aby skorzystać z niego w lobby lub sali posiedzeń, niezbędna jest kolejna opłata.

16 Za każdym razem, gdy komputer przechodzi w tryb uśpienia, należy ponownie się zalogować.



17 Jest tylko dostęp do przewodowego Internetu, ale hotel nie udostępnia kabli.

18 Nasz bagaż dociera do pokoju dopiero po pół godzinie, a boy hotelowy domaga się napiwku, choć zignorował nasze wcześniejsze zapewnienia, że sami możemy wnieść swój bagaż po schodach.

19 Nikt z obsługi hotelu nie odbiera telefonu.

20 Kiedy wreszcie udaje nam się połączyć, zamówione posiłki są zimne, a my musimy udawać zajętych, gdy pracownik obsługi powoli i spokojnie wyklada kolejne produkty.

21 Prawdziwe znaczenie słowa „24-godzinny room service” ujawnia się, gdy o 23:00 otrzymujemy czerstwą kanapkę.

22 Która za to kosztuje dwa razy więcej, niż podana cena, bo w Niemczech oczywiście doliczono koszt zamówienia posiłku do pokoju.

23 Kładziemy się na łóżku i włączamy telewizor, by przekonać się, że poprzedni klient zostawił w odtwarzaczu wybraną przez siebie płytę z filmem i jest to film pornograficzny.

24 Większy nacisk położono na styl, niż funkcjonalność, więc wszystko wygląda pięknie, ale nie działa jak powinno.

25 Wszystkie meble mają ostre narożniki, na które nadziewasz się za każdym razem, gdy chcesz w nocy wstać z łóżka.

26 Zasłony przepuszczają światło.

27 Ściany za to nie są dźwiękoszczelne.

28 Łóżko jest tak miękkie, że niemal zapadasz się do środka.

29 Lub jest to „podwójne” łóżko, złożone z dwóch pojedynczych.

30 Na łóżku znajduje się cała masa ohydnych, piankowych poduszek, pościel z poliestru, szorstkie koce i plastikowe prześcieradło.

31 A kołdra, lub kapa są tak mocno wcisnięte w ramy łóżka, że próbując je wyciągnąć uderzasz się w twarz.

32 Wieszaki na płaszcze są przymocowane do poręczy.

33 Pokój nie jest dobrze oświetlony (coś próbują ukryć?).

34 Nie ma sejfu na laptopa, lub jest, ale zbyt mały na laptopa, jakiego masz (taki to dziwoląg techniczny, jak się okazuje).

35 Fotel jest niewygodny i niedostosowany do wysokości biurka.

36 Lub wcale nie ma biurka, a jedynie niewielki, niewygodny stolik.

37 W pokoju nie ma urządzeń do parzenia kawy lub herbaty, gdyż chcą byś wykosztował się zamawiając room service.

38 Żelazko i deskę do prasowania trzeba zamawiać w recepcji.

39 Kiedy przywożą je do pokoju, okazuje się, że żelazko jest przytwierdzone do deski i nie wytwarza pary, więc i tak nie udaje się uporać z pogniecionymi ubraniami.

40 Magnetyczna karta-klucz odpowiada również za zasilanie w pokoju, więc za każdym razem gdy wychodzisz, wyłącza się klimatyzacja.

41 A ponieważ nasz laptop i iPod również były w ten sposób zasilane, po powrocie okazuje się, że wyczerpały się baterie.

42 Jednak za każdym razem gdy wracamy do pokoju, telewizor jest włączony i pokazuje reklamowe video hotelu.

43 Wyświetlacz na telefonie pokazuje, że mamy wiadomość, ale za diabła nie wiemy, jak ją odebrać.

44 A każda rozmowa telefoniczna kosztuje tyle, co PKB małego, średnio rozwiniętego kraju.

45 Ktoś puka do drzwi, gdy jesteśmy nago, i nawet jeśli w ataku desperacji krzyknijemy ile sił w płucach: „Chwileczkę”, to i tak natychmiast otwierają się drzwi.

46 Obsługa pojawia z informacją, że chcą posprzątać pokój, choć wywiesiliśmy zawieszkę „nie przeszkadzać”.



47 Gdy wracamy po południu do pokoju, okazuje się, że pokojówka go nie posprzątała, lub – wręcz przeciwnie – zrobiła to tak dokładnie, że nie możemy znaleźć butów.

48 Ubranie, które oddaliśmy do pralni trzy dni temu, nadal nie jest gotowe.

49 Klimatyzacja jest hałaśliwa a jej obsługa zbyt skomplikowana, by udało się ją wyłączyć.

50 Lub jest sterowana centralnie, więc jest zbyt zimno, lub zbyt gorąco.

51 A nie da się za żadne skarby otworzyć okien, by wypuścić trochę świeżego powietrza.

52 W wyposażeniu jest stereo, ale nie ma stacji dokującej do iPod'a.

53 Podczas zagranicznej delegacji hotelowa telewizja oferuje 100 kanałów, ale tylko jeden po angielsku (o polskim marzyć nawet nie warto, a już jeśli się trafi, to zamiast informacji jest to jakaś kosmiczna tandeta).

54 Hotelowa informacja jest dostępna tylko przez telewizję, a uporanie się z niezwykle skomplikowanym menu trwa wieki.

55 Od łóżka w sąsiednim pokoju dzieli nas zaledwie ściana, a nasi sąsiedzi to wytrawni i głośni kochankowie.

56 Szyby pokoi na ostatnich piętrach sprawiają wrażenie jakby miały wpaść do środka.

57 W pokojach nie znajdziemy butelki wody.

58 Szlafrok kąpielowy nie grzeszy nowością i jest wykrochmalony na sztywno.

59 Po wejściu do łóżka trzeba wstać i zgasić po kolei wszystkie światła (hańba temu, kto konstruował instalację elektryczną).

60 W środku nocy dzwoni telefon, ale nikt nie odpowiada.

61 Potem włącza się alarm przeciwpożarowy, by wyłączyć się właśnie wtedy, kiedy wybiegamy na korytarz.

62 W nocy winda dzwoni głośno regularnie co pięć minut.

63 Mini bar buczy przez całą noc, nie chłodzi napojów i nalicza opłatę za produkty, których nigdy nie kupiliśmy (nie wspominając o cenach).

64 Czerwone światelko na telewizorze rozświetla cały pokój.

65 Podobnie jak wyświetlacz na radiowym zegarze.

66 Tak jak wykrywacz dymu, znajdujący się bezpośrednio nad łóżkiem – z tą różnicą, że ten migocze.

67 Budzik znajduje się po przeciwległej stronie pokoju i został ustawiony przez poprzedniego gościa na czwartą rano.



68 Budzenie, które zamówiliśmy w recepcji, nie następuje (co konstataujemy godzinę po terminie).

69 Gorąca woda jest co najwyżej letnia.

70 W wannie nie ma korka lub jeśli jest – po podniesieniu ukazują nam się włosy poprzedniego gościa.

71 Prysznic nie jest umocowany nad głową, więc kiedy chcemy umyć włosy, musimy posłużyć się jedynie słuchawką.

72 Otrzymujemy buteleczkę szamponu, ale bez odżywki.

73 Gdy zużyjemy jedynie połowę buteleczki szamponu, następnego dnia jest ona wymieniana na nową, co przeczy zapewnieniom, że hotel jest przyjazny środowisku.

74 Obsługa prysznica wydaje się niemożliwa do opanowania, a kiedy wreszcie się to nam udaje, woda cieknie ze słuchawki niewielkimi stróżkami lub przeciwnie – zalewa łazienkę.

75 Zasłona prysznicowa pachnie pleśnią.

76 W łazience znajdujemy wszelkie możliwe kosmetyki z wyjątkiem jednego – pasty do zębów.

77 Lustro łazienkowe pokrywa się parą za każdym razem, gdy włączymy ciepłą wodę.

78 W łazience znajdujemy informację, iż wieszając ręczniki zaoszczędzimy na praniu, jednak nigdzie nie ma haczyków.

79 Ręcznik jest zbyt mały, by owinać go wokół głowy, nie mówiąc już o plecach.

80 Mydło jest pokryte celofanem, którego nie sposób zdjąć.

81 W łazience brakuje lustra, przy którym można by się pomalować lub ogolić. Pokój również nie został wyposażony w pełnowymiarowe lustro.



82 Suszarka do włosów jest przytwierdzona do ściany i działa jedynie wtedy gdy naciskamy guzik, a jej moc pozostawia wiele do życzenia.

83 W pobliżu toaletki nie ma gniazdka, żeby można było podłączyć własną suszarkę.

84 Lub w pokoju jest tylko jedno wolne gniazdko, ale tak blisko podłogi, że nie sposób wcisnąć do niego wtyczkę.

85 Winda jeździ bardzo powoli, zatrzymując się na każdym piętrze, nawet jeśli nikt nie wsiada.

86 Centrum biznesowe nie jest czynne całą dobę i jest wyposażone tylko w jeden, wiecznie zajęty, komputer.

87 Kiedy wreszcie udaje nam się do niego dostać, okazuje się że za wydrukowanie jednej strony pobiera się dodatkową opłatę.

88 Siłownia okazuje się być małym pomieszczeniem z jednym rowerkiem, bez żadnej wentylacji bądź klimatyzacji.

89 Tak zwany „kompleks spa” składa się z jednego gabinetu zabiegowego i sauny.

90 Brodzik okazuje się być wielkości wanienki dla niemowląt.

91 Nie ma żadnych przebiegłości, więc aby przebrać się po ćwiczeniach, trzeba zwalczyć w sobie wstyd i wrócić do pokoju, pokazując się wszystkim w stroju gimnastycznym i nadal ociekając potem.

92 Korytarze zdają się nie mieć końca i są tak ciemne, że z ledwością udaje się gdziekolwiek trafić.

93 Hotel nie jest w żaden sposób oznakowany, więc jesteśmy skazani na błędzenie po korytarzach.

94 Każą nam płacić za pełne śniadanie kontynentalne, kiedy naprawdę mamy ochotę tylko na tost i filiżankę herbaty.

95 Lub w bufecie zostały już tylko resztki, mimo, że powinien być czynny jeszcze przez najbliższe pół godziny.

96 W porze kolacji kelner podchodzi do nas zaraz po tym, jak zajmiemy stół, a kiedy poprosimy o jeszcze kilka minut, by przejrzeć menu, które składa się jedynie z nieciekawych potraw kontynentalnych – nie zjawia się ponownie.

97 Jedyną potrawą dostępną w saloniku biznesowym są podejrzanie wyglądające przekąski, które leżą tam przez cały dzień.

98 Pokoje konferencyjne są wyjątkowo ponure, bez dostępu do naturalnego światła.

99 Mamy do wyboru kilka walut, w których możemy zapłacić rachunek, lub opłata pobierana jest automatycznie w naszej walucie.

100 Zamawiamy taksówkę, by dostać się na lotnisko, ale zamiast niej, podjeżdża droga limuzyna.

101 Punkty, choć powinny, nie są naliczane do naszego programu lojalnościowego. ■

■ Zapomnieliśmy o czymś? Jeśli tak, napiszcie do nas: redakcja@businessstraveller.pl



Wymagający Najemcy – Najlepsze Usługi Telekomunikacyjne dla Biznesu

- Telefonia ISDN oraz VoIP
- Szerokopasmowy Internet
- Infrastruktura teleinformatyczna
- Systemy telekomunikacyjne
- IT Outsourcing

- Kompleksowość (usługi + infrastruktura + sprzęt)
- 365/7/24 – dyspozycyjni zawsze i o każdej porze
- Dedykowany opiekun dla każdego Klienta
- Gwarantowana jakość i dostępność usług
- Wieloletnie doświadczenie w obsłudze najbardziej wymagających klientów biznesowych
- Obsługa wiodących ośrodków biznesowych
- Najszybszy czas realizacji projektów telekomunikacyjnych na rynku
- Nowoczesna i stabilna sieć teleinformatyczna
- Elastyczne podejście do indywidualnych potrzeb Klienta
- Najlepsze rozwiązanie dla budynków biurowych z wieloma najemcami
- Własna sieć światłowodowa



Tel. 22 379 88 88

Intelligent Technologies S.A.

www.itsa.pl itsa@itsa.pl



Witajcie w Klubie



Nie ma wątpliwości, że dążenie do bycia najlepszym stało się dziś celem wielu ludzi. Jednak najlepsi wymagają także najwyższej jakości usług i najbardziej dostosowanego do własnych potrzeb serwisu. Dla takich właśnie klientów, zjednoczone siły Air France i KLM wystawiły na pierwszą linię swój VIP Sky Club.

VIP Sky Club to prestiżowy pakiet ekskluzywnych usług, udogodnień i korzyści skierowanych do grona najlepszych klientów linii Air France i KLM. Nie oznacza to jednak, że przywileje dostępne są tylko dla tych, którzy korzystają z usług obu przewoźników miesiącami, w nadziei na bonus. Wystarczy bowiem odbyć tylko jedną podróż w obie strony w klasie First lub Business na dowolnej trasie międzykontynentalnej jednego z przewoźników. Upoważnia to automatycznie do otrzymania złotej karty w programie lojalnościowym Flying Blue i członkostwa właśnie w VIP Sky Club. Oferta skierowana jest do wszystkich pasażerów korzystających z usług AF/KLM, więc oczywiście również do klientów podróżujących z Polski.

Złoty interes

Złota Karta zapewnia posiadaczowi wiele dodatkowych przywilejów. To chociażby: bezpłatny wstęp do salonów biznesowych, i to niezależnie od klasy, w jakiej się aktualnie podróżuje, na wszystkich lotniskach na świecie; możliwość bezpłatnego przewożenia dodatkowej sztuki bagażu; wydzielone stanowiska odprawy, by była ona szybka i bezproblemowa; pierwszeństwo wejścia na pokład samolotu oraz szybka ścieżka dostarczenia bagażu po wylądowaniu; wysoki priorytet na liście osób oczekujących; specjalne, preferencyjne i wygodne miejsca na pokładzie – Air France Seat Plus bezpłatnie, zaś KLM Economy Comfort ze zniżką aż 50 procent, a także dodatkowe 75 procent bonusowych mil za każdy przelot, dzięki czemu



posiadacz złotej karty znacznie wcześniej zyskuje prawo do biletów nagrodowych za mile.

Na powitanie w VIP Sky Club pasażerowie z Polski dostają zniżkę 400 złotych – w postaci kuponu rabatowego. Można nim dokonać częściowej zapłaty za dowolny, międzykontynentalny rejs w klasie La Premiere lub Business. Kolejnym prezentem jest możliwość spędzenia jednej nocy, przed lub po podróży, w luksusowym hotelu w Warszawie wraz ze śniadaniem, a także transferem z/na lotnisko. Zresztą każdy pasażer Air France/KLM podróżujący w klasie pierwszej lub biznesowej na trasach transkontynentalnych, ma przywilej skorzystania w Warszawie z limuzyny, która zawiezie go na lotnisko oraz odbierze z niego i przetransportuje do domu.

Z klasą

Klasa Pierwsza w Air France nazywana jest La Premiere. I zdecydowanie, dla każdego kto doświadcza tego po raz pierwszy, będzie to faktycznie premiera wyjątkowych doznań i podróżowania w nowych, innych, wyjątkowych warunkach. Takich, jakich oczekiwać może od linii lotniczej najbardziej wymagający i świadomy swoich potrzeb pasażer. Oczywiście ta oferta w dużej mierze kierowana jest do ludzi biznesu, którzy w drodze spędzają znaczną część swego zawodowego życia. Na nowoczesnym paryskim lotnisku Charlesa de Gaulle'a czeka na nich specjalny salon La Premiere Lounge – dedykowany wyłącznie pasażerom najwyższej klasy. Poza luksusową

atmosferą, spokojem do pracy i relaksu, można tam delektować się smakami stworzonymi przez najlepszych szefów kuchni oraz skorzystać z zabiegów przygotowanych przez salon kosmetyczny Biologique Recherche. Z lounge do samolotu pasażera eskortuje hostessa, zaś przed same schody dotrzeć on może limuzyną.

Już na pokładzie pasażera La Premiere czeka osobna, przestronna kabina, szeroki, wygodny fotel, zamieniający się na życzenie w dwumetrowej długości łóżko. Czekają tam także doskonała francuska kuchnia, wyborne trunki i system rozrywki oferujący dziesiątki możliwości spędzania wolnej chwili w doborowym towarzystwie. Obecnie La Premiere dostępna jest podczas lotów Air France do 30 miast na 4 kontynentach, między innymi do Hongkongu, Nowego Jorku, Johannesburga, Buenos Aires, Bombaju oraz Dubaju.

Również dla pasażerów podróżujących w klasie biznesowej przygotowano wiele atrakcyjnych udogodnień. To chociażby priorytetowa obsługa na lotniskach, zarówno przed, jak i po locie; specjalna, wydzielona kabina z doskonałą obsługą, daniami i alkoholami, wygodnymi fotelami, które rozkładają się niemal do płaskiego łóżka, oferując przy tym 15-calowe osobiste ekrany systemu rozrywki a także dostęp do globalnej siatki poczekalni biznesowych na całym świecie.

Jeśli jesteś zainteresowany programem VIP Sky Club w Polsce, wszelkie dodatkowe informacje uzyskasz dzwoniąc pod numer 22 55 66 410. ●



Kraina nieskończonego relaksu Spa hotelu Sheraton w Sopocie

W sopockim Sheratonie położonym nad samym morzem, vis-a-vis najdłuższego w Europie mola, znajduje się miejsce wyjątkowe – luksusowe Spa oferujące holistyczne podejście do relaksu. Pełna gama zabiegów pielęgnacyjnych, programy fitness stworzone przez międzynarodowych trenerów, joga to tylko niektóre z atrakcji przygotowanych przez sopockie Spa.



Młośnicy Spa i luksusu, bez względu na to czy są w podróży służbowej czy podczas rodzinnego wypoczynku, zakochają się w sopockim Spa. Wyróżnia je architektura oraz holistyczne podejście do relaksu. Nieważne, czy będzie to gość w podróży służbowej, czy turysta przebywający na urlopie w Sopocie – każdy w tym miejscu odnajdzie możliwość uzyskania równowagi i energii. Personel nie tylko zaproponuje zabiegi i ćwiczenia dobrane do indywidualnych potrzeb, ale również uświadomi, jak ważne jest prowadzenie zdrowego stylu życia.

Spa w sopockim Sheratonie dysponuje produktami i zabiegami, które są jednymi z najlepszych i najbardziej skutecznych, gwarantując dobre samopoczucie i wspinały wygląd. Współpracuje z dwiema liniami kosmetycznymi: Anne Semonin oraz Dermalogica. Preparaty tych marek gwarantują widoczne efekty w krótkim czasie.

Wszystkie zabiegi są „szyte na miarę” i dobierane przez profesjonalnych terapeutów do indywidualnych potrzeb. Idealnym uzupełnieniem kuracji pielęgnacyjnej może być wizyta u fryzjera lub w Nail Barze sygnowanym marką OPI.

Profesjonaliści ze Spa at Sheraton Sopot duży nacisk kładą na zdrowy styl życia, stąd tak ważne są ćwiczenia fizyczne. Aby w pełni spełniać oczekiwania gości i gwarantować długotrwałe rezultaty fitness, Sheraton nawiązał strategiczną współpracę z firmą Core Performance, która stworzyła program ćwiczeń ogólnorozwojowych, dostosowany również do napiętych kalendarzy ludzi biznesu.

Sheraton Fitness Programmed by Core Performance daje gwarancję wysokiej jakości usług oraz jest dostosowany do potrzeb osób będących w podróży. Siłownia jest dostępna dla gości hotelowych całą dobę, co wpływa na wysoki komfort użytkowania. A wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt i posiada rozbudowaną

strefę Cardio. Dodatkowo dla gości preferujących trening w intymnej atmosferze Sheraton Fitness proponuje wypożyczenie torby, której zawartość umożliwi przeprowadzenie treningu w pokoju. Także menu w hotelowych restauracjach jest dostosowane do potrzeb osób ćwiczących oraz układane wspólnie z dietetykiem.

ZŁOTE MYŚLI

Sheraton Fitness Programmed by Core Performance proponuje trzy rodzaje treningów w zależności od potrzeb gościa lub czasu, jakim dysponuje. Program 30-minutowy gwarantuje regenerację, 45-minutowy – wzmocnienie, a 60-minutowy to pełen trening siłowy. Cały program opiera się na czterech złotych myślach, które budują wizję zdrowego stylu życia, nie tylko podczas podróży. „Przygotuj się” – odpowiednie myślenie i nastawienie jest bardzo ważnym przygotowaniem do treningu. Świadomość i chęci wpływają na mobilizację, co pozwala osiągnąć zamierzone efekty. Bardzo ważny element to rozgrzewka, gdyż również ciało powinno zostać przygotowane do ćwiczeń. „Jedź zdrowo” – dieta to bardzo ważny element nie tylko programu treningowego, ale całego życia. To jak się odżywiamy wpływa na nasze samopoczucie, zdrowie i kondycję. Jeśli trening ma służyć zrzućeniu zbędnych kilogramów dieta powinna zostać opracowana przez dietetyka, który fachowo dobierze program żywieniowy. „Bądź aktywny” – ruch to najważniejszy element całego programu. Nacisk położony jest nie tylko na regularne treningi, ale przede wszystkim na ruch podczas całego dnia. Zamiast samochodu warto do pracy przyjechać rowerem, a czas wolny spędzić grając w siatkówkę na plaży, czy wybierając spacer z najbliższymi.

W Spa hotelu Sheraton dużą popularnością cieszą się treningi personalne, kiedy to trener jest do indywidualnej dyspozycji gościa. Dobiera właściwy zestaw ćwiczeń, motywuje do działania, koryguje ewentualne błędy i udziela wskazówek

żywieniowych. Dodatkowo w Studiu Aktywności regularnie prowadzone są zajęcia grupowe, które dostarczają gościom wiele energii i radości. Oferta zajęć jest szeroka: joga, pilates, stretching, body art, boks dla mężczyzn czy taniec latino solo. Ostatnia złota myśl „Odpoczywaj” mówi o bardzo ważnym elemencie jakim jest regeneracja.

Nie bez przyczyny zaleca się trening co drugi dzień. Ciało powinno mieć możliwość odpoczynku. Idealnie nadaje się do tego Strefa „Doznanie Spa”, która w Spa hotelu Sheraton zapewnia dostęp do basenu, basenu do hydroterapii z sopockimi solankami, inspirowanego tradycją rzymską rytuału kąpielowego Hammam, sauny fińskiej, łaźni solankowej, fontanny lodowej, grot deszczowych i tepidarium z podgrzewanymi leżankami.

Manualne techniki relaksacji pozwalają na rozluźnienie mięśni oraz wprowadzenie ciała w błogi stan relaksu. Spa posiada bogatą ofertę masażu, od klasycznych po orientalne, relaksacyjne, sportowe i lecznicze. Wśród oferowanych masażu prawdziwą perełką jest „Masaż Sygnowany Sheraton”. To indywidualna kompozycja ruchów stworzona przez najlepszych terapeutów The Spa at Sheraton Sopot. Masaż jest wykonywany ciepłymi olejkami, a ruchy są bardzo płynne i relaksacyjne, obejmuje on całe ciało i wpływa na znaczne polepszenie samopoczucia.

Spa Lounge i Biblioteka to wyjątkowe miejsca, gdzie bez skrupowania można siedzieć w szlafroku pijąc filiżankę aromatycznej herbaty lub jedząc lekkie dania pochodzące z bioupraw. Spa Lounge jest przestrzenią do zawierania nowych znajomości lub pielęgnowania obecnych, a wszystko z pięknym widokiem na morze. W Spa Lounge organizowane są różnego rodzaju spotkania, wykłady i warsztaty np. z zakresu dietyki, kreowania wizerunku, medycyny estetycznej i wiele innych, bliskich współczesnemu człowiekowi. ■

Marta Siekierska

Lato z *Family & NOVOTEL* wakacje dla rodzin z dziećmi



Udane wakacje z dziećmi to prawdziwe wyzwanie. Tym bardziej, że najmłodszy turyści są bardzo wymagający – zwłaszcza jeżeli chodzi o atrakcje. Co więc zrobić, by nie usłyszeć od naszych pociech „nudzę się”? Optymalnym rozwiązaniem na udany rodzinny urlop czy weekendową wycieczkę jest wyjazd do jednego z 11 hoteli Novotel w Polsce, które proponują specjalny program Family&Novotel. Docenią go nie tylko dzieci, na które teraz czeka mnóstwo niespodzianek związanych z bohaterami najnowszej produkcji studia Disney/Pixar „Auta 2”, ale i rodzice – ponieważ pobyty i śniadania dla najmłodszych są bezpłatne.

Ta propozycja cieszy się szczególnym powodzeniem w tym sezonie, kiedy większość Polaków wybiera wakacje w kraju i poszukuje nietuzinkowych możliwości spędzenia czasu z dziećmi. **Family&Novotel** to zintegrowany program wypoczynku – najmłodszy są mile witani atrakcyjnym upominkiem już po przekroczeniu progu hotelu. Rodzice natomiast mają zapewniony komfortowy pobyt i obsługę na najwyższym poziomie. Hotele Novotel to zatem doskonale miejsca zarówno na dłuższy pobyt np. na polskim Wybrzeżu, jak i spędzenie wakacyjnego weekendu. Korzystając z programu można razem z dziećmi zwiedzić Warszawę, Gdańsk, Katowice, Kraków, Poznań, Szczecin i Wrocław. Wiele z hoteli ma piękne ogrody oraz baseny, gdzie można doskonale wypocząć wraz z całą rodziną.

PAKIETY DLA RODZIN Z DZIEĆMI

Część hoteli Novotel przygotowała pakiety z myślą o rodzinach z dziećmi. Na „Wakacje nad Bałtykiem z wnukami” oraz „Rodzinny wypoczynek nad Bałtykiem” zaprasza Novotel Gdańsk Marina, położony kilka metrów od plaży, w pobliżu sopockiego mola. Oprócz usług, które tradycyjnie oferowane są w ramach programu „Family&Novotel”, dla gości przewidziano zniżki w sopockim aquaparku i gdańskim kinie Helios. „Aktywny weekend nad Małą” – pakiet hotelu Novotel Mała Poznań – to z kolei okazja, by wspólnie z najmłodszymi zwiedzić stolicę Wielkopolski. Zjazdy na pontonach, rowerowe safari po zoo, alejki do jazdy na tyżworkach i wypożyczalnia sprzętu, a także ścianka wspinaczkowa sprawiają, że zarówno dzieci, jak i ich rodzice nie będą się tu nudzić.

W ramach programu Family&Novotel na dwoje dzieci do 16 roku życia, które dzielą pokój z rodzicami, czeka bezpłat-

ny nocleg i śniadanie. Jeżeli jednak wolą mieszkać oddzielnie – rodzice dostaną na drugi pokój dla nich aż 50% zniżki. Bezpłatne jest również specjalne wyposażenie dla niemowląt, m.in. podgrzewacz do butelek, łóżeczka, krzesełka i stoliki do przewijania. Dodatkowe udogodnienie to możliwość opuszczenia pokoju do godziny 17 w niedzielę.

XBOX 360 I GRY DLA MŁODZIEŻY

Dla nastolatków największą atrakcją są konsole Xbox 360, znajdujące się na wyposażeniu hoteli. Ustawione są w lobby, w formie wygodnych do gry terminali, które idealnie pasują do nowoczesnie zaaranżowanych hotelowych wnętrz. Oblegane są nie tylko przez dzieci, nieco starsi goście równie chętnie ścigają się samochodami, grają w piłkę nożną oraz korzystają z gier tworzonych na podstawie filmów Disneya. W każdym hotelu Novotel specjalnie dla dzieci zaaranżowane są nowoczesne i pełne kolorów miejsca zabaw, usytuowane w hotelowym lobby i wyposażone w funkcjonalne meble oraz zabawki edukacyjne. Marka Novotel współpracuje z producentem klocków Kapla, z których najmłodszy mogą tworzyć różne konstrukcje, rozwijając swoją wyobraźnię.

W sezonie letnim najmłodszych zaskoczy moc atrakcji i upominków związanych z kinowym hitem „Auta 2” – najnowszą produkcją studia Disney / Pixar. To efekt współpracy marki Novotel z firmą Disney na całym świecie. Te wakacje w hotelach Novotel są naprawdę „odjazdowe” – dzieci już na powitanie otrzymują podarunki związane z bohaterami „Aut 2”, a w kąciach dla najmłodszych czekają specjalnie ustawione tory wyścigowe z samochodzikami – tu można urządzić prawdziwe wyścigi. Dla nieco starszych dostępna jest na konsolach Xbox 360 najnowsza gra „Auta 2”.

ZDROWE PRZYSMAKI Z GUSTINO

Program Family&Novotel to także szczególna dbałość o posiłki dla dzieci. Specjalne menu dla najmłodszych zawiera ich ulubione potrawy, przygotowywane zgodnie z zasadami zdrowego żywienia. Do wyboru zachęca wesoła maskotka Gustino, która jednocześnie symbolizuje najwyższą jakość potraw. Oczekiwanie na zamówienie też jest przyjemnością i dobrą zabawą, ponieważ mali goście czekając na posiłek dostają plansze rysunkowe i kredki.



Dzięki współpracy sieci Novotel z wytwórnią Disneya wakacje upłyną dzieciakom pod znakiem filmu „Auta 2”

Novotel zapewnia rodzinom wszystko, czego im trzeba, by czuły się w hotelu komfortowo. Nowoczesne, przestronne i przyjazne pokoje są zaprojektowane tak, by wygodnie mogło w nich przebywać dwoje dorosłych i dwoje dzieci. Wyposażono je w podwójne łóżko dla rodziców, telewizję z dziecięcymi kanałami oraz sofę, która po rozłożeniu zmienia się w wygodne, dwuosobowe spanie.

Dla wszystkich, którzy nie mogą żyć bez komputera lub Internetu ważną informacją jest też to, że mając ze sobą laptopa, w hotelach Novotel można korzystać z przewodowego lub bezprzewodowego Internetu, zarówno w pokojach, jak i w lobby. Jeżeli nie mamy laptopa, to też nie jest problem. Dużą popularnością cieszą się kąciki internetowe, wyposażone w odpowiedni sprzęt komputerowy. **Wjeżdż na: www.accorhotels.com**



Zwalcz *zarażki*

Infekcja podczas podróży to już nie tylko irytująca przypadłość, którą trudno zwalczyć. Może to być bardzo niebezpieczne. Business Traveller pisze, jak sobie z tym radzić.



Zemsta Montezumy, Taniec Montezumy – istnieją dziesiątki określeń na tzw. biegunkę podróżnych – najczęstszą chorobę dotykającą turystów na całym świecie. Ale bez względu na to, jaką nazwę wybierzemy, objawy są zawsze takie same: senność, wymioty, skurcze żołądka i biegunka. Choroba dopada w najmniej odpowiednim czasie, zarówno w miastach, jak i egzotycznych miejscach. A strach, zwłaszcza teraz, jest coraz większy.

Amerykańskie Centrum Zwalczania i Zapobiegania Chorób oszacowało, iż każdego roku od 20 do 50 procent podróżnych wyjeżdżających za granicę zaraża się tą chorobą. Największym ryzykiem obarczeni są turyści jadący do krajów rozwijających się w Ameryce Południowej, Afryce, na Bliskim Wschodzie czy w Azji.

Według Dr Hansa Schrädера, dyrektora medycznego w Matilda International Hospital w Hongkongu, co trzecia lub czwarta osoba podróżująca do krajów Azji Południowo-Wschodniej, najprawdopodobniej zachoruje na biegunkę podczas pobytu.

– Występuje ona częściej w krajach rozwijających się niż w rozwiniętych, w szczególności w miejscach gdzie brakuje infrastruktury lub gdzie standardy higieny są mocno obniżone. Powodem tego są głównie kiepskie warunki sanitarne w danym kraju – wyjaśnia.

Istnieje wiele czynników mających wpływ na to, czy podczas wyjazdu dopadnie nas zatrucie pokarmowe. Są to m. in. przestrzeganie wymogów sanitarnych, sąsiedztwo toalet z kuchnią bądź ujęciem wody pitnej oraz warunki w jakich przygotowywana i kontrolowana była żywność.

E. COLI W NATARCIU

Zatrucie pokarmowe, które może doprowadzić do uciążliwych wymiotów i biegunki, zazwyczaj spowodowane jest skażeniem żywności wirusem, bakteriami lub pasożytami. Najczęściej występującą formą bakterii jest gronkowiec złocisty. Bakteria ta wytwarza toksyny, które prowadzą do zatrucia pokarmowego. Gronkowiec złocisty najczęściej znajduje się w pokarmach podawanych lub przechowywanych w temperaturze pokojowej.

Niektóre typy pałeczki okrężnicy również przysparzają problemów, jeśli stana się patogenne. Chociaż każdy produkt

żywnościowy może zawierać bakterie E. coli, zatrucie pokarmowe spowodowane ich występowaniem najczęściej pojawia po zjedzeniu niedogotowanego mięsa, ponieważ jest to idealne środowisko do rozwoju bakterii i późniejszego mnożenia się ich w ciele nosiciela. Jak się ostatnio przekonaliśmy bakterie E. coli mogą być śmiertelnie niebezpieczne. Co gorsza tak naprawdę trudno do dziś stwierdzić, co było przyczyną tak tragicznych zdarzeń w Niemczech.

Salmonella to kolejna śmiertelna bakteria występująca w różnych rodzajach pokarmów, najczęściej w drobiu, jajach, nieprzetworzonym mleku, mięsie i wodzie. Atakuje ona żołądek i jelita, prowadząc do biegunki, skurczy żołądka, nudności a także gorączki. W zdecydowanej większości przypadków objawy są widoczne po kilku godzinach, a choroba utrzymuje się do 48 godzin, twierdzi Dr Schröder. Dodaje, że najlepszą metodą leczenia jest pozwolenie organizmowi na to, by sam pozbył się toksyn, jednocześnie dbając o jego prawidłowe nawodnienie.

– Zatrucia pokarmowe mogą mieć poważniejszy przebieg w przypadku zapalenia wątroby typu A, które może trwać od kilkunastu tygodni, do nawet wielu miesięcy – dodaje Dr Schröder. Wirus tej choroby najczęściej jest przenoszony



Nie warto ryzykować. Pamiętajcie o ubezpieczeniu zdrowotnym oraz zabranii ze sobą podstawowych leków zwalczających biegunkę – twierdzi Dr Hans Schröder

ny przez osoby zajmujące się zawodowo żywnością lub też po spożyciu owoców morza, hodowanych w mętnej, brudnej wodzie.

Dur brzuszny to śmiertelna choroba, spowodowana infekcją bakteryjną powstałą w wyniku spożycia zatrutego pokarmu bądź wody. Najczęściej występuje w krajach rozwijających się, a początkowe objawy: gorączka, ból głowy czy biegunka mogą być trudne do wykrycia, gdyż choroba ma przebieg cykliczny.

PODRÓŻUJ Z GŁOWĄ

Pomimo częstego występowania zatrucia pokarmowych, lekarze twierdzą, że ryzyko zachorowania znacznie spada, gdy podróżni znają przyczyny zatrucia pokarmowych i stosują odpowiednie środki prewencyjne. Należą do nich: uważne wybieranie spożywanych pokarmów, najlepiej dobrze ugotowanych potraw, używanie jak najświeższych składników oraz wybieranie restauracji odwiedzanych przez lokalnych mieszkańców – radzi Dr Schröder. Poleca również podróżnym picie wody z oryginalnie za- ▶

Jeśli coś nie wygląda dobrze i budzi podejrzenia, po prostu tego nie jedz. Nie daj się jednak zwariować, wierząc, że wszystko chce cię zabić

mkniętych butelek, zamiast napojów podawanych w szklankach, zwracanie uwagi na to, czy potrawy nie zostały przygotowane z dużym wyprzedzeniem i unikanie mrożonych produktów, takich jak lody, które mogły być wcześniej rozmrożone i zamrożone ponownie. Takie zjawisko, praktykowane nawet w restauracjach, jest szczególnie niebezpieczne.

– Zabezpieczmy się i przed wyjazdem zadbajmy o ubezpieczenie i odpowiednie szczepienia. Nie zapomnijmy również spakować podstawowych leków

przeciw bieguncie. Z całą pewnością można rozkoszować się lokalną kuchnią, jednocześnie minimalizując ryzyko złapania choroby – dodaje.

Jason Williams, założyciel biura Grashopper Adventures, specjalizującego się w podróżach po Azji dodaje, że oprócz dbania o higienę, należy zdać się również na pierwotny instynkt: – Zawsze powtarzam klientom, że jeśli coś wydaje im się podejrzane, nie powinni tego jeść. Ale jednocześnie, nie można dać się zwariować. Wiele osób nadal sądzi, że podczas pobytu za granicą, uchronić przed chorobą może jedynie spożywanie produktów zachodnich. Trudno o lepszą kuchnię, niż azjatycka, a zachodnie restauracje wyglądają podobnie do tych, serwujących lokalne jedzenie. ■



WSKAZÓWKI:

- Przed podróżą skontaktuj się z lekarzem.
- Wykup ubezpieczenie podróżne.
- Zadbaj o odpowiednie szczepienia.
- Spakuj leki przeciw bieguncie i doustne sole nawadniające, jako zabezpieczenie – szczególnie, jeśli podróżujesz z dziećmi.
- Oprócz tego, w apteczce powinny się znaleźć: leki na ból głowy i ból zębów, maść do oczu przeciw zapaleniu spojówek, a także leki przeciwzapalne na skręcenia czy nadwyrężenia.
- Pij dużo płynów, by zapobiec odwodnieniu.
- Jeśli dopadnie cię biegunka, stosuj możliwie najprostszą dietę, zanim organizm nie powróci do formy. Wybieraj łatwo przyswajalne produkty, takie jak czysty ryż lub chleb.
- Skontaktuj się z lekarzem, jeśli objawy nie ustąpią, lub nasilią się.

BĄDŹ CZUJNY:

- Unikaj napojów podawanych z kostkami lodu.
- Nie jedz świeżych, bądź gotowanych produktów, które były przechowywane w pokojowej temperaturze.
- Unikaj ulicznych straganów i stoisk z jedzeniem na wynos, jeśli nie masz pewności, że potrawa została dobrze ugotowana.
- Jedz tylko świeże owoce i warzywa własnoręcznie przez siebie obrane. Unikaj owoców, które zostały obrane wcześniej.
- Nie jadał w miejscach, gdzie podaje się wcześniej przygotowaną żywność, którą częstuje się wiele osób, np. w bufetach.
- Unikaj niepasteryzowanych produktów takich jak mleko, ser czy lody.
- Uważaj na niedogotowane, surowe ryby, mięso lub owoce morza.
- Bądź czujny jedząc surówki, majonez i sosy sałatkowe.
- Unikaj podgrzewanych i rozmrażanych produktów.
- Wybieraj restauracje, które są popularne wśród lokalnych mieszkańców.



Business Traveller Poland



W PRENUMERACIE
NAJPROŚCIEJ
I NAJSZYBCIEJ
W TWOIM
DOMU



Prenumerata

półroczna (5 wydań) – 46 zł
roczna (10 wydań) – 90 zł
dwuletnia (20 wydań) – 175 zł

Zamów przez Internet
www.busesstraveller.pl

Zamów mailem
redakcja@busesstraveller.pl



SPOTKAJMY SIĘ
W...

LONDYN



Ukryty Londyn

Od pięknych, po całkowicie dziwaczne – **Alexandra Conroy** and **Jenny Southan** przemierzają Londyn w poszukiwaniu interesujących klubów i restauracji.

SUPPERCLUB

Ta supermodna mini sieć, otwarta w Amsterdamie w 1999 roku, której kluby można również znaleźć w San Francisco, Stambule i Los Angeles, „oferuje doznania zmysłowe, polegające na połączeniach, które dają zaskakujące efekty”. Być może brzmi to pretensjonalne, ale miejsce ma do zaoferowania naprawdę dobrą kuchnię i ciekawe imprezy organizowane w ciągu dnia, jak i wieczorami.

Klub w Londynie został otwarty w grudniu 2009 roku, w skrytym zakątku dzielnicy Notting Hill, poniżej wiaduktu kolejowego. To połączenie restauracji, klubu nocnego i baru – ale zdecydowanie wyróżnia się na tle innych lokali. Konieczne są wcześniejsze rezerwacje i stawienie się nie później niż o 20:00. Goście kładą się na białych łóżkach, a potrawy serwowane są na różne dziwne sposoby: od sałatek podawanych

w srebrnych psich miskach, po puree w strzykawkach.

Ale to, co naprawdę wyróżnia Supperclub, to jego minimalistyczna stylistyka, futurystyczne wnętrza, erotyczne projekcje, obsługa ubrana w wymyślne stroje, ostra muzyka i rozrywki, o jakich nawet nam się nie śniło. Można tu zobaczyć występy drag queens, burleskowych striptizerek lub masochistycznych klaunów, czerpiących przyjemność z przyszywania przedmiotów do własnego ciała.

Możemy wynająć kilka łóżek i razem z pracownikami z biura upajać się rozrywkami dostępnymi w Supperclub – zmieniają się one dość często, więc nigdy nie ma pewności, co nam zaoferują. Można też wynająć klub na całodzienną wystawę. Sala Le Bar Rouge, znajdująca się na parterze, oferuje 150 miejsc stojących, podczas gdy główna sala, La Salle Neige, łącznie z półpiętrzem może pomie-

Supperclub



ścić 390 osób „na stojąco”, lub 165 „na leżąco”, jeśli chcesz zorganizować kolację. Jest tu także taras dla palących, mieszczący 30 osób.

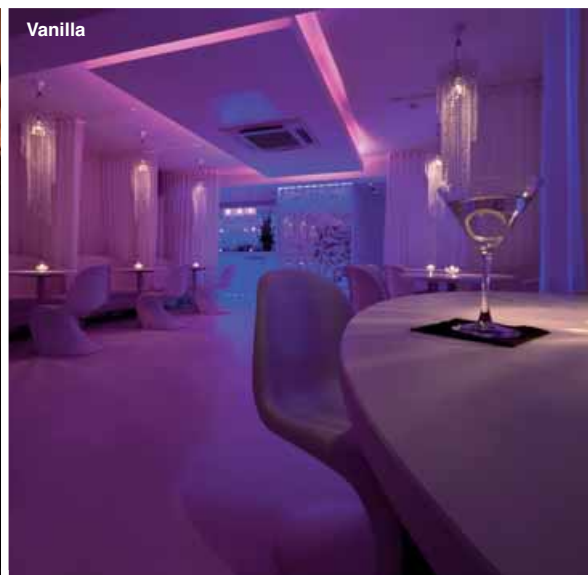
● 12 Acklam Road;
tel +44 (0) 20 8964 6600;
supperclub.com

ALBANNACH TAVERN

To nowoczesne połączenie szkockiej restauracji i baru whisky, ma znakomitą lokalizację – przy Trafalgar Square, pod baczynym okiem admirała Nelsona. Restauracja została otwarta w 2005 roku i odnowiona cztery lata później. Serwuje się tu klasyczne szkockie potrawy, takie jak haggis czy neeps and tatties, przy blasku świec i w spokojnej atmosferze. Ale prawdziwą gratką jest imponująca kolekcja słodowej whisky – można zaaranżować lekcje sztuki degustacji, dla grup powyżej 10 uczestników – zarówno dla początkujących jak i wytrawnych koneserów – co może być doskonałym elementem wyjazdu integracyjnego.

Sekcje restauracyjne na parterze i półpiętrze są wynajmowane na prywatne imprezy. Wyposażone w lśniące, białe krzesła i czarne skórzane kanapy, mogą pomieścić do 100 gości. Spotkania grupowe organizowane są też w części barowej, która pomieści 180 osób, a także w prywatnej jadalni – na 20 osób – wyposażonej w 52-calowy telewizor plazmowy, wprost idealny na telekonferencje, najnowocześniejszy sprzęt nagłaśniający Harman Kardon i dostęp do bezprzewodowego Internetu.

Jeśli chcemy zorganizować premierę produktu lub spotkanie biznesowe, od-



powiednim miejscem będzie znajdujący się poziom niżej A Lounge, wyposażony w stylowe otomany w kolorze musztardowym, złoty, obity skórą bar, ściany w kolorze czekoladowym i naturalnej wielkości świecącego jelenia. Sala może pomieścić nawet do 170 uczestników. Reszta pomieszczeń na tym poziomie to podziemia, gdzie znajdują się łoża (jest ich 5) z łukowatymi sklepieniami – każda z nich, wyposażona w siedzenia obite aksamitem, może pomieścić 20-30 osób. To idealne miejsce na małą imprezę.

● **66 Trafalgar Square;**
tel +44 (0) 20 7930 0066;
albannach.co.uk

VANILLA

Lokal ten, położony na północ od Soho, w ekskluzywnej dzielnicy Fitzrovia, to połączenie szykownej restauracji i kok-

tajlbaru. Bawiło tu wiele znanych osób, m in. z News International, Credit Suisse, Sony czy od Calvina Kleina. Schodząc po schodach, najpierw pocujemy zapach wanilii, a po chwili naszym oczom ukażą się srebrno-białe ornamenty na ścianach, zachęcające do wejścia do eleganckiego wnętrza lokalu. Dzięki minimalistycznemu wystrojowi, ten oferujący nawet 150 miejsc stojących lokal, daje spore pole do popisu wszystkim, którzy chcieliby wynająć go na prywatną imprezę.

Przy czarnej ścianie znajduje się poły-skujący, oszklony bar, inkrustowany kolorowymi światłkami. Nad każdym stolikiem wisi żyrandol, a czarne poduszki doskonale kontrastują z białą sof i krze-

Supperclub to wyjątkowo zakręcone miejsce. Można tam dostać sałatkę w psiej misce

seł. Zwisające z sufitu zasłony można wykorzystać, by podzielić pomieszczenie na sekcje lub wskazać wchodzącym gościom drogę.

Obok głównej sali znajduje się mniejsze pomieszczenie, mogące pomieścić od 40 do 70 gości, w zależności od tego, czy chcemy zorganizować kolację, czy tylko spotkanie przy drinku. W przypadku prezentacji sala może pomieścić do 30 uczestników. Na suficie znajduje się instalacja świetlna wykonana z czarnego szkła, a na gości czekają modne, plastikowe krzesła bądź skórzane kanapy. Wejście od środka zdobią czarne zasłony, których można użyć również, gdy życzymy sobie więcej prywatności.

W Vanilla organizowanych jest miesięcznie do 12 prywatnych imprez, a lokal zapewnia wynajmującym dostęp do projektorów, ekranów, mikrofonów, oświetlenia czy bezprzewodowego Internetu.

● **131 Great Titchfield Street;**
tel +44 (0) 20 3008 7763;
vanillalondon.co.uk

BLIND TIGER

Można też przenieść się z naszymi klientami do lat dwudziestych XX wieku, by spróbowali „nielegalnych trunków” w stylizowanym na czasy prohibicji barze w Battersea, na południe od Tamizy. Grupy mają do wyboru posiłek w jednej z sal tematycznych, przy dźwiękach muzyki Americana lub „inteligentne picie”, przy barze ukrytym za biblioteczką, gdzie obsługa ubrana w czapki i płaszcze przyrządza zapomniane już drinki sprzed i po prohibicji.



Bathhouse



Town Hall

Blind Tiger został otwarty we wrześniu zeszłego roku, a pierwotnie mieściła się tu dwupoziomowa stodoła z XVI wieku. Była obecna na najwcześniejszych mapach dzielnicy Clapham, będącej częścią Claphampton Manor Estate. Legenda głosi, że odbył się tu kiedyś bankiet dla królowej Elżbiety I. Obecnie lokal można wynająć na kolację dla 40 osób lub do 250 w przypadku tzw. „standing party”. Obsługa zapewnia rozrywkę – od koncertów jazzowych po występy kabaretowe. We środy i czwartki organizowane są koncerty na żywo.

Dobrym pomysłem na rozpoczęcie wieczoru będzie wypicie drinka w The Conservatory, by następnie spróbować klasycznej brytyjskiej kuchni w zmysłowo oświetlonej, 12-osobowej sali Red and Black urządzonej w stylu orientalnym lub w 20-osobowej Mezzanine, zaraz przy schodach. Bar Black and White to doskonałe miejsce na niewielkie spotkanie, gdzie zjeść kolację i wypić drinka może 20 osób, natomiast sala balowa na drugim piętrze pomieści 45 uczestników. Wciąż można zobaczyć tu oryginalne belki nośne będące pozostałością po dawnej stodole, rdzawo-czerwone ściany, brązowe, obite skórą boksy i olbrzymi kryształowy żyrandol.

Na miejscu organizowanych jest mnóstwo zabaw integracyjnych, jak chociażby lekcje miksovania drinków czy szycia

kapeluszy. Co odważniejsi mogą wziąć udział w lekcjach burleski. Należy jednak pamiętać, że organizowane tu mogą być jedynie imprezy z cateringiem, ponieważ Black Tiger to przede wszystkim restauracja.

● **697 Wandsworth Road;**
tel +44 (0) 20 7498 0974;
blindtigerlondon.co.uk

BATHHOUSE

Została wybudowana w podziemiach City w 1895 roku jako wiktoriańska łaźnia, a w restaurację przekształcono ją dopiero w latach 70. Obecnie w jej dwóch salach organizuje się różnego rodzaju imprezy, od przyjęć po koncerty. Niektóre elementy wyposażenia nadal nawiązują do czasów łaźni, jak choćby czerwone, niebieskie i białe kafelki, którymi wyłożona jest klatka schodowa, kolumny i sklepienia w części podziemnej, i wystrój budki, przez którą wchodzi się do środka, stylizowanej na Bazylikę Grobu Świętego w Jerozolimie.

W sali koktajlowej można zorganizować przyjęcie na 80 osób. Na wystrój składają się czerwone aksamitne zasłony, lustrzane kule i ekrany na których widać połyskujące szkielety. Restauracja Golden Birdcage, w której mieści się bar i stanowisko DJ-a w pozłacanej klatce, może pomieścić 280 osób, mniejsze imprezy, na około 20 osób, można zorga-

nizować w dwóch mniejszych sekcjach, znajdujących się po obu stronach baru. Istnieje możliwość zorganizowania różnego rodzaju rozrywek – od pokazów tańca z ogniem po występy kabaretowe. W razie potrzeby w sekcji restauracyjnej można ustawić scenę.

● **7-8 Bishopsgate Churchyard;**
tel +44 (0) 20 7920 9207;
thebathhousevenue.com

TOWN HALL

W cieszącym się coraz większą popularnością East Endzie, znajduje się the Town Hall Hotel and Apartments. Jak sugeruje nazwa, ten edwardiański budynek był niegdyś główną siedzibą administracyjną rady miejskiej Bethnal Green. Kiedy w 1993 roku przestał pełnić funkcję publiczną, został wyremontowany i ponownie otwarty zeszłej wiosny, jako najmodniejszy i najbardziej szczykowny hotel w dzielnicy.

Znajduje się w odległości pięciu minut od stacji metra Bethnal Green, niedaleko City i lotniska London City. Hotel ma możliwość organizowania spotkań biznesowych dla 80 osób. Mogą one odbywać się w, wyłożonej drewnianymi panelami, Sali Posiedzeń Rady, wyposażonej w ławy sędziowskie obite zieloną skórą.

Największą salą, przeznaczoną na organizację imprez, jest Bethnal Hall, skła-



dająca się z czterech połączonych ze sobą pomieszczeń; można je ponownie rozdzielić dzięki drewnianym rozsuwanym drzwiom. Sala wyposażona jest w 188 siedzeń dla gości. De Montfort, niegdyś główna sala posiedzeń, może pomieścić 60 osób. Podobnie jak w przypadku pokoi i apartamentów, jej wystrój nawiązuje do lat 50, co podkreślają oryginalne, antyczne meble.

Town Hall dysponuje również 15-metrowym basenem, siłownią i niezłą restauracją, której szefem kuchni jest Portugalczyk, Nuno Mendes. Wszystkie 98 pokoi ma darmowy dostęp do bezprzewodowego Internetu, płaskie telewizory oraz odtwarzacze DVD.

● **Patriot Square;**
tel +44 (0) 20 7871 0460;
townhallhotel.com

GENTING CASINOS

Genting jest właścicielem pięciu kasyn w Londynie, w tym Maxims and Mint w Kensington i Colony Club w Mayfair. Jednakże na firmowe spotkania najlepiej nadają się dwa z nich, Crockfords i Palm Beach, znajdujące się w również w dzielnicy Mayfair.

W pierwszym z nich, mieszczącym się przy Curzon Street, niegdyś mieścił się luksusowy klub, założony przez Williama Crockforda w 1828 roku. Kasyno działa tu od roku 1983. W tym za-

bytkowym budynku kryją się eleganckie i zarazem przytulne wnętrza, idealnie nadające się do bankietów, premier produktów czy tzw. after-parties.

Główną atrakcją jest wspaniała sala balowa, przystrojona złotymi i kryształowymi żyrandolami. Ma ona 180 miejsc stojących, a na półpiętrze obok znajduje się bar. Na pierwszym piętrze mieści się również restauracja obsługiwana przez pięciu szefów kuchni, z których każdy specjalizuje się w daniach innego kraju. Jest tam także prywatna jadalnia dla 10 osób. W restauracji, która jeszcze w tym roku być może zostanie przeniesiona na miejsce sali balowej, można również organizować prywatne spotkania w porze lunchu. Po kolacji goście mogą spróbować szczęścia w jednym z kilku pomieszczeń wyposażonych w stoły do ruletki i black jacka.

Nieco dalej, przy Berkeley Street, znajduje się, urządzone na wzór Las Vegas, Palm Beach Casino – idealne miejsce na firmowy wieczór pokera, nawet dla 50 graczy. Znajdująca się na parterze sala Berkeley, może pomieścić do 20 osób, to świetne miejsce na spotkanie przy drinku czy prywatne szkolenia hazardowe. Została ona wyposażona również w sprzęt do karaoke. Restauracja, z której bezpośrednio przechodzi się do hotelu May Fair, mieści 60 gości.

Po kolacji, grupy mogą postawić zakład przy jednym z około 20 stolików, w czynnym przez całą dobę kasynie. Organizatorzy podkreślają, że w wyniku złagodzenia przepisów, nie trzeba być członkiem kasyna, by móc korzystać z wymienionych atrakcji.

● **Crockfords, 30 Curzon Street;**
tel +44 (0) 20 7493 7771;
crockfords.com.
Palm Beach, 30 Berkeley Street;
tel +44 (0) 20 7493 6585;
thepalmbeach.co.uk;
gentingcasinos.co.uk/london

CIRCUS

Restauracja Circus (nieopodal stacji metra Covent Garden), do której wchodzi się przez ciężkie stalowe drzwi, to miejsce czynne zwykle w porze lunchu i kolacji, ale istnieje też możliwość wynajęcia go na prywatne imprezy. W znajdującym się na tyłach barze, można zamówić megadrinka, będącego odpowiednikiem 20 zwykłych drinków i podawanego w wazie do ponczu. Składa się on z butelki alkoholu dobrej jakości, butelki



W Circus można zamówić megadrinka w wazie do ponczu

szampana i świeżych soków owocowych. W barze znajduje się wyposażona w turkusowe

sofy sekcja dla VIP-ów, ale najlepiej od razu udać się do głównej restauracji.

W atrium stoi ogromny stół, przy którym może usiąść nawet 30 osób. Co godzinę organizowane są pięciominutowe przedstawienia, możemy więc jednocześnie delektować się kurczakiem w zielonym pieprzu czy okoniem morskim w stylu Cajun i oglądać występy akrobatów lub artystów zionących ogniem. Ten, mieszczący nawet 300 osób lokal, świętował swoje pierwsze urodziny w grudniu, a od czasu jego otwarcia gościły tu takie firmy jak Sega, Louis Vuitton czy Charles Worthington. ■

● **27-29 Endell Street;**
tel +44 (0) 20 7420 9302;
circus-london.co.uk

Miasto tysiąca mostów

Wspaniałe miasto słynące z wolności obyczajów, olbrzymiej liczby kanałów i rowerów oferuje dziesiątki niezapomnianych atrakcji uczestników firmowego wyjazdu. **Olga Chelchowska** zaprasza do Amsterdamu.

Można tu usłyszeć setkę a może nawet więcej języków. Takiego kulturowego i narodowościowego tygla nie znajdziesz w innym miejscu Europy. Choć nazywany jest Wenecją północy pewnie niewiele osób zdaje sobie sprawę, że w Amsterdamie jest zdecydowanie więcej kanałów, niż w tym włoskim mieście, słynącym z romantycznych pieśni na gondolach. Nazwa Amsterdam, czyli tama na rzece Amstel, pojawia się już w trzynastowiecznych zapisach. Gigantyczny pożar z 1452 roku, który strawił znaczną część zabudowań, sprawił, że zaprzestano w mieście wznoszenia domów z drewna. Pojawiły się wspaniałe murywane kamienice, które do dziś wzbudzają zachwyt a miasto wyrosło na jeden z najważniejszych ośrodków handlowych i administracyjnych na całym kontynencie.

CZERWONE LATARNIE

Dotarcie do Amsterdamu nie nastręcza żadnych problemów. Najprostsza jest oczywiście droga powietrzna. Lot trwa niespełna 2 godziny, a z Warszawy możliwy jest kilka razy w ciągu dnia. Niezapomnianym wrażeniem jest wyprawa do Hagi, zaledwie 60 kilometrów od Amsterdamu, gdzie mieści się słynny Madurodam – Holandia w pigułce i na dokładkę w miniaturze. Znalazło się tam około 700 budowli wykonanych z olbrzymią dokładnością w skali 1:25, przedstawiających najważniejsze miejsca w całym

kraju. Są zatem i amsterdamskie kanały i lotnisko Schiphol i port oraz stare kamienice, młyny i wiatraki. Co ciekawe, całe to przedsięwzięcie, powstałe w 1952 roku, nie było zbudowane z myślą o przyniesieniu profitów. Fundatorami byli bowiem między innymi państwo Maduro, rodzice studenta zamordowanego w hitlerowskim obozie zagłady w Dachau. Dochody do dziś przeznaczone są na cele charytatywne.

Po powrocie do Amsterdamu nie sposób nie rozpocząć wizyty w tym mieście inaczej, niż rejsem po kanałach. Jest ich grubo ponad setka, pozwalają dotrzeć w najbardziej odległe zakamarki metropolii. Jednak program pobytu incentive zapewnia dodatkowe emocje, bowiem uczestnicy wsiadają na wodne rowery i rozpoczynają „treasure hunt” czyli wyścig z czasem w poszukiwaniu rozwiązania przygotowanej dla nich zagadki. Zwycięski team dostaje nagrodę a grupa rusza na podbój miasta. Niezłym, zresztą bardzo powszechnym, środkiem lokomocji jest rower, więc grupa może także wybrać się na rajd na dwóch kółkach. Wieczorem jest też oczywiście spacer po dzielnicy Czerwonych Latarni, owianych legendą i niezbyt dobrą sławą, kontrolowanych przez państwo, domów publicznych. Pracujące w nich panie pochodzące ze wszystkich kontynentów, czekają na klientów w oświetlonych witrynach. Sporo tam też burleskowych teatrzyków z programami wybitnie dla dorosłych.





LYK KULTURY

Kibicom innej, równie popularnej dyscypliny, piłki nożnej, spełnić się może wielkie marzenie, kiedy grupa zawita na stadionie Ajaxu Amsterdam. Arena mieści ponad 50 tysięcy widzów a znakiem rozpoznawczym jest rozsuwany dach. Ajax rozgrywa tu swoje spotkania ligowe, jest to też miejsce najważniejszych pojedynków narodowej jedenastki Pomarańczowych oraz wielu koncertów.

Pośród dziesiątek wartych odwiedzenia muzeów z dziełami sztuki, dwa są na żelaznej liście. Pierwsze to Van Gogh Museum z dziesiątkami dzieł malarza za życia znanego jedynie niewielu, po tragicznej śmierci uznanego za jednego z największych twórców w historii. Vincent van Gogh tworzył postimpresjonistyczne pejzaże, sceny rodzajowe, portrety. Zafascynowany Gauguinem i jego malarstwem, właśnie po kłótni z tym artystą, podczas jednego z ataków choroby psychicznej, odciał sobie ucho. Muzeum, mieszczące się w dwóch budynkach, pokazuje obrazy i rysunki van Gogha (są tam także dzieła innych mistrzów) oddając jednocześnie poszczególne etapy jego burzliwego życia.

W Amsterdamie spotkać można osoby z całego świata. To miasto słynące z kulturowej i obyczajowej tolerancji



Kolejnym miejscem wartym odwiedzenia jest Rijksmuseum, narodowe muzeum sztuki gromadzące tysiące wspaniałych dzieł malarskich (Rembrandt, Vermeer, Hals), rzeźb i sztuki użytkowej. Prezentowana jest tam nie tylko sztuka holenderska i europejska, ale i bardzo bogata ekspozycja dzieł pochodzących z Azji.

SMAK CIEMNOŚCI

Do Amsterdamu każdego roku przyjeżdża ponad 4 miliony turystów, pięciokrotnie więcej, niż miasto liczy mieszkańców. Atrakcji jest tam zatem naprawdę mnóstwo. Oprócz opisanych powyżej można też wybrać się do słynnych browarów Heinekena, odwiedzić targ kwiatowy nad najstarszym kanałem Singiel, Diamantbeurs, czyli giełdę diamentów czy dom Anny Frank, gdzie ukrywała się i spisywała swoje pamiętniki.

Doskonałym zwieńczeniem wyprawy do jednego z najbardziej szalonych miast Europy będzie wizyta w restauracji Ctaste. To niezwykła podróż w krainę zapachów i smaków poznawanych na nowo. Wszystko dzięki temu, że posiłki w tej restauracji je się w całkowitych ciemnościach. Grupa dzielona jest przed wejściem na zespoły, które podążają za kelnerem (jest to albo osoba niewidoma albo wyposażona w noktowizor), siadają przy stolach i, po omacku, sięgają po sztucce. Potrawy trafiają na stół wraz z wyjaśnieniami obsługi, która cały czas dba, aby uczestnikom niezwykłej kolacji nie przytrafiło się nic nieoczekiwanego. Ci, którzy doświadczyli wizyty w tej restauracji twierdzą, że pozostawia to niezapomniane wrażenie. Podobnie zresztą jak cały pobyt w Amsterdamie. ■



Słodkie lenistwo połączone z dużą liczbą sportowych aktywności, komfortowymi warunkami zamieszkania, świetną kuchnią i masą atrakcji w cenie. Brzmi jak przepis na bardzo udane wakacje. Witajcie w portugalskim ośrodku Club Medu Da Balaia.

Na skraju Europ





P

ortugalia to niezwykle urokliwy kraj i wiedzą to nie tylko miłośnicy kina. Do Portugalii jeździ coraz więcej turystów, również z Polski. Głównym regionem turystycznym jest położone na południu Algarve. To właśnie tutaj, w jednej z zatok, otoczonej typowymi dla tego regionu ciemnoczerwonymi klifami, położonej blisko miasteczka Albufeira (niecałe 40 kilometrów od portu lotniczego w Faro), znajduje się ośrodek Club Medu Da Balaia. Zauważyć go łatwo, bo biel budynków wyraźnie odcina się od czerwonego tła skał oraz lazurowych wód Atlantyku. To idealne miejsce na komfortowy



Da Balaia to idealne miejsce na rodzinne wakacje, ale także raj dla miłośników golfa



wypoczynek, bo nie dość że ośrodek jest pięknie położony nad brzegiem oceanu, to jeszcze dysponuje własną plażą o długości 200 metrów. Da Balaia jest świetnym miejscem na rodzinne wakacje, a że w okolicy znajduje się cała masa pól golfowych, to przy okazji można poznać tajniki tego pasjonującego sportu.

KLUBOWO I LUKUSOWO

O ośrodku Da Balaia trudno mówić „hotel”, bo są to właściwie trzy hotele w jednym, i to każdy o innej nazwie. La Tour znajduje się tuż przy ogromnym basenie, Pyramide położony jest bliżej kortów tenisowych, zaś najwyższy, sześciopiętrowy

Hotel Golf znajduje się w pewnym oddaleniu od centrum resortu, w pobliżu budynków klubu golfowego.

Goście mogą wybierać spośród 372 pokoi. Podstawową kategorią są pomieszczenia typu Club Room o wnętrzach w stonowanej kolorystyce, poprzecinanej czerwono-brązowymi akcentami. Mają one tarasy z widokiem na ocean lub na ogród. Pokoje są klimatyzowane, na wyposażeniu znajdziemy telewizor LCD, suszarkę, mini lodówkę, sejf, jedno lub dwa łóżka. Większe i wygodniejsze są pokoje typu Deluxe, które znajdują się w hotelach Golf oraz Le Tour. To już zupełnie inna kolorystyka, intensyw-

ne żółcie i zielenie wpływają na mieszkańców pobudzająco, za to zrelaksować się można na tarasie, wyposażonym w leżaki. W pokojach Deluxe goście mają do dyspozycji dodatkowo zestaw do prasowania, minibar oraz zestaw do kawy i herbaty. Znajdą tu także darmową wodę, szlafrok, kaptcie, ponadto obsługa przygotowuje te pokoje wieczorem do nocnego wypoczynku. Największe i najlepiej wyposażone są w Da Balaia apartamenty. Goście mają tu do dyspozycji dodatkowo ekspres do kawy i odtwarzacz CD/MP3. Ośrodek zapewnia im też transfer na lotnisko i z lotniska, darmowy lunch dla tych, którzy przybywają do Da Balaia przed godziną 15:00. Mają także do dyspozycji dedykowaną obsługę hotelową

cepcji. Specjalnością restauracji są owoce morza. Wieczorami życie towarzyskie przenosi się w dużej mierze do barów, których oferta podzielona jest na dwie części. W cenie pobytu goście mają przekąski oraz napoje serwowane w szklankach: wodę, soki owocowe, napoje gazowane, koktajle bezalkoholowe oraz alkoholowe, wina i niektóre mocniejsze trunki. Jeśli natomiast ktoś chce pić szampna, koniaki, napoje w butelkach czy puszkach, wino butelkowane, to musi za to zapłacić. Da Balaia ma dwa bary, pierwszy z nich to Amalia, usytuowany wewnątrz hotelu, a drugi to Falesia, znajduje się przy basenie i czynny jest przez cały dzień.

Ośrodki Club Medu znane są z niezwykle intensywnego propagowania aktyw-

ści, możliwość korzystania z okolicznych pól golfowych, nagrywanie gry na wideo, a potem analizowanie ruchów wspólnie z trenerem, siatka treningowa, która służy do treningu uderzeń (siatka zatrzymuje piłki), itd.

Oczywiście, golf to nie jedyna propozycja sportowo-rekreacyjna. Jest ich znacznie więcej. Gra w bule, basen, tenis stołowy i ziemny, łucznicstwo, sala fitness, udział w zajęciach Pilates, kajaki, piłka nożna, siatkówka – wszystko to dostępne jest w cenie pobytu. Podobnie jak i wszelkiego rodzaju imprezy wieczorne, organizowane przez obsługę, która nosi tu nazwę G.O. (gentle organizers), wszak relaks to nie tylko sport.

Spa w Da Balaia nosi nazwę Cinq Mondes. Proponuje zabiegi i masaże, pochodzące z różnych stron świata: głównie w oparciu o azjatyckie doświadczenia. Zlokalizowane jest w głównym budynku i składa się z 8 pokoi do indywidualnych zabiegów, jednego pokoju dwuosobowego, pokoju herbacianego Zen oraz szatni i kąpielnicy wypoczynkowej. Wszystkie propozycje zabiegów są skoncentrowane wokół jakiegoś tematu. Mamy więc zabiegi energetyczne, balansujące, upiększające czy specjalne dla dwojga. Są one połączone w kilkudniowe pakiety, zapewniające totalny relaks i odnowienie całego organizmu. Zabiegi w spa nie są wliczone w cenę pobytu.

DLA DZIECI

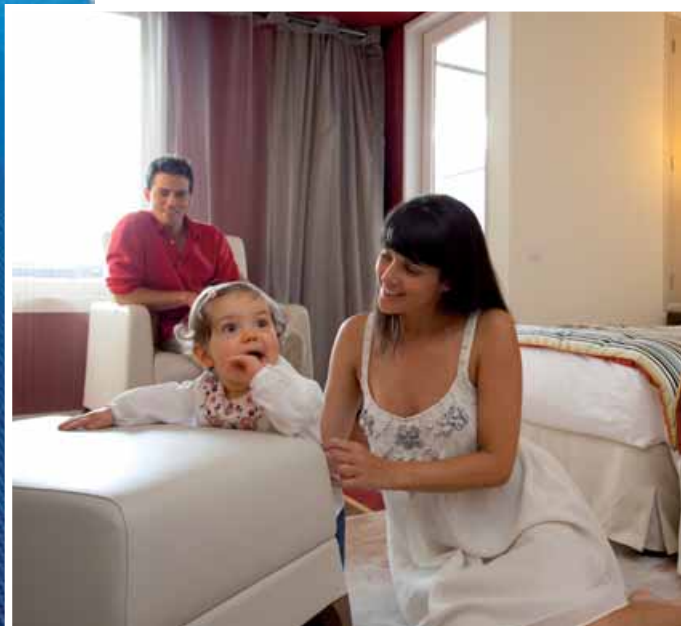
Da Balaia to bardzo dobre miejsce na wyjazd całą rodziną, tym bardziej, że Club

SZTUKI KULINARNE

Oferta kulinarna to zwykle mocna strona ośrodków Club Medu. W cenie pobytu goście mają śniadania, lunchy oraz kolacje. Restauracja The Balaia oferuje kuchnię międzynarodową, posiłki je się tutaj, spoglądając na ocean przez ogromne okna. Jedzenie serwowane jest w postaci bardzo bogatego bufetu. Rodzice, którzy chcą przygotować swoim dzieciom posiłek, mogą skorzystać z tzw. Baby Zone. Są tu do ich dyspozycji potrawy dedykowane najmłodszym, a także wyposażenie w postaci kuchenki mikrofalowej, podgrzewacza do butelek i miksera.

Restauracja Vasco de Gamma to propozycja dla tych, którzy chcą zjeść późny lunch, np. po powrocie z wycieczki, lub też w bardziej eleganckiej atmosferze spędzić wieczór. Potrawy są tu serwowane z karty, stoliki należy rezerwować w re-

ności sportowej i nie inaczej jest w portugalskim resorcie. Pobyt tutaj to znakomita okazja do tego, by naładować baterie. Da Balaia leży w okolicy, którą można nazwać golfowym zagłębiem (w pobliżu znajduje się kilkanaście klubów), dlatego też bardzo mocno propaguje ten ciekawy i relaksujący sport. W cenie pobytu goście mogą skorzystać z Akademii Golfa. Jest to seria kursów, prowadzonych przez wykwalifikowanych instruktorów, którzy początkujących wprowadzą w golfowe tajniki, a doświadczonym pomogą szlifować umiejętności. Zajęcia prowadzone są w grupach, podzielonych wedle umiejętności, przez 6 dni w tygodniu. Club Med zapewnia wyposażenie. Oprócz darmowego kursu, można się zdecydować na kursy płatne i tu oferta ośrodka jest przeogromna: lekcje indywidualne o różnym stopniu zaawansowania i różnej długo-





Med, jak mało która sieć, ogromną wagę przywiązuje do oferty dla najmłodszych. Dzieci w wieku od 4 miesięcy do 2 lat mogą przebywać w Baby Club Med. Rodzice mogą tu zostawiać swoje pociechy i mieć pewność, że są one pod bardzo dobrą opieką, dzień mają zorganizowany i wypełniony różnymi zajęciami oraz posiłkami. O godzinie 18:30 swoje podwoje otwiera Baby Restaurant, gdzie dzieci i rodzice mogą zjeść coś razem. Petit Club Med to z kolei miejsce dla dzieci w wieku 2-4 lat. To wiek małych odkrywców, zatem w programie dnia znajduje się dużo miejsca na zabawy na dworze. Petit Club Med działa też wieczorem, w tym czasie rodzice mogą oddać się swoim rozrywkom. Opieka nad dziećmi w Baby Club Med oraz Petit Club Med jest dodatkowo płatna. Obydwa te miejsca są doskonale

wyposażone, wyglądają po prostu jak dobre przedszkole.

PO OKOLICY

W ośrodku Club Medu znajdziemy bogatą ofertę zwiedzania bliższych i dalszych okolic. Warto ją rozważyć, ponieważ tak miasteczko Albufeira, jak i cały region Algarve, należą do bardzo ciekawych miejsc. Wyprawa samochodami terenowymi pozwala poznać rejon wraz z jego plantacjami oliwnymi, winnicami – trwająca pół dnia wycieczka połączona jest z kosztowaniem lokalnych produktów. Tyle samo czasu zabierze morska wycieczka katamaranem wzdłuż wybrzeża. Pozwala ona podziwiać unikalne formacje skalne, zagubione w klifach malownicze zatoczki oraz kąpać się w tych niezwykłych miejscach. Ciekawą propozycją jest

wycieczka do jaskiń, wydrążonych przez ocean, w których możemy zaobserwować niezwykle efekty świetlne. Goście wyruszają na nią, płynąc niewielkim kutrem rybackim. W kolejnąorską wyprawę można udać się na pokładzie jachtu, w trakcie całodniowej wycieczki jest czas na lunch z grillem na plaży.

Przy okazji pobytu w Da Balaia możemy poznać historię i kulturę regionu. Całodniowa wycieczka do Sagres i Lagos pozwoli nam na odkrycie klifów Ponta Piedade, miasta Lagos z jego kościołami, dawnym rynkiem niewolników oraz statuą Henryka Żeglarza. Z kolei Sagres to typowy port rybacki. Możemy także wybrać się do Lizbony, Faro, rybackich miejscowości Olhao i Tavira, na lokalny bazar w Loulé a także do parku morskiego na pokaz delfinów. ■

Region Algarve to bardzo ciekawa okolica. Warto znaleźć nieco czasu, by wybrać się na jedną z wycieczek



Dr Irena Eris

Ladies[®] Golf Cup



W połowie czerwca rozegrano finał turnieju Dr Irena Eris Mistrzostwa Polski Kobiet. 20-letnia Martyna Mierzwa (KG Toya) zdobyła złoty medal Międzynarodowych Mistrzostw Polski Kobiet w golfie Dr Irena Eris. Drugie miejsce zajęła Czeszka Dominika Czudkova, a trzecie Katarzyna Selwent (Kalinowe Pola GC).

Trydniowy turniej, w którym rywalizowało aż 88 kobiet, jest najbardziej prestiżowym wydarzeniem dla pań grających w golfa w Polsce. Dr Irena Eris Ladies Golf Cup to nie tylko rywalizacja sportowa, ale także okazja do zadbania o siebie w pełnym tego słowa znaczeniu. Miłośniczki golfa gościł Hotel SPA Dr Irena Eris Wzgórza Dylewskie oraz Kosmetyczny Instytut Dr

Irena Eris. Panie walczyły o puchary przygotowane przez firmę APART. Najlepsza polska uczestniczka golfowego święta pań otrzymała zaproszenie na prestiżowy turniej Deutsche Bank Ladies Swiss Open.

Dr Irena Eris Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Kobiet to drugie zawody z serii turniejów najwyższej rangi, które miały kategorię SUPER w DHL Global Forwarding Rankingu PZG.





Zawody odbywały się przy niezbyt korzystnej pogodzie. Pierwszy dzień turnieju przerwały trzykrotnie burzowe nawałnice. Niektóre zawodniczki musiały dokończyć rywalizację następnego dnia o świcie. Łatwo nie było, ale tym większa przecież satysfakcja triumfatek. Mamy i my swój powód do radości. Business Traveller, który jak zapewne wicie golfa lubi

i propaguje, był jednym z patronów medialnych całej imprezy, a dodatkowo byliśmy sponsorem „longest drive” rozgrywanego na dołku numer 7.

Turniej pań, Ireny Eris, rozgrywany jest od 2007 roku, za każdym razem zawody są większe i cieszą się rosnącą popularnością wśród zawodniczek. Za rok będzie więc jeszcze lepiej. ■



Wakacyjne Techno Business Travelera poświęciliśmy w całości sprzętowi foto – wideo, wszak dzięki niemu wspomnienia z urlopu zostają z nami na dłużej. Prezentowane maszyny przeznaczone są głównie dla amatorów, profesjonalistom nie musimy przecież doradzać. Poniższa szóstka, wybrana przez **Darka Zawadzkiego**, sprawdza się zarówno podczas robienia zdjęć jak i kręcenia filmów. Słowem, czym chata bogata.



CANON EOS 60D

Opływowy kształt korpusu, nowy układ przycisków ułatwiający szybką i łatwą obsługę oraz zestaw kreatywnych funkcji. 60-tka Canona skierowana jest przede wszystkim do zaawansowanych amatorów. Wewnątrz kryje się 18-megapikselowa matryca CMOS o rozmiarze APS-C (1,6x), wydajny procesor DIGIC 4, 9-punktowy system AF typu krzyżowego oraz 63-strefowy pomiar światła. Standardowy zakres czułości ISO 100-6400 można rozszerzyć do wartości 12800. Canon wykonuje zdjęcia seryjne z prędkością 5,3 klatek na sekundę (58 plików JPEG o pełnej rozdzielczości w jednej serii). Nowością jest nachylany pod różnymi kątami, panoramiczny wyświetlacz LCD Vari-angle o przekątnej 3" oraz obsługa kart pamięci SDXC. Oprócz doskonałych zdjęć lustrzanka Canona nagrywa również filmy HD w trybie regulacji ręcznej. Ceny: EOS 60D „body”: 4699 zł, z obiektywem 18-55IS: 4999 zł, z 17-85IS: 5999 zł. **Podsumowanie:** lustrzanka Canona, która zdążyła się już zadomowić na rynku, charakteryzuje się bardzo przyjaznymi gabarytami i stosunkowo łatwą obsługą. Słowem, raj dla amatorów.

SANYO Xacti VPC-PD1

Firma Sanyo, należąca do koncernu Panasonic, od lat dostarcza wrażeń operatorom-amatorom. Wszystko za sprawą niecodziennego designu swoich kamer spod znaku Xacti. Na pierwszy rzut oka produkty Xacti wyglądają na aparaty cyfrowe, dopiero po przestudiowaniu danych technicznych ujawnia się w nich mocna sekcja wideo. Oczywiście poza filmem w jakości Full HD model VPC-PD1 robi również zdjęcia wysokiej jakości (10 MP). Wygląda na to, że sam koncern Sanyo ma problem ze zdefiniowaniem odpowiedniej nazwy dla tej poręcznej maszyny, stąd określenie – Dual Camera, w wolnym tłumaczeniu dwa w jednym. Xacti dysponuje obiektywem (F 3.1 – 5.9) z trzykrotnym zoomem optycznym (4 x cyfrowy), 1/2.33 przetwornikiem C-MOS, 2-calowym ekranem LCD oraz wbudowanymi gniazdami USB i HDMI. Wymiary kamery to 63.1 x 22 x 110.8 mm przy 122 g wagi (z baterią i kartą pamięci SD). Cena około 500 zł.

Podsumowanie: produkty Xacti skierowane są do aktywnych, młodych duchem odbiorców. Doskonały design, wysoka jakość wykonania, a przy tym bardzo przystępna cena. Złoty środek dla niezdeterminowanych (czy pójść w kierunku foto czy wideo).



Nikon COOLPIX P7000



Flagowy okręt Coolpixa powstał przy współpracy Nikon z zawodowymi fotografami. Co prawda to wciąż tylko kompakt, ale za to bardzo zaawansowany. Już sam układ przycisków i pokręteł, takich jak koło sterujące czy przycisk pamięci AE-L/AF-L, natychmiast kojarzy się z rozwiązaniami zastosowanymi w lustrzankach. P7000 został uzbrojony w szerokokątny obiektyw o ogniskowej 6,0-42,6 mm z 7,1-krotnym zoomem optycznym, matrycę CCD o wymiarach 1/1,7 cala i rozdzielczości 10,1 MP oraz 3" ekran LCD. Aparat sprawdza się

podczas fotografowania przy słabym oświetleniu, ma szeroki zakres czułości, od 100 do 3200 ISO (z możliwością rozszerzenia do 6400 ISO) oraz tryb zdjęć nocnych z niskim szumem. Oczywiście maszyna kręci także filmy HD. Cena tego, nad wyraz inteligentnego, kompaktu to około 2100 zł.

Podsumowanie: kompakt z najwyższej półki umożliwiający eksperymentowanie z manualnymi ustawieniami. Nikon zadbał o bogatą listę akcesoriów dla tego modelu. Aparat polecany jest zaawansowanym amatorom, którzy nie są jeszcze gotowi na spotkanie z lustrzanką.

JVC GS-TD1

Już na pierwszy rzut oka widać, że dwururka Viktora (JVC – Victor Company of Japan) należy do ekskluzywnego klubu kamer 3D. Dysponuje jednak dwoma obiektywami (HD GT, F 1.2 – 2,28 3D), dwoma 3,32-megapikselowymi matrycami CMOS oraz bardzo wydajnym procesorem obrazu FALCONBRID, przetwarzającym równocześnie dwa obrazy Full HD – lewy i prawy, w rozdzielczości 1920 x 1080i – w pojedynczym chipie. Wszystko po to, by zarejestrować obraz 3D w jakości Full HD. O zaawansowaniu tej kamery najlepiej świadczy cena jaką przyjdzie nam za nią zapłacić – 7499 zł. Wewnątrz: 5-krotny zoom optyczny 3D, system automatycznej stabilizacji obrazu (niweluje różnice, nadaje głębię obrazom 3D), technologia JVC BIPHONIC (dynamiczny dźwięk 3D), automatyczna regulacja paralaksy (optymalizacja obrazów wideo 3D). Materiał zapisywany jest na kartach SDHC/SDXC oraz 64 GB wewnętrznej pamięci. Efekty pracy można oglądać na telewizorach przygotowanych do spotkania z trzecim wymiarem (wymagane okulary) lub bezpośrednio na pokładowym 3,5-calowym ekranie LCD 3D (bez okularów). Wymiary maszyny 102 x 64 x 186 mm



przy 590 g wagi (bez baterii) z pewnością nie czynią z niej najmniejszej kamery świata, ale za jakość trzeba płacić także gabarytami.

Podsumowanie: ceny urządzeń 3D z prawdziwego zdarzenia – patrz powyżej, wciąż nie należą do najniższych, dlatego przed zakupem tego typu polecamy zapoznać się bliżej z trzecim wymiarem. Wizyta w wyspecjalizowanym sklepie z pewnością pomoże zdecydować, czy wchodzimy w 3D czy zostajemy przy starym, dobrym 2D.



Sony MHS-FS3

Znany też pod nazwą Bloggie 3D – to pierwszy na świecie kieszonkowy aparat 3D (jedynie 120 g wagi i 17,3 mm grubości). Nagrywa zarówno filmy w jakości Full HD 1920 x 1080 / 30p (2D) jak i trójwymiarowe obrazy z dźwiękiem stereo. Wszystko za sprawą dwóch obiektywów F2,8 z autofoku-

sem i zoomem optycznym 4x oraz przetwornika obrazu Exmor CMOS. „Maluch” dysponuje wydzielonym przyciskiem do fotografowania – robi zdjęcia 2D lub 3D o efektywnej rozdzielczości 5,1 megapiksela. Materiał gromadzony jest na 8 GB pamięci wewnętrznej. Bloggie, jak sama nazwa wskazuje, doskonale sprawdza się we współpra-

cy z portalami społecznościowymi. Za pośrednictwem interfejsu USB łączy się z komputerem i przesyła zdjęcia lub filmy prosto do witryn takich jak Facebook czy YouTube. Cena 1200 zł.

Podsumowanie: propozycja dla początkujących miłośników 3D z zacięciem do portali społecznościowych.



PANASONIC HDC – SD900

Sensowna cena (ok. 4 tysięcy zł) oraz imponujące dane techniczne czynią z 900-tki jedną z najlepszych kamer na rynku. Maszyna rejestruje wysokiej jakości obraz 2D – 1080/50p (Full HD, 1920 x 1080 pikseli, 50 fps) przy szybkości transmisji 28 Mb/s (prze-nosi niemalże dwukrotnie więcej informacji, niż nagrywanie w formacie 1080i), a za sprawą opcjonalnej „przystawki” kręci również w 3D. Oczywiście nie powinniśmy spodziewać się po niej hollywoodzkich efektów rodem z „Avatara”, należy pamiętać, że jest to kamera amatorska przeznaczona do domowego użytku. Za opcjonalny obiektyw konwersyjny, o którym mowa wyżej, przyjdzie nam zapłacić dodatkowe 1299 zł. Wewnątrz klasycznej obudowy znajduje się przetwornik obrazu: 1/4.1 MOS x 3 z 7,59 miliona efektywnych pikseli. System ten rozdziela światło odbierane za pośrednictwem obiektywu na trzy kolory podstawowe (czerwony, zielony, niebieski), a następnie przetwarza każdy z nich niezależnie, zapewniając wysoką jakość barw oraz gradacji. Obiektyw, w jaki wyposażono Panasonic do Leica Dicomar (F1.5 – 2.8) z 12-krotnym zoomem optycznym. Materiał nagrywany jest na karty pamięci SD/SDHC/SDXC. Wymiary 900-tki: 66 x 72 x 146 mm, waga ok. 395g (bez baterii).

Podsumowanie: doskonałe narzędzie pracy dla filmowców-amatorów, którzy cenią wysoką jakość materiałów 2D, a przy tym pragną zasmakować trzeciego wymiaru, ale nie dysponują dużym budżetem.



Polska nieznana

Chyba w żadnej dziedzinie umiędzynarodowienie nie przyniosło takiej rewolucji, jak w kuchni. Każdy z nas wie, co to spaghetti, sushi czy camembert.

Ale nie każdy potrafiłby nazwać typowo polskie dania regionalne. I to pomimo, że restauracji z szyldem „kuchnia polska” jest u nas co niemiara.



Trudniej nam rozpoznać rodzime potrawy, niż specjały kuchni włoskiej czy francuskiej

Cudze chwalicie, swego nie znacie. To wysławiane powiedzenie doskonale odzwierciedla sytuację w naszych kuchniach. Mało kto z osób kucharzących miałby kłopot ze zdefiniowaniem wielu dań włoskich, francuskich czy chińskich. Ale już wiedza o tym, jak przyrządzić bryjkę, ślepe ryby czy forszmak wykracza poza wiedzę przeciętnego kucharza-amatora. A szkoda, bo każde z tych dań jest nie tylko smaczne, ale i ciekawe.

Weźmy choćby bryjkę. Nazwę ma może cokolwiek śmieszną, ale historię przebogatą. Jak ustalili naukowcy z jednej z warszawskich uczelni, bryjkę jadali masowo Prasłowianie. Przygotowywali ją już półtora tysiąca lat temu z pokrzywy, szczawiu i rdestu. Takie dziedzictwo zobowiązuje i najwyższy czas, aby bryjkę upowszechnić. W wersji nowocześniejszej bryjka przyrządzana jest inaczej, weszła w skład kuchni góralskiej. Jest to potrawa mączna, a jej przygotowanie należy do łatwych, choć niezbędne jest tu pewne wy-czucie. Do wrzącej i osolonej wody wysypujemy mąkę (na przykład razową), tak by mieszanka zrobiła się gęsta. Gotujemy ją około 20-25 minut, a potem masę przekła-

damy na talerz, rozsmarowując ją równomiernie. Pośrodku robimy wgłębienie i wlewamy do niego przygotowany wcześniej tłuszcz: smalec lub masło. Można do tak przygotowanej bryjki dodać okrasę ze słoniny, a do gotującej się masy dolać nieco mleka.

Z regionów podhalańskich przenieśmy się do Wielkopolski, gdzie znajdziemy potrawę o wyraziste brzmienie nazwy „ślepe ryby”. Jest ona o tyle oryginalna, że z rybami nie ma zupełnie nic wspólnego, to w istocie dość prosta zupa ziemniaczana, która często gościła na stołach mniej zamożnych. Ponieważ zupa jest prosta, pozwala na cały szereg kombinacji i konfiguracji. W postaci podstawowej przyrządza się ją z włoszczyzny, pół kilograma ziemniaków, soli i pieprzu. Gotujemy wywar z włoszczyzny, dodajemy pokrojone w kostkę ziemniaki, robimy zasmażkę z cebuli zmieszanej z mąką, dodajemy ją do wywaru, włoszczyznę przecieramy i dorzucamy. Gotowe! Tak prosty przepis

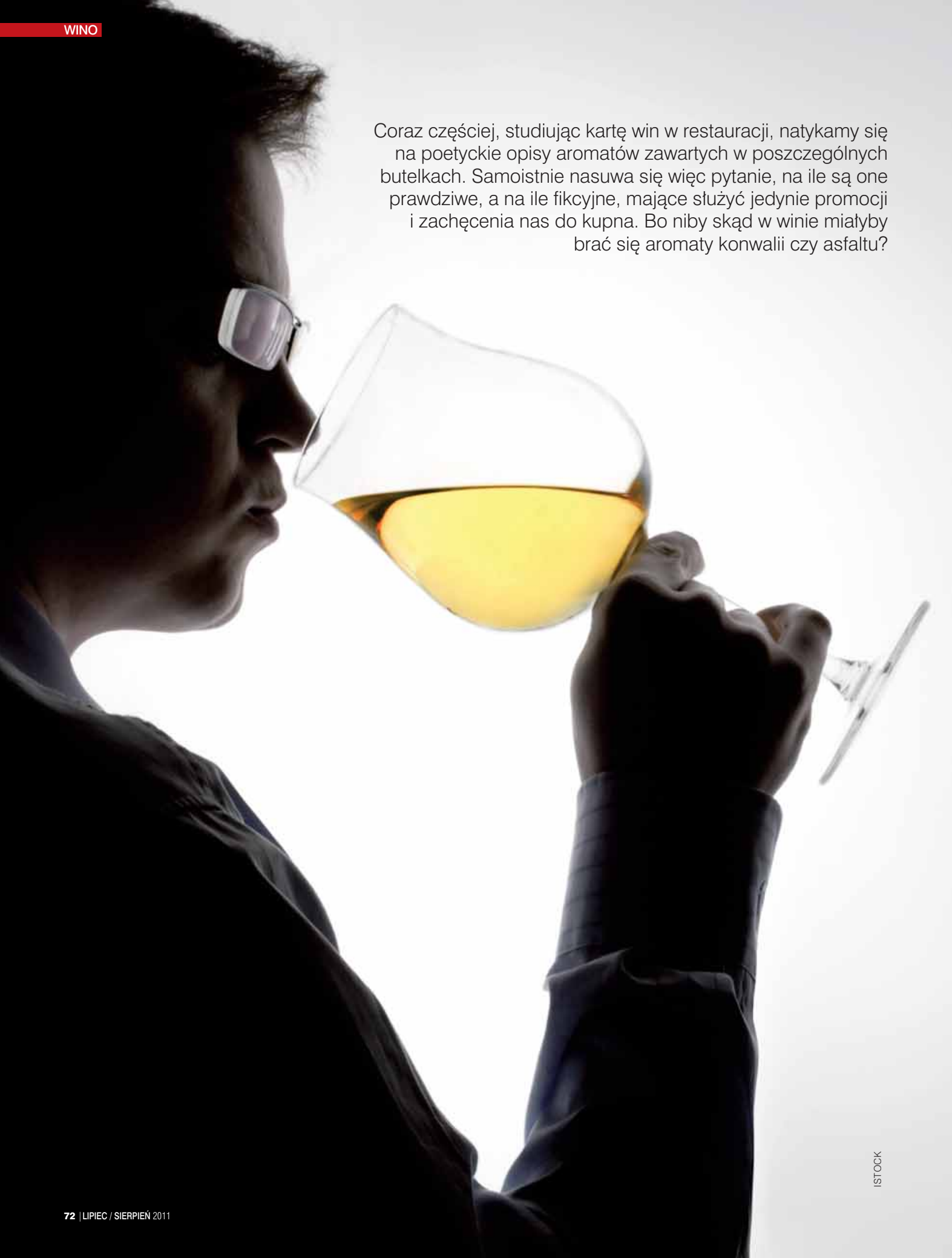
aż prosi się o urozmaicenie, możemy dodawać do niego różne warzywa i przyprawy, aby zyskał na wyrazistości. Ot, choćby marchewkę, majeranek, liście laurowe czy ziele angielskie. I choć oryginalnie była to zupa bezmięсна (brak oczek tłuszczu – stąd nazwa) to wiele osób dodaje do niej także mięso, na przykład żeberka.

Foršmak należy do dań, pochodzących z Polski wschodniej. Jest to gęsta zupa mięsna i może nam się kojarzyć z gulaszem, choć tak naprawdę z węgierskim daniem nie ma nic wspólnego, może tylko to, że niektórzy dodają do niej ostrą paprykę, a wtedy o podobne skojarzenie jest bardzo łatwo. Jak to w przypadku dań regionalnych bywa, foršmak jest przygotowywany na wiele sposobów. Podstawą jest mięso, a właściwie kilka jego rodzajów. Może to być schab wędzony, boczek wędzony lub karkówka, a także kielbasa. Schabu przygotowujemy około pół kilograma, boczku i kielbasy o połowę mniej. Do zrobienia foršmaku będziemy potrzebowali jeszcze wywaru drobiowego lub warzywnego, gęstej śmietany, mąki, przypraw (sól, pieprz, ziele angielskie, słodka papryka), koncentratu pomidorowego, kilku ogórków kiszonych oraz cebuli. Mięso kroimy w kostkę i smażymy na patelni. Wraz z pokrojonymi w kostkę ogórkami dodajemy do gotującego się wywaru, tak jak przyprawy i koncentrat pomidorowy. Należy dolać wody, tak by przykryła wszystkie składniki. Zupę dusimy przez około pół godziny, a następnie zagęszczamy zasmażką. Foršmak powinien być gęsty, najlepiej podać go z pieczywem. Smaczne? Jasne. W końcu polskie. ■

Artur Kolger



Coraz częściej, studiując kartę win w restauracji, natykamy się na poetyckie opisy aromatów zawartych w poszczególnych butelkach. Samoistnie nasuwa się więc pytanie, na ile są one prawdziwe, a na ile fikcyjne, mające służyć jedynie promocji i zachęcenia nas do kupna. Bo niby skąd w winie miałyby brać się aromaty konwalii czy asfaltu?



Dlaczego wino tak rzadko pachnie winogronem?

Choć brzmi to nieprawdopodobnie, wino może pachnieć niemal wszystkim. Sekret kryje się w samej istocie fermentacji, której podlega sok winogronowy stając się winem. Oprócz zamiany cukrów w alkohol, na ten proces składają się setki innych pobocznych reakcji, które mają ogromny wpływ na charakter i zapach końcowego produktu, czyli wina. Substancje aromatyczne można porównać do klocków, z których możemy budować niemal nieskończoną liczbę zapachów. I tak, podczas fermentacji, aromat winogron z soku zostaje zburzony, a uwolnione fragmenty łączą się ze sobą w chaotyczny sposób, tworząc nowe formy, czyli nowe zapachy. W ten właśnie sposób powstają aromaty owocowe, kwiatowe, ziemiste, ziołowe czy mineralne.

PULA AROMATÓW

Na paletę aromatów jaka się pokaże w kieliszku mają wpływ trzy czynniki. Po pierwsze tak zwane *terroir*, czyli ekspresja mikroklimatu i gleby, w których winorośl dojrzewa. Wino produkowane w klimacie chłodnym będzie lepiej kwasowe, finezynne i ukazywać będzie najczęściej nuty świeżych, rodzimych owoców, często będzie się mogło popisać nutami mineralnymi, czyli takimi, które przywodzą na myśl zapach studziennej wody czy górskiego strumienia. Natomiast wina powstające w klima-

cie upalnym, takim jak Argentyna czy Chile, będą ujawniać aromaty owoców tropikalnych, mocno dojrzałych, czasem wręcz konfiturowych. Zazwyczaj są bardziej skoncentrowane i mniej kwasowe niż konkurenci ze starego kontynentu, choć tracą nieco finezji. Drugim czynnikiem jest szczep, czyli odmiana winorośli. Jest ich kilkanaście tysięcy. Niektóre z nich jak Chardonnay, Sauvignon Blanc (białe) czy Cabernet Sauvignon, Merlot i Sarah (czerwone) o francuskim rodowodzie, zrobiły karierę na całym świecie, inne ograniczyły swoją ekspansję do jednego tylko regionu, jak sycylijskie Nero d'Avola, lub nawet jednej doliny, jak katalońskie Morenillo. Każdy z tysięcy szczepów ma swój niepowtarzalny charakter i rozwija indywidualną pulę aromatów. Sauvignon Blanc często będzie uwodził nutami agrestu czy porzeczki. Chardonnay cytrusami, Nebbiolo lukrecją i żurawiną, a Tempranillo wiśniami i rozmarynem. Oczywiście wraz z ocieplaniem klimatu, w którym dany szczep jest uprawiany, aromaty owocowe będą się delikatnie wysładzać i staną się bardziej jednoznaczne, co nie musi oznaczać, że lepsze.

Trzecim, najdynamiczniej zmieniającym się czynnikiem jest sposób produkcji. Od pracy w winnicy, przycinania, ograniczania wydajności, wieku krzewów, po rodzaj fermentacji i starzenie. Umiejętne prowadzenie winorośli, odpowiednia selekcja gron i właściwy, kontro-

lowany przebieg fermentacji gwarantują lepszą jakość aromatów. Starzenie w dębowych beczkach „doprawia” wino dodając, do już i tak ogromnej puli, nowych aromatów. Głównymi producentami beczek jest Francja i USA. Amerykańska beczka, w zależności od wieku i stopnia wypalenia, będzie dawać aromaty wanilii, kakao, czekolady, kawy i świeżej śmietany. Francuska uzupełni bukiet wina o nuty świeżo wyprawionej skóry, tytoniu, spróchniałego drewna lub czarnego pieprzu. Cała sztuka polega na tym, by beczki użyć umiejętnie. Popularną przypadłością producentów, szczególnie z nowego świata, jest nadrabianie słabej jakości owoców zbyt długim starzeniem w beczce, pozbawiającym wino tożsamości i autentyczności. Lepiej czasem nie beczkować wcale, niż dusić w beczce bez końca.

Próbując ogarnąć myślą wszystkie te zmienne, można dojść tylko do jednego wniosku. Pula aromatów, zawartych w winie jest nieskończona, co sprawia, że każda butelka może odkryć przed nami coś zupełnie nowego. Trzeba tylko poświęcić winu chwilę uwagi i cierpliwości, a odwdzieczy się z pewnością. Gwarantujemy, że niemal każdy aromat, jaki sobie wymyślimy, wcześniej czy później znajdziemy w którejś z miliarda butelek. Tak jak zapach asfaltu w Pinotage'u od Nethlingshofs, rocznik 2003 z RPA i konwalii w Gavi 2008 od Villa Sparina. ■

Michał Poddany & Robert Mielżyński

Każdy z tysięcy szczepów ma własny charakter i rozwija indywidualną pulę aromatów



PONADNARODOWE KORZENIE

Pizza ma neapolitański rodowód, ale rozpowszechniła się, wraz z podróżami emigrantów przez Atlantyk, w Ameryce. Z nowym Fiatem Freemont jest dokładnie... odwrotnie – samochód powstał w USA i przez kilka lat był produkowany pod inną marką, ale teraz został dopracowany przez Włochów, zmienił nazwę i ma się świetnie sprzedawać również w Europie.



Gdyby czepiać się technicznych detali, to nowy Fiat Freemont – choć włoski z nazwy – ma wybitnie amerykański rodowód. Za konstrukcyjne „jądro” Freemonta posłużył bowiem Dodge Journey. Znacze? Na pewno, bo ten rodzinny samochód do niedawna trafiał także do polskich dealerów. Trafił, ale teraz już go nie będzie. Zostanie tylko Freemont. Takie są fakty, ale Fiat wcale nie zamierza (ani nawet nie próbuje) nimi manipulować. Włosi są przecież właścicielami Chryslera, Dodge’a i Jeepa. Sami się zaoferowali, żeby, z chęci stworzenia koncernu o zasięgu ogólnosiwiatowym, uratować wspomniane marki od widma bankructwa. Gdyby nie pomoc Fiata dziś nie oglądalibyśmy nie tylko nowego Freemonta, ale też po wielkich amerykańskich firmach nie byłoby już śladu. Takie czasy, drodzy Państwo. Włoski (choć amerykański) van właśnie debiutuje, także w Polsce.

GRUNT W DETALACH

Dobre hasło, prawda? Samochody kupuje się przecież oczami więc muszą nie tylko dobrze jeździć, ile świetnie wyglądać. Pod tym względem Journey nieco odbiegał od europejskich standardów. Przyjęło się, że samochody z USA są „super i hipster”. Tymczasem rzeczywistość nie jest aż tak różowa. Kiedy się porówna auta produkowane na Starym Kontynencie z ich odpowiednikami na rynek zaoceaniczny, wychodzi szydło z worka – samochody w USA są wielkie, paliwożerne i choć dobrze się je wyposaża, to zdecydowanie gorzej są wykończone. Kiedy Włosi podjęli decyzję o reanimowaniu Chryslera i Dodge’a, uznali, że zachowają część istniejących już aut, ale odpowiednio je dopracują, żeby bardziej odpowiadały

europejskim gustom. Z tej serii „starych-nowych” aut pochodzi Freemont. Już na pierwszy rzut oka widać, że Fiat jest inaczej wykonany i ma bardziej przyjazne wnętrze – tworzywa są miękkie, wysokiej jakości, z chromowanymi detalami.

Przestrzeń? Fiat ma prawie 5 metrów długości i rozstaw osi rzędu 289 cm. Tyle w zupełności wystarczy, żeby w vanie zamontować miejsca dla kierowcy oraz sześciu innych pasażerów. Pojadą komfortowo, bo w aucie – prócz drzwi otwieranych szeroko, pod kątem 90 stopni i dodatkowych warstw wyciszających i eliminujących wibracje – jest też trójstrefowa klimatyzacja oraz system „rozrywkowy” z ekranem dotykowym. Jak to u Fiata do samochodu też można podłączyć niemal każdy odtwarzacz osobisty (za pomocą przewodu lub w trybie Bluetooth). Do tego będzie bardzo bezpiecznie, bo twórcy przewidzieli aż 6 poduszek powietrznych, standardowo montowane są również systemy ABS, ESP, Hill-Holder (ułatwia podjazd pod strome wzniesienia) oraz chroniący przed dachowaniem Electronic Rollover Mitigation (ERM). Jest też ciekawy elektroniczny „pomocnik” Trailer Sway Control – system, który pomoże kierowcy Fiata Freemonta przy holowaniu przyczepy.

BO MY LUBIMY OSZCZĘDZAĆ

Prócz włoskiego wnętrza, przyjemniejszej tapicerki niż w poprzedniku, nowe są również jednostki napędowe oraz zawieszenie i układ kierowniczy. Ściślej, skalibrowano je tak, żeby Fiat prowadził się „po naszymu”. Z tego samego powodu zastosowano całkiem inne silniki. Na początek Freemont będzie napędzany 140- lub 170-konnym Dieslem Multijet. Amerykanie w tym miejscu prychnęliby niczym koty: Kto jeździ samochodami z silnikami wysokopreżnymi? U nas wolimy mocne „benzynowce”. Można ich zrozumić, bo paliwo w USA jest przecież znacznie tańsze. Zresztą jak komuś Diesle nie pasują, wkrótce w ofercie znajdą się również Freemonty 276-konne (pod maską silniki Pentastar 3,6 litra, V-6). Do tych aut montowane będą automatyczne skrzynie biegów więc o oszczędności mowy już nie będzie. Diesel nie jest może tak fajny jak silnik benzynowy, ale za to na pewno generuje mniejsze koszty na stacji benzynowej. Tak myślimy my, Europejczycy. ■

*Rafał Jemielita
autor jest dziennikarzem
miesięcznika Playboy i współprowadzi
program Automaniak w TVN Turbo
zdjęcia: materiały producentów*



Seul

April Hutchinson podziwia wspaniałe widoki, odwiedza świątynie i starożytne pałace w stolicy Korei Południowej.

ŚWIĄTYNIA BONGEUNSA

Po kilku dniach spędzonych na robieniu interesów w tętniącym życiem Seulu, można zatęsknić za ciszą i spokojem. Dlatego najlepiej zacząć zwiedzanie od świątyni Bongeunsa, gdzie znajduje się gigantyczny posąg Buddy, spoglądającego na pogrążoną w zgłębku dzielnicę Gangnam. Można dojechać tam metrem, które jest tanie, czyste i nieskomplikowane, a jego linie oznaczone są różnymi kolorami. Do świątyni zabierze cię linia numer 7 (potem, od drugiej stacji, trzeba iść pieszo). Wchodząc do środka kompleksu świątynnego poczujesz, jak opuszczają cię wszelkie codzienne troski. Wstęp wolny, zwykle otwarte między 4:00 a 21:00. Wejdź na: bongeun.org

COEX I CHEONGDAM

Po powrocie do rzeczywistości udaj się do COEX, po drugiej stronie ulicy, naprzeciwko świątyni. Mieści się tu wielkie centrum konferencyjne i hotele, takie jak stylowy Park Hyatt czy Intercontinental, jak również największe akwarium w Korei, kino Megabox z 16 salami kinowymi i największe podziemne centrum handlowe w całej Azji. W księgarni Bandi and Luni znajdziesz duży wybór anglojęzycznych książek i magazynów. W centrum handlowym mieszczą się również butiki takich marek jak American Apparel czy Zara, jak również mnóstwo lokalnych sklepów i stoisk z pamiątkami. Czynne codziennie od 10:00 do 22:00. coex.co.kr/eng

Jeśli centra handlowe to nie nasza bajka, taksówką (są tanie i czyste, ale warto poprosić w hotelu, by napisano na kartce adres miejsca, do którego chcesz jechać) lub pieszo można udać się do Apgujeong, modnej dzielnicy, w której roi się od butików i kafejek. Obok znajduje się dzielnica Cheongdam, gdzie mieści się dom towarowy Galleria Department Store, jak również butiki znanych projektantów, takich jak Louis Vuitton czy Prada.



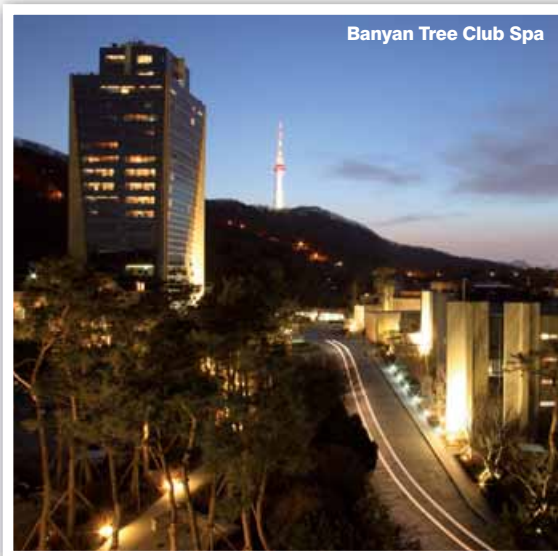
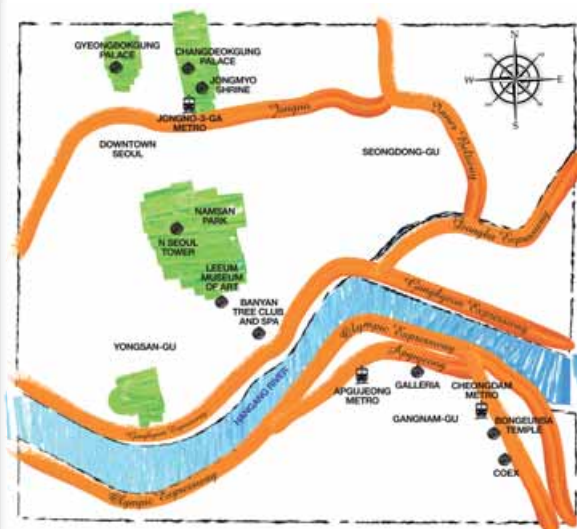
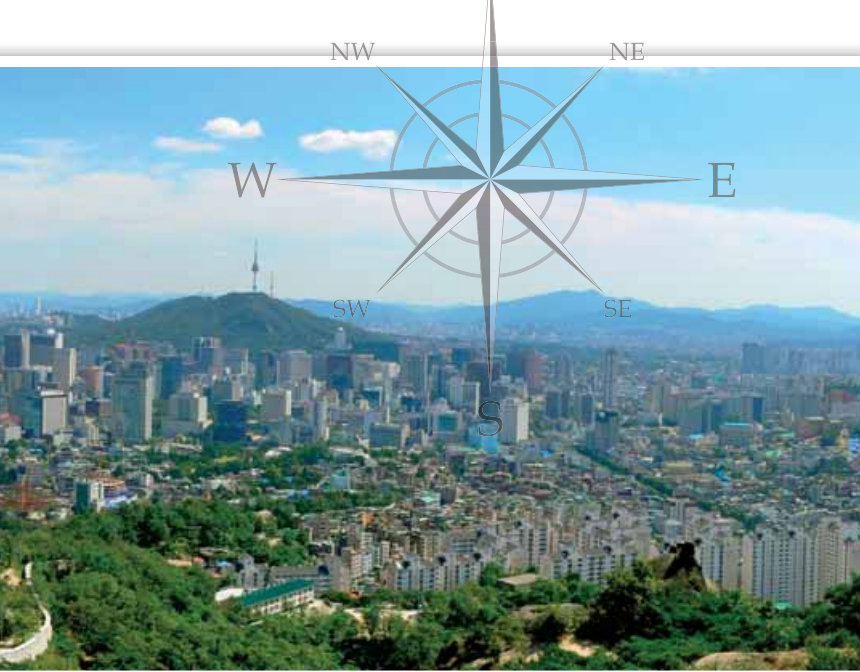
N Seoul Tower

STREFA ZDEMILITARYZOWANA

Seul znajduje się jedynie 40 kilometrów od granicy z Północną Koreą, więc jeśli masz więcej czasu, warto wybrać się na jednodniową wycieczkę do Strefy Zdemilitaryzowanej (DMZ), by dowiedzieć się więcej na temat konfliktu pomiędzy tymi krajami – choć tylko i wyłącznie z południowokoreańskiej perspektywy. Panuje tam ścisła kontrola i przepisy dotyczące stroju i zachowania.



Pałac Changdeokgung



PAŁAC CHANGDEOKGUNG

Następnie warto skierować się na północ, do starszej i bardziej zielonej części miasta, po drugiej stronie rzeki. Mieści się tu jeden z największych kompleksów pałacowych Seulu (siedem stacji metra od Apgujeong do Jongno-3-ga lub 20-minutowa przejażdżka taksówką). Znajdujący się na liście UNESCO Pałac Changdeokgung można zwiedzać jedynie z przewodnikiem. W budynku, uważanym za typowy przykład koreańskiej architektury, znajduje się także biwon, inaczej „tajemny ogród”, dzięki któremu zwiedzanie pałacu zostaje wzbogacone o element mistycyzmu. Można zwiedzić tu Pałac Changdeokgung, Gyeongbokgung, Changgyeonggung i Deoksugung, a także sanktuarium Jongmyo Shrine w dzielnicach Jongno-gu i Jung-gu wykupując jeden bilet za 10 000 wonów (około 25 zł). W poniedziałki nieczynne. Wejdz na: eng.cdg.go.kr

WIEŻA SEUL

Po 15-minutowej jeździe taksówką z pałacem, dostaniesz się do wieży N Seoul Tower, z której można podziwiać niemal całe miasto. Wieża znajduje się na szczycie góry Namsan. Widoki na wieżowce i pałace z mieszczącego się na trzecim piętrze obserwatorium są zniechęcające. W środku mieszczą się też niezłe restauracje. Czynne codziennie od 10:00 do 23:00, koszt wstępu to 7 000 wonów (około 18 zł). Wejdz na nseoultower.net.

MUZEUM SZTUKI LEEUM

Po krótkiej przejażdżce dotrzesz do Leeum Samsung Museum of Art, mieszczącego się w trzech budynkach, zaprojektowanych przez Mario Botte, Jean Nouvela i Rema Koolhaasa. Mieści się tu także Rodin Gallery oraz spora kolekcja koreańskich i międzynarodowych dzieł sztuki. Czynne od 10:30 do 18:00 od wtorku do niedzieli. Wstęp kosztu-



je 10 000 wonów (około 25 zł; leeum.samsungfoundation.org). Doskonałym zwieńczeniem dnia będzie wizyta w pobliskim Banyan Tree Club and Spa, gdzie mieści się również winiarnia z panoramicznym widokiem na miasto. Wejdz na: banyantree.com ■ Zajrzyj na: visitkorea.or.kr

Business Traveller Poland



Read more in english!
Visit **businesstraveller.pl**

in English

The Eagle Has Landed



Warsaw Okęcie airport has hosted, the long-awaited Boeing 787 Dreamliner. We had an opportunity to look closely at the aircraft, which, if nothing unexpected happens, will join the fleet of the Polish national carrier in April next year. This ultra-modern aircraft is also very economical and provides passengers with maximum comfort. LOT Polish Airlines will be the first European airline to receive the Dreamliner. The event was also an occasion to present LOT's new livery. It's modern, but based on long tradition of the airline.



HOTEL: DŹWIRZYNO

Havet Hotel Resort & Spa

Havet hotel located in the seaside town of Dźwirzyno is a modern facility, which was created for families to provide them with a comfortable stay with a number of attractions. The very fact that the hotel is situated in a pine forest, makes visitors immediately indulge in the relaxing atmosphere of the place. There are a number of reasons to do so, since the hotel is, in fact, a Spa complex with a Thermal Centre, so apart from using the swimming pools and saunas, you can also receive various types of rejuvenating treatment.





ON BOARD: WARSAW - AMSTERDAM - KILIMANJARO

KLM

Boeing 737-400/777-200 Business Class

World Business Class on board KLM's B777-200 is a new solution. The large blue seats which are typical of this airline, occupy the front part of the cabin and are configured 2+3+2 across five rows. The state-of-the-art seats are 51 centimetres wide and their seat pitch reaches 152 cm, which is really a lot of space. The seat reclines 175 degrees into an almost flat bed which is 190 centimetres long. It's a good connection from Europe to Africa, featuring excellent cuisine and service.



Stop the bug

A barrage of terms, from "Montezuma's revenge" to "Delhi Belly", have been used to describe traveller's diarrhoea – the most common form of illness affecting travellers around the globe. But whatever name you choose for it, the symptoms of nausea, vomiting, abdominal cramping and diarrhoea are always the same, plaguing tourists at the most inconvenient of times and in exotic and urban locales alike.

FOTOLIA

Digital Memories

The summer Techno section in Business Traveller is devoted entirely to photo and video equipment which will make sure that our holiday memories will stay with us for longer.

The devices we present are designed primarily for amateurs, since professionals know better what they want.



Pizza is of Neapolitan origin, but its fame spread thanks to emigrants who travelled across the Atlantic to America. The story of the new Fiat Freemont was exactly the opposite - the car was designed in the USA and for several years had been produced under a different name. However, now it has been perfected by the Italians, changed its name and is set to boost FIAT's sales in Europe.

TRANSNATIONAL ROOTS



RESTAURANT: WARSAW

Belvedere

www.belvedere.pl

For almost twenty years Belvedere restaurant has been one of the most interesting places on the culinary map of Warsaw. Located within the area of the renowned Łazienki Park, the restaurant occupies the New Orangery – a building which is over 150 years old. It was originally built as a garden for orange trees. Since 2008, the restaurant has been present on the list of recommended places by the Michelin Guide.



CHANGI

THE TOP OF THE TOPS



When you look at any airport ranking, you can be sure that somewhere close to the top you will always see Changi. For thirty years of its existence the airport in Singapore has become a benchmark for others. Changi stands out regarding virtually everything – from efficient and extremely courteous service, through a wide range of services for business guests, to ideas on how to make the passengers enjoy the time spent at the airport.

Travel Websites – Fast Travel Online

How the world has changed. Just 10 years ago, most people would still be visiting a travel agent to book an upcoming trip. Frequent travellers might have their agents on speed-dial. Then it became very much conversation-free. You'd send an email to your agent, who would then send you all the flight and hotel options, sometimes alongside additional information about the destination. You'd transfer the money online and, on the same day, receive an e-ticket by email.

Today, booking travel products doesn't even require the involvement of an agent, at least not a human one.



Summer With Family & NOVOTEL



It's a real challenge to arrange a nice holiday with children. Especially, because the youngest tourists are very demanding - especially when it comes to offered attractions. Is there anything we can do to make sure that our kids won't be bored? A holiday stay in one of 11 Novotel hotels located in Poland seems to be a perfect solution for a successful family holiday.

A City Of A Thousand Bridges

This great town of true moral freedom, as well as numerous water canals and bikes, offers dozens of memorable attractions for participants of a corporate jolly. You can meet there people from almost every corner of the world, speaking numerous foreign languages. It's hard to find such cultural and ethnic melting pot canywhere else in Europe. Although it's called the Venice of the North, probably only few people realize that Amsterdam has, in fact, many more channels than the renowned Italian city.



FOTOLIA

Read more details in english! Visit businessstraveller.pl



Piotr Kalita jest związany z rynkiem przewozów lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych.
Masz pytanie? – zapytaj Piotra.
Wyślij pytanie na adres: redakcja@businessstraveller.pl



BILET ZA PUNKTY

Od dłuższego czasu zbieram punkty w programie lojalnościowym znanej linii lotniczej. Ostatnio próbowałam wymienić je na bilet lotniczy dla córki. Miała zaplanowany w wakacje kurs językowy. Nie było to możliwe, ponieważ zabrakło miejsc w wybranym przeze mnie terminie. Dziwne, bo na stronie internetowej bilety były cały czas w sprzedaży. Po kolejnym telefonie dostałam informację, że miejsca są, ale tylko płatne. Bilet za punkty mógł być dostępny dopiero po wakacjach. Dlaczego te miejsca są reglamentowane?

Katarzyna

Pani Katarzyno,

Im bliżej wakacji, tym więcej pytań o bezpłatne bilety za punkty. I również więcej problemów. Miesiące wakacyjne to czas największych zysków linii lotniczych. Trudno wymagać, żeby w tym okresie udostępniały bezpłatne miejsca wszystkim chętnym. Programy lojalnościowe mają to do siebie, że punkty się łatwo zbiera, ale trudniej wykorzystuje. Wynika to z limitowanej liczby miejsc przeznaczonych na bilety – nagrody. Podobnie jak limituje się miejsca przeznaczone na taryfy promocyjne. Jest ich zaledwie kilka na każdym rejsie i sprzedawane są z bardzo dużym wyprzedzeniem. Mechanizm rezerwacji jest ten sam: jeśli chcemy skorzystać z biletu w super promocji lub z biletu za punkty – rezerwacji musimy dokonać nawet

kilka miesięcy wcześniej. W przeciwnym wypadku możemy nie mieć możliwości wykorzystania nagrody. Na stronie internetowej na pewno pokazywały się bilety w wyższych cenach, nie tych promocyjnych.

Sprawdziłem dokładnie daty podróży Pani córki i dostępność miejsc z bezpłatnej puli. Rzeczywiście, rejs bezpośredni na wskazanej trasie nie pokazywał wolnych biletów, były jednak miejsca na inne dwa połączenia z przesiadką. Zatem program lojalnościowy umożliwił Pani wykorzystanie zgromadzonych punktów w wybranym terminie. Jeśli zależy Pani na rejsie bezpośrednim proponuję wpisanie córki na listę oczekujących, a w przyszłym roku rezerwację ze znacznie większym wyprzedzeniem.

PRZYGODA NA MORZU

Wybieram się na rejs po Morzu Śródziemnym. Jak najlepiej dostać się do Wenecji? Czy na statku będę mieć dostęp do Internetu i telefonu? Czy to prawda, że można dostać choroby morskiej? Czy muszę bardzo uważać na jedzenie? Czy jest tam miejsce do pracy?

Andrzej

Panie Andrzeju,

Odpowiem Panu krótko: proszę się niczym nie stresować i miło spędzić urlop. Zapoznałem się z opisem statku i trasą Pana rejsu. Wenecja jest jednym z bardziej znanych portów w Europie, gdzie swoje rejsy zaczyna kilka statków wycieczkowych różnych linii, np. Royal Caribbean Cruise Lines, MSC, NCL. Najprościej jest dolecieć samolotem do Wenecji. Z lotniska Marco Polo kursują taksówki wodne do portu i terminalu statków. Część pasażerów, głównie z innych kontynentów, przylatuje do Mediolanu i dojeżdża do celu pociągiem. Podróż z Mediolanu do Wenecji trwa około 2,5 godziny. Z dworca Santa Lucia można również przejechać, a raczej przepłynąć do portu taksówką. Spacer z dworca do terminalu trwa około 15 minut i jest uzupełniony o krótki przejazd bezzałogową kolejką nad kanałem. Nie polecam tego sposobu, jeśli ktoś ma ciężkie bagaże.

Na kilkunastopiętrowym statku wycieczkowym znajdzie Pan to samo, co w dużym ośrodku hotelowo-wypoczynkowym. Również Internet i telefon. Można wykupić różne plany taryfowe jeśli chodzi o dostęp do Internetu. Niektóre linie proponują swoim pasażerom indywidualny adres mailowy podczas rejsu. Każdy statek posiada również swój własny numer telefonu,

na który można dzwonić z lądu i uzyskać połączenie z konkretną kabiną. Na statku działają także telefony komórkowe, poprzez stałe łącze satelitarne. Oczywiście polecam dokładne sprawdzenie cen połączeń wykonywanych w ten sposób.

Nie powinien się Pan obawiać choroby morskiej. Statki wycieczkowe są wyposażone w specjalne systemy i stabilizatory ograniczające kołysanie. Naprawdę przez większą część rejsu może Pan w ogóle nie poczuć, że znajduje się na morzu. Podejrzewam, że bardziej odczuje Pan kołysanie podczas przepływania łodzią ze statku do portu (na Pana trasie, w Dubrowniku, statek cumuje na kotwicy w zatoce). Duże fale spotyka się raczej podczas rejsów transatlantyckich, na Morzu Śródziemnym jest zazwyczaj spokojnie.

Kolejne pytanie – jedzenie. Jeżeli należy na cokolwiek uważać to tylko na ilość. Jakość posiłków jest bardzo wysoka. Również standardy higieniczne są na najwyższym poziomie, włącznie z koniecznością odkażania rąk specjalnym płynem przed każdym wejściem na pokład i wizytą w restauracji. Spotkać można specjały kuchni z całego świata. Na pewno znajdzie Pan coś odpowiedniego dla siebie. Również w trosce o zdrowie pasażerów, nie wolno wносить na pokład żadnych produktów żywnościowych z lądu.

Miejsce do pracy można znaleźć na każdym statku. Są to pokoje cichej pracy, biblioteka, sale konferencyjne. W przeciwieństwie do stref rozrywkowych panuje tu atmosfera skupienia. Jeśli wybiera się Pan ze współpracownikami i chce przeprowadzić szkolenie, istnieje możliwość wcześniejszej rezerwacji sali konferencyjnej. Na duże prezentacje i wykłady można także wynająć teatr. Życzę jednak głównie wypoczynku i planów na kolejne rejsy.

Potęga smaku i aromatu.
Nowa era dla koneserów kawy.

sensoFlow System aromaPressure System aromaDouble Shot singlePortion Cleaning autoWhirl Plus directWhirl creamCleaner
oneTouch Function® individualCup Volume creamCenter creamCenter Cleaner autoValve System silentCeramic Drive ceramicDrive

Ekspresy EQ.7 Plus i EQ.5 otwierają nowy rozdział w kulturze picia kawy. Ich zadaniem jest precyzyjne spełnianie najbardziej wyszukanych potrzeb miłośników kawowych specjałów. Służą temu innowacje w ekspresie EQ.7 Plus: **individualCup Volume**, **aromaDouble Shot**, czy **oneTouch-Function®**. Te profesjonalne rozwiązania dostarczają nowych doznań ściśle według indywidualnych wymagań. Również ekspres EQ.5 bez trudu zrealizuje wszelkie oczekiwania użytkowników dzięki funkcji **aromaDouble Shot** z dokładną regulacją mocy kawy oraz wbudowanemu systemowi **autoWhirl Plus**, wytwarzającemu idealną mleczną piankę. Przyjemność delektowania się aromatycznymi napojami potęguje też komfort obsługi oraz ekskluzywny design. Wejdź na www.siemens-kawa.pl i zobacz, co znaczy smak, aromat i styl.

The future moving in.

SIEMENS

www.centrum lotow.pl

ZAREZERWUJ PRZELOT ZAREZERWUJ HOTEL PROMOCJE SŁOWNIK VADEMECUM TWOJE PROMOCJE ZAŁÓŻ KONTO KONTAKT

wylot z przylot do
data wylotu data powrotu ☐ Bilet w jedną stronę

dorośli dzieci (2-12 lat) dzieci (0-2 lata)

SZUKAJ

ZAREZERWUJ HOTEL

Call Center
+48 22 455 38 00

Kompleksowa obsługa podróży służbowych

Bilety lotnicze,
rezerwacje hoteli i samochodów

022 455 38 00

tickets@centrumlotow.pl

r e z e r w a c j e o n l i n e

Centrum Lotów Discovery Sp. z o.o. ul. Świętokrzyska 36 00-116 Warszawa